

JAN JAKÓB LITAUER.

DOWÓD ZE ŚWIADKÓW W KODEKSIE POSTĘPOWANIA CYWILNEGO.

I. W liczbie środków, zapomocą których strony mogą dowodzić przed sądem prawdziwości przytaczanych przez siebie a spornych w sprawie faktów, polski kodeks postępowania cywilnego (k. p. c.), wzorem wszystkich procedur, wskazuje zeznania świadków. Świadcami w procesie cywilnym nazywamy osoby postronne, powołane do zeznania przed sądem o faktach, będących przedmiotem dowodu, przez odtworzenie bezpośrednich swoich o nich spostrzeżeń, względnie przez udzielenie wiadomości, zaczerpniętych od innych osób¹⁾. Dowód ze świadków jest nader rozpowszechniony, w wielu bowiem przypadkach tą tylko drogą mogą być stwierdzone fakty, sporne między stronami a istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 250 k. p. c.). Jest to atoli w gruncie rzeczy dowód zawodny i niepewny — najprzód ze względu na możliwą złą wolę świadka, a następnie, przy najlepszej nawet woli świadka, wprost ze względu na naturę umysłu ludzkiego, mianowicie nader nierównomierną u różnych osobników zdolność obserwacji i pamięć, pomijając już zdarzający się — nazewnątrz niekiedy niedostrzegalny — pewien niedorozwój umysłowy. Dlatego też współczesne ustawodawstwa naogół zapatrują się na ten środek dowodowy podejrzliwie i stanowią szereg przepisów formalnych, ażeby możliwie zagwarantować wiarogodność zeznań świadków, a niektóre ustawodawstwa dowodu tego w pewnych razach wcale nie dopuszczają. W polskim kodeksie postępowania cywilnego przepisy, normujące ten „najgorszy ze wszystkich” (według wyrażenia Wacha), a jednak konieczny środek dowodowy, poprzedzone przez przepisy o „lepszym” dowodzie z dokumentów, zawarte są w osobnym oddziale (3) rozdziału postępowaniu dowodowem.

II. Pierwszy w tym oddziale art. 288 stanowi, że „dowód ze świadków może być dopuszczony tylko wówczas, jeżeli strona dokładnie oznaczyła fakty, które mają

¹⁾ Kodeks cywilny Królestwa Polskiego (K. C. P. art. 194) zna jeszcze jeden zupełnie wyjątkowy rodzaj dowodu ze świadków, a mianowicie dowód z wieści powszechnej (zob. ustęp 2 § 3 art. XIX przepisów wprowadzających k. p. c.). Ten nieregularny i nie mający przyszłości środek dowodowy wzięty był z prawa francuskiego: *preuve par commune renommée* (art. 1415, 1442, 1504 kod. Nap.).

być zeznaniami stwierdzone, i wskazała świadków tak, aby wezwanie ich do sądu było możliwe" ²⁾).

W kwestji wskazania świadków procedura *niemiecka* w § 373 mówi ogólnikowo o „wymienieniu” świadków, natomiast art. 374 procedury *rosyjskiej* opiewa, że strona, powołująca się na świadka, winna podać jego stan, imię, nazwisko i miejsce zamieszkania. *Polski* kodeks w sformułowaniu swem poszedł ze wzorem procedury *węgierskiej* (§ 286), uważając, że oznaczenie osoby świadka powinno mieć miejsce bez zbędnego formalizmu: wystarczy takie wskazanie świadka, ażeby mógł być wezwany. Niekiedy więc np. wskazanie imienia nie jest niezbędne, jeżeli tylko nie zachodzi wątpliwość co do osoby dzięki innemu oznaczeniu, np. stanowiska świadka.

III. Następny z kolei art. 289 k. p. c. stanowi, że „dowód ze świadków nie może być dopuszczony, jeżeli obie strony temu się sprzeciwiają”. Przepis ten ma bezpośredni związek z art. 251, umieszczonym w rozdziale „o dowodzie w ogólności”, w myśl którego sąd może dopuścić dowód nawet niepowołany wyraźnie przez strony, jeżeli w szczególnych przypadkach kodeks nie zawiera odmiennego przepisu. Otóż jednym z takich szczególnych przypadków jest przypadek, przewidziany właśnie w art. 289. Prawodawca uchylił tu zasadę oficjalno-sledczą, zawartą w 1-ej części art. 251, wychodząc z założenia, że obu stronom może zależeć na pominięciu świadka, któremu chcą oszczędzić przesłuchania w sądzie, albo przed którym chcą zamilczeć o procesie. Jednak moc art. 289 nie rozciąga się na sprawy małżeńskie niemajątkowe, mianowicie gdy chodzi o stwierdzenie przyczyny nieważności małżeństwa lub rozwodu ³⁾: tak stanowi art. X § 4 ustawy wprowadzającej do kodeksu („przepisy wprowadzające k. p. c.”). W tych tedy sprawach moc art. 251 przywraca się w całej pełni.

IV. Z kolei art. 290 k. p. c. normuje zakres *dopuszczalności dowodu ze świadków*.

Zagadnienie to ustawy dzielnicowe rozwiązują w sposób następujący: Procedura *niemiecka* i *austrjacka* dopuszczają w szerokim zakresie dowód ze świadków, nie czyniąc żadnych

²⁾ Samo przeprowadzenie dowodu ze świadków, jak zresztą i innych dowodów, w myśl art. 259 k. p. c. odbywa się albo bezpośrednio przed sądem orzekającym, albo przed sędzią wyznaczonym lub przed sądem wezwanym (grodzkim lub zagranicznym). Według zaś art. 266, jeżeli już po zarządzeniu przez sąd orzekający dowodu ze świadków, jedna ze stron wskazuje nowych świadków na te same fakty, sąd może odpowiednio uzupełnić wydane postanowienie, bez wyznaczenia w tym celu rozprawy (§ 2); takie samo uprawnienie w stosunku do postanowienia sądu orzekającego służy sędziemu wyznaczonemu i sądowi wezwanemu (§ 3).

³⁾ Nie podpadają tu więc sprawy: o ustalenie istnienia lub nieistnienia małżeństwa, o separację i o zniesienie wspólności małżeńskiej.

w tym względzie ograniczeń⁴⁾. Natomiast procedura *rosyjska* (art. 101 i 409, 106 i 410) przepisuje ograniczenie w tym kierunku, iż zeznania świadków nie mogą być przyjęte na dowód takich okoliczności, dla których stwierdzenia prawo materialne wymaga dowodu na piśmie, a przeciwko treści dokumentu urzędowego dowód ze świadków nie może być dopuszczony nawet i wówczas, gdy prawo materialne dla danego stosunku prawnego obowiązkowej formy pisemnej nie przepisuje. Przepisy te obowiązują na kresach wschodnich Rzplitej w całej rozciągłości. Natomiast co się tyczy *b. Królestwa Kongresowego*, to przed wprowadzeniem w roku 1876 na tym obszarze procedury rosyjskiej obowiązywał tam w materji dowodu ze świadków art. 1341 kod. Nap., który w stosunkach umownych nakazywał sporządzenie aktu pisemnego zawsze, ilekroć chodzi o przedmiot wartości ponad 150 franków i zakazywał — w myśl zasady: „lettres passent témoins”⁵⁾ — dowodu ze świadków przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu. Z wprowadzeniem nowej procedury powstał niemały zamęt w orzecznictwie sądowym na tym obszarze, albowiem prawodawca rosyjski, uchylając przy tej sposobności art. 1341 kod. Nap. (zob. art. 1524 proc. cyw.), ani nie uzgodnił art. 409 i 410 nowej procedury z kodeksem w zastosowaniu do poszczególnych umów (art. 1834, 1923, 1924, 1985 i 2074), ani nie uchylił zasady „lettres passent témoins”, nadal tkwiącej w początkowym zdaniu nieuchylonego art. 1348. Tak więc zasada ta, pomimo wytworzonej luki, pozostała nadal w mocy, czyli że na obszarze *b. Królestwa Kongresowego* dowód ze świadków w stosunkach umownych nie jest dopuszczalny przeciwko osnowie lub ponad osnowę aktu.

Otóż *polski* kodeks postępowania cywilnego zaprowadza dla całego państwa właściwie ten stan prawny, który istnieje obecnie na obszarze *b. Królestwa Kongresowego*. Z jednej strony kodeks ten, przyjmując *implicite*, że prawo materialne wy-

⁴⁾ Procedura *węgierska* (§ 330) różni się od niemieckiej i austriackiej o tyle, że tam, gdzie istnieje dowód z dokumentu, wyraźnie upoważnia sędziego do abstrahowania od innych dowodów, a więc i od dowodu z zeznań świadków. Zresztą i na tle procedury niemieckiej praktyka sądowa często treści dokumentu nadaje znaczenie domniemania prawdziwości zawartego w nim oświadczenia stron, tak, iż sąd może nie dopuścić dowodu ze świadków co do okoliczności, stwierdzonej zapomocą dokumentu.

⁵⁾ Zasada ta przejęta przez kodeks Napoleona, wprowadzona była do prawa francuskiego przez ordonansę de Moulins z 1566 r. i ostatecznie utwierdzona przez ordonansę procesową z roku 1667. Z prawa francuskiego przeszła ona do kodeksów romańskich, z wyjątkiem kodeksów półwyspu iberyjskiego (hiszpańskiego i portugalskiego), które nie ograniczają dowodu ze świadków.

mała dla udowodnienia niektórych stosunków umownych wyłącznie formy pisemnej⁶⁾, czyni od tej zasady wyjątek, oparty na 2-jej części art. 409 procedury rosyjskiej i na art. 1348 kod. Nap., a mianowicie w art. 290 stanowi, że „dowód ze świadków jest dopuszczalny nawet w przypadkach, gdy prawo wymaga dowodu na piśmie, jeżeli dokument został zagubiony, zniszczony lub zabrany posiadaczowi, albo z powodu okoliczności szczególnych nie mógł być sporządzony”. Z drugiej strony kodeks w art. 272, wprowadzonym przez Ministerstwo Sprawiedliwości i zamieszczonym w oddziale o dokumentach, stanowi, że „pomiędzy uczestnikami czynności, stwierdzonej dokumentem, dowód ze świadków nie będzie dopuszczony przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu”⁷⁾. Dwa te przepisy, łącznie wzięte, wskazują na to, że dowód ze świadków nie może być dopuszczony: 1) w przypadkach, gdy prawo materialne wymaga dowodu na piśmie, 2) przeciwko osnowie lub ponad osnowę pisma między uczestnikami stosunku prawnego, stwierdzonego pismem⁸⁾. Ale i te wyjątki ulegają ograniczeniu, gdy dokument z przyczyn niezależnych od woli strony (nie przez jej niedbalstwo) zaginął, został zniszczony lub zabrany⁹⁾, albo z powodu okoliczności szczególnych wogóle nie mógł być sporządzony. Wprowadźcie ograniczenie to

⁶⁾ Art. VI § 5 ust. wpraw. celem uniknięcia wszelkiej wątpliwości podkreśla, że pozostają w mocy przepisy prawa prywatnego, wymagające formy pisemnej dla bytu lub do udowodnienia czynności prawnej. Przepis ten, ściśle biorąc, zbędny, jest zwłaszcza zbyteczny w stosunku do dokumentów „kreacyjnych”, t. j. niezbędnych dla bytu, czyli powstania czynności prawnej; kwestia ta, jako czysto materialno-prawna, nie ma nic wspólnego z procedurą.

⁷⁾ Ta część art. art. 272 przy nowelizacji kodeksu, która wydaje mi się niezbędną jeszcze przed jego wejściem w życie, powinna być przekazana do oddziału o zeznaniach świadków: podobnie i art. 1341 kod. Nap. zamieszczony jest w oddziale o dowodzie ze świadków, a nie w oddziale o dowodzie z dokumentów. Przy nowelizacji należałoby nadto skorygować osnowę art. 272 w tem, ażeby uwydatnić, że dotyczy on nie tylko bezpośrednich „uczestników czynności, stwierdzonej dokumentem”, ale też ich następców. Taka korektura jest pożądana ze względu na nowość całego przepisu dla ziem zachodnich i południowych, gdzie już zarysowuje się odmienne pojmowanie tego przepisu.

⁸⁾ Zasada ta nie będzie jednak dotyczyła przypadków, gdy przeciwko aktowi czyniony jest zarzut braku zezwolenia (błąd, gwałt, podstęp), a nawet pokrzywdzenia (tam, gdzie prawo dopuszcza zarzut pokrzywdzenia w umowie), gdyż i pokrzywdzenie winno uchodzić za postępek, przeciwny dobrym obyczajom (a więc można prowadzić dowód ze świadków dla stwierdzenia faktu, że poza aktem sprzedaży nieruchomości dopłacona została cena przez nabywcę) — albo, gdy czyniony jest zarzut obejścia ustawy (fraus contra legem), np. że akt ukrywa umowę niedozwoloną, lub że ma przyczynę niedozwoloną.

⁹⁾ Sama utrata dokumentu, oczywiście, może być dowiedzona i za pomocą świadków.

wyraźnie zaznaczone zostało tylko przy art. 290, lecz musi ono mieć zastosowanie i przy art. 272, boć racja takiego ograniczenia jest jednakowa w obu przypadkach¹⁰⁾.

Art. 290 wzmiankuje o niemożności sporządzenia dokumentu¹¹⁾ „z powodu okoliczności szczególnych”. Wyrażenie „z powodu okoliczności *szczególnych*” zostało wprowadzone przez Ministerstwo Sprawiedliwości, które w ten sposób zmodyfikowało użyte w art. 273 Komisji Kodyfikacyjnej wyrażenie „z powodu okoliczności *nadzwyczajnych*”. Komisja trzymała się tu możliwie blisko pierwowzoru, t. j. tekstu art. 1348 kod. Nap. (*accidents imprévus*). Jednak określenie Ministerstwa było o tyle trafniejsze, że orzecznictwo sądowe francuskie, a nawet i polskie, na tle tego artykułu wytworzyło szeroką charakterystykę niemożności sporządzenia dokumentu — jako niemożności nie tylko fizycznej, materialnej (np. wybuch wojny, trzęsienie ziemi, odwrót armji, pożar i t. p.), ale i moralnej¹²⁾. Zdaje się, że Ministerstwu jego określenie natchnął nasz Sąd Najwyższy, który w jednym z swych orzeczeń wyjaśnił, że w przypadkach, gdy jedna ze stron ofiaruje dowód ze świadków, powołując się na niemożność zaopatrzenia się w dokument, „zwrócić trzeba uwagę na charakter stron oraz uwzględnić zwyczaje, dotyczące danego stosunku, lub inne *szczególne okoliczności*, i tylko wówczas, działając z oględnością i roztropnością, można dopuścić dowód ze świadków, gdy niemożność, o której wyżej mowa, bądź fizyczna, bądź moralna, będzie uznana.... czy to ze względu na naturę zobowiązania, czy to z powodu przeszkód faktycznych lub prawnych”¹³⁾.

V. Wobec tego, że nowa procedura polska uregulowała całkowicie zakres dopuszczalności dowodu ze świadków, należało uchylić dla obszaru *b. Królestwa Kongresowego* odnośne przepisy, zawarte w kodeksie cywilnym, mianowicie art. 1341 — 1348, co też uczyniono w ustawie wprowadzającej, mianowicie w *art. XVI § 1*. O ile chodzi o art. 1341 — 1347, to

¹⁰⁾ Jest to jeszcze jeden ważki argument za potrzebą przeniesienia 2-ej części art. 272 do oddziału o zeznaniach świadków.

¹¹⁾ Rzecz prosta że art. 290, mówiąc o niemożności sporządzenia dokumentu, ma na myśli tylko dokumenty dowodowe (*ad probationem*), a nie kreacyjne, wymagane w pewnych przypadkach dla bytu (*ad substantiam*) czyli powstania czynności prawnej.

¹²⁾ Zgodnie z tem orzecznictwem projekt prawa obligacyjnego, opracowany przez komitet francuski do unifikacji prawa między narodami sprzymierzonymi i zaprzyjaźnionymi, w art. 260 zamiast p. 3 art. 1348 Kod. Nap., przyjął następującą mocję: „*qu'il y eu pour le créancier impossibilité matérielle ou morale de se procurer une preuve littéraire de l'obligation qui a été contractée*”.

¹³⁾ Orzeczenie izby pierwszej Sądu Najwyższego Nr. 111 z r. 1923.

właściwie nie mają one mocy i teraz wobec przepisu art. 1524 procedury rosyjskiej; dlatego też, celem uniknięcia pod tym względem nieporozumienia, ustawa wprowadzca wystawia się, że artykuły te „nie mają mocy obowiązującej”. Wraz z tem stwierdzeniem należało z tych samych względów stwierdzić upadek mocy art. 1715, 1716 i 1781, dotyczących najmu, i art. 1924, dotyczącego umowy składu dobrowolnego, co też w § 1 art. XVI ustawy wprowadzkiej uczyniono. W § 2 tego artykułu, gwoli skoordynowania kodeksu cywilnego z nową procedurą, postanowiono skreślić w tymże kodeksie niektóre ustępy, a mianowicie: w art. 1834, dotyczącym umowy spółki, skreślono dwa zdania: na początku zdanie „gdy przedmiot jej przenosi wartość 150 franków” i na końcu zdanie „choćby nawet szło o sumę lub wartość mniejszą od 150 franków”¹⁴⁾; w rat. 1923, dotyczącym składu dobrowolnego, zdanie „dowód ze świadków nie będzie co do niego, przyjęty na wartość przynoszącą 150 franków”. W art. 1950 zdanie „nawet i wówczas, gdy idzie o wartość powyżej 150 franków”; wreszcie w art. 2074, dotyczącym przywileju przy zastawie ruchomości, cały ustęp drugi. W § 3 art. XVI znajdujemy czysto redakcyjne, a więc nieistotne, skoordynowanie z nową procedurą art. 1985 kod. cyw. w części, dotyczącej pełnomocnictwa ustnego.

O ile chodzi o obszar b. zaborów *poaustryjackiego i popruskiego*, dla których przepis art. 272 k. p. c., ograniczający dowód ze świadków przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu, stanowi zmianę tamtejszego prawa materialnego¹⁵⁾, ustawa wprowadzca daje postanowienie przejściowe (art. XXXIX) tej treści, że przepis powyższy nie będzie miał zastosowania do czynności, stwierdzonej dokumentem, sporządzonym przed wejściem w życie kodeksu postępowania cywil-

¹⁴⁾ *Przy noweltzacji* kodeksu postępowania cywilnego i ustawy wprowadzkiej, należałoby wnieść poprawkę w kierunku *skreślenia całego ustępu 2-go art. 1834 kod. Nap.*, tak, iż utrzymane w mocy powinno być jedynie zdanie pierwsze: „każda spółka powinna być zawarta na piśmie”. Pierwsze zdanie tego ustępu („dowód ze świadków nie jest dopuszczalny przeciw osnowie i ponad osnowę aktu spółki”) jest zbyteczny, ponieważ pokrywa się przepisem art. 272 k. p. c., zdanie zaś uboczne („ani też pod względem tego, coby przytoczono, jako mówione przed tym aktem, podczas aktu lub po nim”) nie jest właściwe, ponieważ odbiega od stylizacji art. 272 i może wywołać niepożądane wątpliwości w jurysprudencji.

¹⁵⁾ W kodeksie cywilnym austriackim istniał analogiczny przepis w § 887 aż do wydania III-iej noweli z roku 1916. Z motywu do noweli wynika, że § 887 kodeksu zniesiono dlatego, iż przepis ten nadużywany był w celu udaremnienia usprawiedliwionych zarzutów przeciwko roszczeniu, podnoszonym na podstawie umów pisemnych. Do sprzedaży na raty § 887 nie miał zastosowania już na mocy ustawy z 17 kwietnia 1899 r. W rozprawie p. t. „Przepisy procesowe austriackiej ustawy o sprzedaży na raty” (1931) prof. Allerhand w obszernym wywodzie dochodzi do wniosku, że pod rządą nowej procedury przy sprzedaży na raty dowód ze świadków, pomimo istnienia dokumentu, będzie nadal dopuszczalny, ale tylko *przeciwko sprzedawcy*.

nego, jeżeli czynność podlega prawu tego obszaru. Postanowienie to wprowadziło Ministerstwo Sprawiedliwości, jako konsekwencję wprowadzenia do kodeksu przepisu art. 272, a to w imię zasady uszanowania praw nabytych. Ministerstwo atoli przeoczyło, że dobrodziejstwo podobnego postanowienia należy zapewnić i kresom wschodnim państwa w stosunku do dokumentów prywatnych, skoro obecnie tam dowód ze świadków przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu wzbroniony jest tylko w stosunku do aktów urzędowych (art. 410 proc. ros.). Dlatego też *przy nowelizacji* kodeksu należy art. XXXIX ustawy wprowadzkiej *uzupełnić* nowym ustępem, któryby opiewał, że przepis ustępu 1-go stosuje się też na obszarze sądu apelacyjnego w Wilnie oraz sądów okręgowych w Łucku i w Równem, o ile chodzi o czynności, stwierdzone dokumentem prywatnym.

VI. Widzieliśmy tedy, że kodeks postępowania cywilnego, dając stanowczą przewagę dokumentowi, w pewnych przypadkach nie dopuszcza dowodu ze świadków, że jednak brak dokumentu wobec „szczególnych” okoliczności usprawiedliwia odwołanie się do dowodu ze świadków.

Pozatem samo się przez się rozumie, że dalsze *rozszerzenie dopuszczalności dowodu ze świadków* stanowić będzie — choć kodeks o tem nie wspomina — przypadek, gdy obie strony zgodnie w toku procesu wniosą o przeprowadzenie dowodu ze świadków przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu¹⁰⁾.

Dla *b. zaboru rosyjskiego* jeszcze dalsze rozszerzenie tego dowodu przewiduje ustawa wprowadcza, której *art. XIX § 3 ust. 1* stanowi, że dowód ze świadków na fakty, na które według prawa cywilnego nie jest dopuszczalny, może jednak być dopuszczony wówczas, jeżeli istnieje „*początek dowodu na piśmie*”. Tenże artykuł w § 4 wyjaśnia, że „*przez początek dowodu na piśmie rozumie się każdy akt pisemny, pochodzący od osoby, przeciwko której jest stawiany, lub od osoby, którą ona przedstawia, a czyniący prawdopodobnym fakt przytoczony*”¹¹⁾. Przepis ten niewłaściwie umieszczono w rozdziale 2, dotyczącym *b. zaboru rosyjskiego*; *przy nowelizacji* powinien on być przeniesiony do rozdziału I, zawierającego przepisy

¹⁰⁾ Inna jest kwestja, czy można z góry, przy zawarciu umowy na piśmie, ułożyć się co do dopuszczenia w przyszłości dowodu ze świadków, na wypadek ewentualnego procesu. W tej mierze brak orzecznictwa kasacyjnego we Francji. Natomiast większość doktryny francuskiej i orzecznictwo belgijskie uważają, — zdaniem mojem, słusznie — że wchodzi tu w grę porządek publiczny i że umowa o dowód ze świadków byłaby bezskuteczna.

¹¹⁾ Jest to powtórzenie — w ulepszonej redakcji — art. 1347 ust. 2 kod. Nap. Z definicji § 4 wynika, że akt pisemny nie może pochodzić od osoby trzeciej.

ogólne dla całego państwa, i umieszczony w art. VI — po § 5, a nawet do samego kodeksu postępowania cywilnego, jako uzupełnienie art. 272. Rozdział, przeznaczony dla b. zaboru rosyjskiego, był dla niego miejscem właściwym przy koncepcji projektu Komisji Kodyfikacyjnej, gdy jednak Ministerstwo Sprawiedliwości wprowadziło do procedury przepis art. 272, wzbraniający dowodu ze świadków przeciwko osnowie lub ponad osnowę aktu *w całym państwie*, tem samem należało przepisy §§ 3 i 4 art. XIX ust. wpraw. uczynić normą ogólnopaństwową, bez nich bowiem dzielnice poaustrijackie i pruska niespodziewanie stałyby się upośledzone w stosunku do b. zaboru rosyjskiego.

VII. W kwestji dowodu ze świadków *b. zabór rosyjski* rządzić się będzie ponadto niektórymi przepisami, przewidzianymi w *art. XVII § 8 p. 1 ust. wpraw.* Są to utrzymane w mocy przepisy art. 1356, 1356^o i 1624 rosyjskiej procedury cywilnej, dotyczących postępowania w sprawach małżeńskich i o prawość pochodzenia. Art. 1356 stanowi, że w razie braku ksiąg metrykalnych lub w razie wątpliwości co do zapisanych w nich faktów, dowód ze świadków może być przyjęty na fakt prawego pochodzenia, celem uzupełnienia innych aktów zastępczych, jak księgi genealogiczne lub miejskie, spisy ludności wiejskiej, wykazy spowiedzi, listy stanu służby. Art. 1356^s, dotyczący członków sekt, dopuszcza w tym samym przypadku dowód ze świadków narówni z innymi aktami zastępczemi. Wreszcie art. 1624, dotyczący specjalnie *b. Królestwa Kongresowego*, o ile powołuje się na przepisy kodeksu cywilnego polskiego o dowodach rodu dzieci prawych, tem samem zezwala na wyprowadzenie dowodu prawego pochodzenia przez świadków wówczas, gdy brak aktu urodzenia i ciągłego posiadania stanu dziecka prawego, albo jeżeli dziecko wpisane zostało bądź pod fałszywemi nazwiskami, bądź jako zrodzone z rodziców nieznanych; jednak dowód ze świadków może być dopuszczony tylko wtedy, gdy się znajduje początek dowodu na piśmie¹⁸⁾, albo gdy zachodzą domniemania lub istnieją ślady z faktów już wówczas niewątpliwych i ważnych wynikające (art. 283 K. C. P.). Rzecz prosta, iż dowód ze świadków może być dopuszczony celem wyprowadzenia dowodu przeciwnego (art. 285), że osoba poszukująca nie jest dzieckiem tej matki, do której chce się przyznać, albo że nie

¹⁸⁾ Art. 284 K. C. P. objaśnia, że początek dowodu na piśmie wypływa z dokumentów familijnych, rejestrów i papierów domowych ojca lub matki, z aktów publicznych, a nawet i prywatnych, wyszłych od strony pochodzenia zaprzeczającej albo od takiej osoby, któraby do zaprzeczenia zainteresowaną była, gdyby żyła.

jest dzieckiem męża matki¹⁹⁾. Ponadto w b. Królestwie Kongresowem obowiązywać będą nadal art. 139 K. C. P. i art. 232 prawa o małżeństwie, w myśl których w braku przepisane go aktu zejścia lub małżeństwa dowód ze świadków może być dopuszczony na dowód zejścia lub zawarcia małżeństwa.

VIII. Powyższy rozbiór zakresu dopuszczalności dowodu ze świadków, względnie ograniczenia tego dowodu, w procesie cywilnym o tyle wyczerpuje to zagadnienie, o ile chodzi o stosunki ściśle prawa cywilnego. Natomiast, o ile chodzi o *stosunki handlowe*, to — ze względu na ich szczególny charakter, a zwłaszcza wobec szybkości obrotu handlowego, nie zawsze sprzyjającego udokumentowaniu zawartych porozumień — w tej dziedzinie ograniczenie w całej rozciągłości dowodu ze świadków, które wprowadza art. 272 k. p. c., musiałoby nasuwać poważne wątpliwości. Należy pamiętać, że i art. 1341 kodeksu cywilnego francuskiego, zawierający podobne ograniczenie, wyraźnie zastrzega, że nie dotyczy ono stosunków handlowych, a kodeks handlowy francuski w art. 49 i 109 pozostawił uznaniu sądu, czy w poszczególnym przypadku ma dopuścić dowód ze świadków. Otóż zarówno według doktryny, jak i według orzecznictwa sądowego, dowód ze świadków w sprawach handlowych dopuszczalny jest *przeciwko handlującemu* nawet wbrew osnowie dokumentu, chyba, że przepis prawa materialnego zawiera przepis odmienny (art. 49 kod. handl.), albo wyraźnie wymaga sporządzenia umowy w formie pisemnej (art. 195, 273, 311, 332 kod. handl.). Tak więc na obszarze *b. Królestwa Kongresowego*, dopóki tam obowiązuje w nieuchylonych częściach kodeks handlowy francuski, stan rzeczy, pomimo uchylecia mocy art. 1341 kod. cyw., nawet po wprowadzeniu przez Ministerstwo Sprawiedliwości dla całego państwa art. 272 k. p. c., nie uległ istotnej zmianie, skoro w samym kodeksie handlowym (art. 41 i 109) mamy wystarczającą podstawę do unormowania dowodu ze świadków w sprawach handlowych. Natomiast co do pozostałych obszarów państwa, gdzie obecnie dowód ze świadków nawet w sprawach cywilnych, bądź — jak w b. dzielnicy popruskiej i poaustrijackiej — wcale nie jest ograniczony, bądź — jak na kresach wschodnich — jest dopuszczalny w szerokim zakresie²⁰⁾,

¹⁹⁾ Projekt jednolitej dla całego państwa ustawy o aktach stanu cywilnego, uchwalony przez Komisję Kodyfikacyjną, w art. 205 przewiduje uchylenie mocy art. 1356, 1356^a i 1642 procedury rosyjskiej. Uchylenie jednak art. 1642 nie będzie oznaczało uchylecia art. 282 — 285 K. C. P., bo te mają swój samoistny byt.

²⁰⁾ Tem samym na kresach wschodnich w stosunkach handlowych dowód ze świadków jest dopuszczalny, o ile ustawa nie wymaga specjalnie sporządzenia umowy na piśmie (art. 409 ros. proc. cyw.) lub o ile nie chodzi o dowód przeciwko aktowi urzędowemu.

utworzyła się oczywista luka — nader niepożądana, niepodobna bowiem w obrocie handlowym na tych obszarach utrzymać przepis art. 272 k. p. c. w pełnej mocy: byłoby to zbyt jaskrawym pogorszeniem obecnego stanu prawnego na tych obszarach. Dlatego też nieodzowną staje się w tej materji *nowelizacja* kodeksu postępowania cywilnego, mianowicie przez uzupełnienie art. 272 przepisem (czy to w samym kodeksie, czy to w ogólnej części ustawy wprowadzczej), że w stosunkach handlowych dowód ze świadków dopuszczalny jest *przeciwko handlującemu* według uznania sądu, o ile prawo nie wymaga stwierdzenia czynności dokumentem. W związku z tem należałoby uchylić, jako zbyt czynny dla b. Królestwa Kongresowego art. 41 kod. handl., który w stosunku do aktów spółki opiewa tylko to, co jest zawarte w art. 272 k. p. c.²¹⁾.

IX. Przechodzimy z kolei do *art. 291* k. p. c., którego przepis jest wyrazem ogólnego dążenia prawodawcy do osiągnięcia wartościowego materiału dowodowego, a w szczególności jednym ze środków, mających na celu zapewnienie wiarygodności zeznań świadków. Środek ten polega na *zakazie słuchania* pewnej kategorii osób, które prawodawca uznaje za niezdolne do występowania w charakterze świadków (*testes inhabiles*), czy to bezwzględnie, czy to w zakresie pewnych faktów.

Otóż art. 291 stanowi, że „świadkami nie mogą być: 1) osoby niezdolne do spostrzegania lub do komunikowania swych spostrzeżeń; 2) duchowni co do faktów, powierzonych im na spowiedzi lub pod tajemnicą duchowną; 3) wojskowi i urzędnicy publiczni, nie zwolnieni od zachowania tajemnicy urzędowej, o ileby zeznanie ich miało być połączone z jej naruszeniem”.

Zakaz słuchania pewnych kategorii osób, jako świadków, znany jest naszym ustawom dzielnicowym, jednak każda z nich inaczej oznacza kategorie świadków niezdolnych. Procedura *rosyjska* w art. 371 opiewa, że „do składania zeznań nie będą dopuszczeni: 1) uznani za obłąkanych i niezdolni do porozumiewania się ani ustnie, ani też na piśmie, jak również osoby, które wskutek rozstroju umysłowego pozostają z decyzji właściwych władz pod obserwacją lub w kuracji lekarskiej; 2) dzieci do lat 7; 3) ci, którzy wskutek swych braków fizycznych lub umysłowych nie mogli zdawać sobie sprawy z faktu, będącego przedmiotem dowodu; 4) dzieci przeciwko

²¹⁾ Uchylenie art. 41 kod. handl. zaznaczyć wypadnie w § 4 *art. XVI ust. wpraw.*

rodzicom; 5) duchowni względem tego, co im powierzono na spowiedzi. Procedura *austrijska* (§ 320) zakazuje słuchania jako świadków: 1) osób, niezdolnych do udzielania swoich spostrzeżeń, jakoteż niezdolnych do spostrzegania w czasie zdarzenia się faktu, będącego przedmiotem dowodu; 2) duchownych względem tego, co im powierzono w tajemnicy jako kapłanom; 3) urzędników „państwowych”, związanych tajemnicą urzędową, o ile nie zostali zwolnieni od obowiązku zachowania tajemnicy. Procedura *niemiecka* (§ 376) usuwa od świadczenia tylko urzędników „publicznych” w zakresie faktów, chronionych tajemnicą urzędową, jeżeli na złożenie zeznania niema zezwolenia przełożonej władzy służbowej; zezwolenie takie wyjednywa sam sąd procesowy i zawiadamia o niem świadka.

Z pośród innych ustaw procesowych przytoczymy: procedurę *berneńską*, która usuwa bezwzględnie od świadczenia tylko dwie kategorie osób: dzieci do lat 12 i osoby, dotknięte niemocą umysłową lub brakiem niezbędnego organu zmysłowego do spostrzegania pewnego faktu (art. 244), oraz procedurę *węgierską*, która wymienia również dwie, ale zupełnie inne, kategorie świadków niezdolnych: 1) kapłana, odnośnie do tego, co zostało mu powierzono na spowiedzi lub w innych okolicznościach pod warunkiem tajemnicy; 2) urzędnika „publicznego” co do faktów, których zeznanie byłoby połączone z pogwałceniem tajemnicy urzędowej, o ile od obowiązku zachowania tajemnicy, na wniosek sądu, nie został zwolniony przez właściwą władzę przełożoną, jak również co do faktów, które mogą być udowodnione zapomocą dokumentu urzędowego.

Kodeks *polski* ze swej strony — jak widzieliśmy — stanął na tem stanowisku, że świadkami nie mogą być: 1) jawnie umysłowo chorzy lub niedołęzni, jako dotknięci organiczną niemożnością spostrzegania lub odtworzenia spostrzeżeń; 2) duchowni co do faktów powierzonych im na spowiedzi lub pod tajemnicą duchowną, a to ze względów natury religijnej i moralnej; 3) wojskowi oraz urzędnicy „publiczni” — a więc nie tylko państwowi²²⁾ — co do faktów, wchodzących w zakres

²²⁾ Projekt Komisji Kodyfikacyjnej zakaz słuchania zastosował tylko do urzędników państwowych, nie wzorując się pod tym względem na ustawach niemieckiej i węgierskiej, ponieważ w Polsce charakter urzędnika „publicznego” nie jest ściśle określony. Natomiast Ministerstwo Sprawiedliwości rozszerzyło kategorię urzędników, związanych tajemnicą urzędową. Należy sądzić, że pod kategorię urzędników „publicznych” podpadą nie tylko urzędnicy instytucji samorządowych, ale też funkcjonariusze kas chorych i innych instytucji ubezpieczeń społecznych i wogóle korporacji publicznych, a zapewne i notariusze.

obowiązującej ich tajemnicy urzędowej z tytułu sprawowania służby publicznej, i to zarówno w czasie czynnej służby, jak i po rozwiązaniu stosunku służbowego²¹). Natomiast przypadek powołania dzieci do zeznań przeciwko rodzicom, pociągający za sobą według ustawy rosyjskiej bezwzględna niezdolność świadczenia, w rozumieniu kodeksu polskiego podpada — jak zobaczymy — pod kategorię powodów, uzasadniających odmowę zeznań. Wreszcie kodeks nasz, podobnie, jak prawo austriackie, węgierskie i angielskie, nie usuwa od zeznań dzieci, t. j. nie stawia granicy ich wieku, pozostawiając sądowi ocenę ich zeznań stosownie do rozwoju umysłowego dziecka-swiadka.

Z stylizacji art. 291 wynika, że sąd z *urzędu* powinien przestrzegać, ażeby osób, wymienionych w artykule tym, nie dopuścić jako świadków.

Nie było potrzeby zaznaczać w samym artykule, że świadkiem nie może być bezwzględnie strona lub uczestnik procesu, mający stanowisko strony (interwenient główny i interwenient uboczny w szczególnym przypadku art. 78 k. p. c.), jako też ustawowy zastępca strony w tej samej sprawie (opiekun, dyrektor spółki akcyjnej, likwidator). Wynika to z samej istoty rzeczy, świadkiem bowiem jest osoba „postronna”, a więc nie strona lub jej ustawowy przedstawiciel, których zeznania zresztą kodeks wprowadza w grę pod inną formą, mianowicie w postaci posiłkowego „dowodu z przesłuchania stron” (art. 330 — 336 k. p. c.). Natomiast nie będzie przeszkody w systemie kodeksu do przesłuchania w charakterze świadka zwykłego interwenienta ubocznego.

X. Należy zaznaczyć, że procedurze rosyjskiej znany jest swoisty modus procedendi, w postaci *wyłączenia* pewnych świadków jednej strony przez stronę drugą. Art. 373 wylicza sześć kategorii osób, które *na żądanie strony przeciwnej* mogą być usunięte od zeznań. Są to: krewni i powinowaci strony, powołującej się na nich; osoby, będące z tą stroną w stosunku adopcji; opiekunowie; osoby, mające interes w rozstrzygnięciu sprawy; pełnomocnicy, jeżeli na nich powołują się ich mocodawcy; ekskomunikowani z kościoła; wreszcie skazani na kary, z którymi połączona jest utrata prawa świadczenia.

²¹) Zob. art. 24 ustawy o państwowej służbie cywilnej z d. 27 lutego 1922 r. Co do *sędziów*, wprowadzie art. 120 § 4 prawa o ustroju sądów powszechnych zaznacza, że obowiązek zachowania tajemnicy trwa także po opuszczeniu służby, jednak § 2 stanowi, że „obowiązek zachowania tajemnicy ustaje, gdy sędzia składa zeznanie *jako świadek przed sądem*, chyba że ujawnienie tajemnicy zagraża dobru państwa, albo takiemu ważnemu interesowi prywatnemu, który nie jest sprzeczny z celami wymiaru sprawiedliwości”.

Wyłączenia takiego ustawy procesowe innych dzielnic nie znają. Niektórym z wyżej wymienionych osób dają one (austr. § 321, niem. §§ 383 — 384) *prawo odmowy zeznań*, które zresztą nie jest obce i procedurze rosyjskiej (art. 370), innych zaś zeznania uważają za niezbędny materiał, którego wartość, przy uwzględnieniu stosunku świadka do stron lub jego moralnych defektów, ocenia sąd w każdym poszczególnym przypadku²⁴⁾. I polski kodeks również nie poszedł za wzorem rosyjskiej koncepcji „wyłączenia” pewnych świadków: niektórym tylko z pośród nich (najbliższym krewnym i powinowatym) nadał prawo odmowy zeznań, co do innych zaś pozostawił sądowi prawo swobodnej oceny ich zeznań w związku z całokształtem okoliczności sprawy (§ 1 art. 257).

Prawo odmowy zeznań, jako dalszy środek zapewnienia wiarygodności świadków, kodeks polski, dążąc do ulepszenia odnośnych przepisów dzielnicowych, zresztą różniących się między sobą w szczegółach, unormował w art. 292, którego § 1 jednak staje przedewszystkiem na stanowisku zasadniczym, że „nikt nie ma prawa odmówić zeznań w charakterze świadka” (podobnie i art. 370 proc. ros.). Rozumiejąc atoli, że kolizja między obowiązkiem zeznania prawdy a uczuciem przywiązania rodzinnego zagraża poważnie wyjaśnieniu prawdy, kodeks liczy się z tym szczególnie silnym motywem ludzkim i dlatego po ustaleniu zasady, że „nikt nie ma prawa odmówić zeznań w charakterze świadka”, bezpośrednio zaraz dodaje: „z wyjątkiem małżonków stron, ich wstępnych, zstępnych i rodzeństwa, powinowatych w tym samym stopniu²⁵⁾ oraz osób, pozostających ze stronami w stosunku przysposobienia, chyba, że chodzi o udowodnienie praw stanu²⁶⁾, a dalej jeszcze, dając szczególnie silny wyraz trosce o wiarygodność zeznań świadków, nadmienienia, że „prawo odmowy zeznań ze strony małżonków i powinowatych trwa i po ustaniu małżeństwa”.

Pozatem kodeks ma na względzie i to, że choć świadek nie podpada pod wyżej wymienione kategorie, należy uwolnić go od *odpowiedzi na pytania*, gdy odpowiedź narażałaby go na kolizję między jego obowiązkiem, jako świadka, a innym obowiązkiem albo jego interesem moralnym lub materialnym.

²⁴⁾ Na tem stanowisku stoi też i procedura *włoska* (art. 237), choć — za wzorem *francuskiej* (art. 283) — przyjęła formalność zgłoszenia podeirzenia przeciwko pewnym kategoriom świadków.

²⁵⁾ Powinowaci „w tym samym stopniu”, co wstępni, zstępni i rodzeństwo, są to: dziadkowie męża i żony, teść — teściowa, zięć — synowa, pasierb — pasierbica, bratowa — szwagier — szwagierka.

²⁶⁾ Przez „prawa stanu” rozumie się prawa osobowe, wynikające z urodzenia, małżeństwa i śmierci.

Dlatego też § 2 art. 292 stanowi, że „świadek może odmówić odpowiedzi na zadane mu pytania, gdyby zeznanie mogło narazić go lub jego bliskich, wymienionych w paragrafie poprzedzającym, na odpowiedzialność karną, hańbę lub dotkliwą i bezpośrednią szkodę majątkową, albo gdyby zeznanie miało być połączone z pogwałceniem istotnej tajemnicy zawodowej”.

Co się tyczy *tajemnicy zawodowej*, może ona wiązać nie tylko przedstawicieli zawodów wyzwolonych (adwokaci, lekarze), ale i innych zawodów (tajemnica zawodowa aptekarzy i akuszerki, jakoteż tajemnica techniczna i handlowa, obwarowana w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji). Musi ona jednak być „istotna”, to znaczy: wynikać z natury zawodu i dotyczyć istoty rzeczy, a nie szczegółów ubocznych pewnych faktów²⁷⁾. O tajemnicy decyduje tedy nie tylko obowiązek ustawowy, ale też natura zawodu i charakter odnoszonych faktów. Ustawowy obowiązek tajemnicy znajdujemy przeważnie tam, gdzie chodzi o szczególnie ważne dobro publiczne: tak, odpowiednie ustawy stoją na straży obowiązku tajemnicy zawodowej adwokatów²⁸⁾, lekarzy, akuszerki i aptekarzy.

XI. Przechodzimy do następnego z kolei *art. 293* k. p. c., w myśl którego „sąd, wzywając świadka, wymienia w wezwaniu imię²⁹⁾, nazwisko i zamieszkanie wezwanego, miejsce i czas przesłuchania, nazwiska stron i przedmiot sprawy, oraz związłą osnowę przepisów o karach za pogwałcenie obowiązków świadka i o wynagrodzeniu za stawiennictwo w sądzie”.

Artykuł mówi o „wezwanu” świadka do sądu; z tego bynajmniej jednak nie wynika, że świadek nie może być sprowadzony do sądu przez strony bez wezwania, bądź z powodu niewysłania albo niedoręczenia wezwania, bądź z przewidywanu odpowiedniego postanowienia dowodowego. Milczenie kodeksu nie oznacza zakazu, skoro przez sprowadzenie świad-

²⁷⁾ W protokole komitetu redakcyjnego Komisji Kodyfikacyjnej z 19 marca 1928 r. znajduje się następujące wyjaśnienie do motywów projektu: „istotna tajemnica zawodowa” jest to tajemnica, która wynika z istoty rzeczy, a więc „ważna tajemnica”; mieści ona w sobie tajemnice zarówno prawnie uzrane, jak i nie objęte przepisem prawnym, ale z natury rzeczy przedstawiające się, jako ważna tajemnica danego zawodu (porów. § 383 proc. niem.).

²⁸⁾ Co do adwokatów: w b. zaborze rosyjskim art 8 statutu tymczasowego palestry Państwa Polskiego, w b. zaborze austriackim ust. 2 § 9 austriackiej ordynacji adwokackiej, w b. zaborze pruskim § 300 niem. kod. kar.

²⁹⁾ Wymienienie „imienia” świadka, w zasadzie wymagane, nie będzie jednak konieczne, jeżeli strona nie wskazała imienia, a nie zachodzi żadna wątpliwość co do oznaczenia osoby świadka (zob. wyżej rozbiór art 288 k. p. c.).

ka osiąga się ten sam cel, co i przez wezwanie. Wprawdzie procedura rosyjska (art. 379) wyraźnie wspomina o możliwości sprowadzenia świadka przez stronę³⁰⁾, ale redaktorowie kodeksu uważali osobny przepis w tej mierze za zbyt cenny³¹⁾.

Dalej, choć art. 293 mówi o wezwaniu „sądu”, jednak samo się przez się rozumie, że będzie on miał zastosowanie i do wezwania świadka na rozprawę sądową przez przewodniczącego, w myśl uprawnienia, przysługującego mu na mocy p. 3 art. 230 k. p. c.

Co się tyczy doręczenia wezwań świadkom, skutecznia się ono sposobem, przewidzianym w rozdziale o doręczeniach. Wprawdzie art. 143 k. p. c. mówi o doręczeniu przez woźnego, komornika lub pocztę, niema jednak przeszkody, ażeby w wyjątkowym przypadku, np. gdy wiadomo, że świadek jest na wyjeździe z kraju, świadek był wezwany telegraficznie, który to sposób wezwania wyraźnie przewiduje art. 206 k. p. k.

Wreszcie co się tyczy wspomnianych na końcu art. 293 przepisów o karach, mieszczą się one, o ile chodzi o kary za pogwałcenie obowiązków świadka, w art. 308 i 309, o ile zaś chodzi o prawo do wynagrodzenia za stawiennictwo w sądzie — w art. 310 k. p. c.; przepisy te będą wyłożone niżej we właściwym miejscu.

XII. Z kolei idzie *art. 294 k. p. c.*, który przepisuje, że „w razie potrzeby przesłuchania Prezydenta Rzplitej sąd” nie przesyła mu wezwania, jak zwyktemu obywatelowi, lecz „zwraca się do niego pisemnie o wyznaczenie miejsca i czasu przesłuchania”. Jest to wierna kopia art. 100 k. p. k. Miejscem więc przesłuchania, w zależności od życzenia Prezydenta, będzie jego rezydencja, jeżeli nie zechce on udać się w tym celu do gmachu sądowego. Widzimy tu odstępstwo ze względów „prestiżowych” od zasady, wyrażonej w art. 166 k. p. c., w myśl której posiedzenia sądowe odbywają się w budynku sądowym, a poza tym budynkiem tylko wówczas, jeżeli to ułatwia przeprowadzenie sprawy lub przyczynia się znacznie do zaoszczędzenia kosztów.

Dalsze odstępstwo od tej zasady, ale już ze względów humanitarnych, przewiduje *art. 295 k. p. c.*, który stanowi, że przesłuchanie „osób, dotkniętych chorobą lub kalectwem”, jeżeli nie mogą opuścić mieszkania, odbywa się poza sądem. Artykuł ten wyraża się, że przesłuchania ich odbywa się „w ich mieszkaniu”, przez co, rzecz prosta, należy rozumieć

³⁰⁾ Tak samo procedura włoska (art. 238) i węgierska (§§ 287 i 292).

³¹⁾ Stwierdza to protokół posiedzenia komitetu redakcyjnego Komisji Kodyfikacyjnej z dn. 19 marca 1928 r.

nie tylko mieszkanie prywatne, ale wogóle miejsce, gdzie się osoby te znajdują, a więc też lecznicę, szpital, sanatorium.

XIII. Dalsze artykuły kodeksu zajmują się formalnościami, poprzedzającymi samo przesłuchanie świadków.

Najprzód więc *art. 296* przepisuje, że „kolejność przesłuchania świadków oznacza przewodniczący”, a nadto że, „świadkowie, którzy nie złożyli jeszcze zeznań, nie mogą być obecni przy przesłuchaniu innych świadków”. Ten ostatni przepis stanowi dalsze ogniwo w szeregu środków, mających na celu zapewnić prawdziwość zeznań świadków.

Dalej *art. 297 w § 1* zaznacza, że „do przesłuchania świadka, nie władającego dostatecznie językiem polskim, sąd może przybrać tłumacza. Z tego, że sąd „może” przybrać tłumacza, wynika, że nie jest on do tego obowiązany, jeżeli sam dostatecznie rozumie język obcy, którym posługuje się świadek. Stanowisko procesowe tłumacza określa § 2 tegoż artykułu, stanowiący, że „do tłumaczy mają zastosowanie odpowiednie przepisy o „biegłych”. Stąd wynika: że tłumacz może wymówić się, jak biegły, od przyjęcia tego obowiązku; że można go wyłaczyć; że przed rozpoczęciem składa przysięgę na sumienne wykonanie obowiązku lub zastępujące ją zapewnienie; wreszcie, że ma prawo do wynagrodzenia³²⁾ (*art. 312, 313, 314, 319 i 320*). Tenże § 2 nadmienia, że aplikant sądowy lub urzędnik sądowy, pełniący funkcje tłumacza, nie składa przysięgi, a tylko powołuje się na przysięgę służbową.

XIV. Następny z kolei *art. 298 k. p. c.* stanowi, że „przed przesłuchaniem zadaje się świadkowi pytania, dotyczące jego osoby (imię, nazwisko, wiek, wyznanie, zajęcie) oraz stosunku do stron, tudzież uprzedza się go o prawie odmowy zeznań i o karalności zeznań fałszywych. Jeżeli świadek nie będzie usunięty lub zwolniony od zeznania, przewodniczący lub jeden z sędziów odbierze od świadka przysięgę”. Z osnowy tego artykułu wynika, że odpowiedzi świadka na pytania *quoad generalia* zalicza się do fazy „przed przesłuchaniem”, a więc nie są one właściwymi zeznaniami, podpadającymi pod ewentualne sankcje karne³³⁾. Pytania *quoad generalia* potrzebne są głównie w celu wyjaśnienia dopuszczalności zeznań lub przy-

³²⁾ Normy wynagrodzenia tłumaczy przysięgłych, których ustanawia Minister Sprawiedliwości, oznacza § 7 rozporządzenia z d. 24 grudnia 1928 r. (*Dz. Ust. Nr. 104* 1928, poz. 943).

³³⁾ Nieco odmiennie procedura *austryjaska*: *quoad generalia* można zbadać świadka bądź w drodze „wypymania”, jeżeli zachodzi wątpliwość co do dopuszczalności lub celowości przesłuchania albo dopuszczalności zaprzysiężenia (§ 337), bądź już przy przesłuchaniu na samym jego początku (§ 340).

sięgi, a odpowiedzi na te pytania mogą mieć wpływ na późniejszą oceną wiarygodności złożonego zeznania. Właściwie w pytaniach, o ile dotyczą osoby, należałoby — oprócz imienia, nazwiska, wieku, wyznania i zajęcia — wspomnieć też o przeszłości karnej świadka, ponieważ — jak zobaczymy niżej — skazany za fałszywe zeznanie lub krzywoprzysięstwo nie może być dopuszczony do przysięgi (art. 301 k. p. c.); ze względów atoli „elegancji” nie zaliczono pytania tego do liczby pytań obowiązkowych, co jednak nie wyłącza możliwości zadania takiego pytania w przypadku, nasuwającym wątpliwość co do „casier judiciaire” świadka.

Wymaganie od świadków *przysięgi*, że zeznają prawdę, stawiają wszystkie ustawy dzielnicowe. Natomiast niejednolicie jest w nich rozstrzygnięte pytanie, w jakim momencie należy odebrać od świadka przysięgę. Kodeks postępowania cywilnego pytanie to rozstrzygnął w duchu procedury rosyjskiej — mianowicie, w tym sensie, że świadek składa przysięgę przed przystąpieniem do przesłuchania³⁴⁾, t. j. po odpowiedziach *quoad generalia*. W jednym z projektów Komisji Kodyfikacyjnej zamieszczony był przepis, że sąd może odłożyć odebranie przysięgi od świadka do czasu ukończenia jego przesłuchania, a nadto może zaniechać odebrania przysięgi, jeżeli świadek nie ma wiadomości o faktach, które są przedmiotem jego przesłuchania (porów. § 337 *proc. austr.*). Jednak w ostatnim czytaniu komitet redakcyjny przepis ten usunął, przyjął bowiem, że niezaprzyśiężone zeznanie świadka, iż nic nie wie, nie ma tej wartości, co zeznanie pod przysięgą, i że przysięga zgóry złożona (wstępna, promisoryjna) daje większą ówiancję prawdziwości zeznania.

Są jednak przypadki, w których kodeks nie wymaga lub nie dopuszcza przysięgi: przewiduje je *art. 301*. Sprawa niezaprzyśiężenia świadków w ustawach dzielnicowych nie jest jednolicie unormowana. Według procedury *rosyjskiej* (art. 372, 395, 396) przysięgi nie składają: świadkowie, zwolnieni od przysięgi przez obie strony; dzieci do lat 14; kapłani i zakonnicy; osoby, nieuznające według swego wyznania przysięgi; osoby ekskomunikowane z kościoła. Według procedury *austryjackiej* (§ 336) przysięgi nie składają: świadkowie, zwolnieni od przysięgi przez obie strony; dzieci do lat 14; skazani za fałszywe świadectwo lub fałszywą przysięgę³⁵⁾. Według procedury *niemieckiej* nie przysięgają: świadkowie, zwolnieni przez obie strony od przysięgi (§ 391); dzieci do lat 16; osoby

³⁴⁾ Wręcz przeciwnie procedura *niemiecka*; zaprzyśiężenie następuje po przesłuchaniu.

³⁵⁾ Tak samo procedura *węgierska* (§ 312).

niezdolne do zeznawania według przepisów prawa karnego i — wedle uznania sądu — osoby, mające prawo odmowy zeznań, gdy z prawa tego nie skorzystały, oraz osoby prawnie zainteresowane w rozstrzygnięciu sprawy (§ 393). Ustawodawca polski, kierując się celowością, przyjął w zasadzie stanowisko wszystkich ustaw dzielnicowych co do zwolnienia świadków od przysięgi za zgodą obu stron; tak samo co do dzieci. Poza to, zgodnie z procedurą austriacką, a poczęści i niemiecką kodeks polski wyłączył zaprzysiężenie osób, skazanych za fałszywe zeznanie i za krzywoprzysięstwo, ponieważ świadkowie tacy a priori nie dają gwarancji prawdomówności. Na tych podstawach art. 301 k. p. c. stanowi, że „nie składają przysięgi ani zapewnienia świadkowie za zgodą obu stron, jakoteż małoletni do lat 14 oraz osoby, skazane wyrokiem prawomocnym za fałszywe zeznanie lub krzywoprzysięstwo”.

Co się tyczy zwolnienia świadka od przysięgi przez obie strony, zaznaczyć należy, że według ogólnego pravidła, analogicznie do art. 289 k. p. c., ingerencja sądu naogół nie jest tu dopuszczalna³⁶⁾. Wyjątek stanowią sprawy małżeńskie niemajątkowe, gdy mianowicie chodzi o stwierdzenie przyczyny nieważności małżeństwa lub rozwodu: tu sąd nie jest związany wolą stron i może zażądać złożenia przysięgi przez świadka. Tak stanowi wyraźnie *art. X § 4 ust. wpraw.*

XV. *Rota*, według której świadek składa przysięgę, wyłożona została w *art. 299 k. p. c.* i ściśle według wzoru kodeksu postępowania karnego (*art. 111*). Jest ona jednobrzmiąca dla wyznań chrześcijańskich i mojżeszowego³⁷⁾ (§ 1). Różnica zachodzi tylko w stronie obrzędowej zewnętrznej: chrześcijanie przysięgają przed krzyżem (§ 2), a wyznawcy religii mojżeszowej trzymają prawą rękę na torze (§ 3).

Z osnowy następnego *art. 300* wynikałoby, że świadkowie, należący do wszystkich innych wyznań, nie wymienionych w *art. 299*, nie składają przysięgi, a tylko zastępujące ją „zapewnienie”, „że zeznają prawdę, niczego nie ukrywając”, przyczem „do form zapewnienia mają zastosowanie przepisy, obowiązujące w postępowaniu karnem” (§ 1), czyli przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, wydane na podstawie uchwały Rady Ministrów (*art. 112 k. p. k.*). Tymczasem z odnośnego rozporządzenia Prezydenta, wydanego

³⁶⁾ Odmiennie procedura austriacka (§ 336): tam sąd może, ale nie jest obowiązany, zastosować się do zgodnej woli obu stron zwolnienia świadka od przysięgi.

³⁷⁾ „Przysięgam Panu Bogu Wszchemogącemu i Wszchwiedzącemu, że będę mówił szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadomem. Tak mi, Panie Boże, dopomóż”.

w d. 25 czerwca 1929 r. (Dz. Ust. Nr. 47/1929, poz. 383), okazuje się: 1) że wyznawcy religji mahometańskiej składają również „przysięgę”; 2) że także i osoby wyznania karaimskiego składają „przysięgę” i to według roty ogólnej; 3) że od osób, należących do wyznań, nie uznających przysięgi, jakoteż do niektórych związków wyznaniowych (menonitów, baptystów, „ewangelicznych chrześcijan” i „adwentystów dnia siódmego”) odbiera się „przrzeczenie w formie uroczystej”; 4) że również i osoby, nie należące do żadnego, prawnie uznanego, wyznania (a więc i bezwyznaniowe) składają „uroczyste przrzeczenie”, chyba, że należąc do jakiejś sekty nieuznanej, wolą wybrać jedną z innych przewidzianych form zapewnienia prawdziwości zeznań³⁴⁾. Tak, czy inaczej, § 2 art. 300 wyjaśnia, że „przepisy, dotyczące przysięgi i jej skutków prawnych, mają odpowiednio zastosowanie do zapewnienia, zastępującego przysięgę”.

XVI. Dalsze szczegóły aktu przysięgi unormowane są w art. 302 k. p. c. Więc § 1 stanowi, że „świadek składa przysięgę, powtarzając za sędzią lub odczytując na głos jej rotę, przyczem wszyscy, nie wyłączając sędziów, stoją”. Jest to dosłowna kopja § 1 ar. 113 k. p. k., nie można jednak powiedzieć, ażeby sformułowanie to było ścisłe, pomijając bowiem, że mówi się tu o przysiędze tylko, a nie wspomina o „zapewnieniu”, co może wywołać wątpliwości, skoro artykuł następny (303) — pomimo § 2 art. 300 — wymienia obok przysięgi i „zapewnienie”, zaznaczyć należy, że według rozporządzenia Prezydenta z d. 25 czerwca 1929 r. menonici, baptysci, ewangeliczni chrześcijanie i adwentyści dnia siódmego nie powtarzają rotę za sędzią, ani jej nie odczytują na głos, a tylko odpowiadają jedno słowo: „tak”. Następnie § 2 art. 302 przepisuje, że „niemi piśmienni składają przysięgę przez podpisanie rotę”, a „niemi niepiśmienni i głusi niepiśmienni przysięgają przy pomocy biegłego³⁵⁾”; biegłym przeważnie będzie nauczyciel instytutu głuchoniemych. Wreszcie § 3, skopjowany z § 3

³⁴⁾ W tym stanie rzeczy właściwsze było ujęcie sprawy przysięgi i zastępującego ją „przrzeczenia” w projekcie Komisji Kodyfikacyjnej. Odnośne artykuły projektu brzmiały: Art. 282. „Świadkowie składają przysięgę, każdy z osobna, według roty i formy, przewidzianej w kodeksie postępowania karnego”. Art. 283: „Osoby, należące do wyznań, nie uznających przysięgi lub nie należące do żadnego z prawnie uznanych wyznań, składają zamiast przysięgi, uroczyste przrzeczenie, że zeznają całą prawdę, zgodnie z honorem i sumieniem, przyczem winny być uprzedzone, że przrzeczenie to ma moc przysięgi”. *Nowelizacja art. 300 k. p. c.* (i zarazem art. 112 k. p. k.) w tym kierunku byłaby pożądana.

³⁵⁾ Tu znów mówi się tylko o przysiędze, a nie wspomina się o „zapewnieniu”, ją zastępującem.

art. 113 k. p. k., stanowi, że „przed odebraniem przysięgi sąd uprzedza świadka o znaczeniu tego aktu⁴⁰⁾ i odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznanie”. A więc o odpowiedzialności za fałszywe zeznanie uprzedza się świadka aż *dwa razy* i to bezpośrednio jeden po drugim: pierwszy raz przy pytaniach quoad generalia, a drugi — przed odebraniem przysięgi⁴¹⁾. Nadmienić jeszcze wypada, że w związku z art. 302 pozostaje rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 25 czerwca 1929 r. (Dz. Ust. Nr. 47/1929, poz. 394), na mocy którego przy odbieraniu przysięgi sędziowie i prokurator wkładają birety.

Dalej *art. 303* k. p. c. stanowi, że „w razie powtórnego przesłuchania świadka przypomina mu się poprzednio złożoną przysięgę lub zapewnienie ją zastępujące”, ale wówczas już nie zachodzi potrzeba zastosowania pouczenia z § 3 art. 302, gdyż pouczenia tego udziela się „przed odebraniem przysięgi”, a więc tylko przed pierwszym przesłuchaniem. Te same zasady mają zastosowanie w przypadku, gdy pierwsze przesłuchanie odbyło się w sądzie I instancji, a powtórne przesłuchanie zarządza sąd odwoławczy (art. 424 k. p. c.).

XVII. Rozpatrzone wyżej przepisy, zawarte w art. 296 — 303 kodeksu, zajmowały się formalnościami, poprzedzającymi samo przesłuchanie świadków. Z kolei *art. 304* normuje w § 1 merytoryczną stronę zeznania, przepisując przytem — jako istotną — jego formę *ustną*, a mianowicie stanowi, że „świadek składa zeznanie ustnie, zaczynając od odpowiedzi na pytanie przewodniczącego, co i z jakiego źródła jest mu wiadome o przedmiocie przesłuchania, poczem sędziowie i strony mogą w tymże przedmiocie zadawać pytania”. Rzecz prosta, że i tu analogicznie stosować się będzie art. 234 k. p. c., w myśl którego „przewodniczący, nie dopuszczając do rozwlekłości i zbaczania od przedmiotu powinien dążyć do tego, ażeby rozprawa wszechstronnie wyświetliła punkty sporne”. § 2 dotyczy tylko szczególnej formy zeznania dla świadków głuchych i nie-mych, mianowicie przepisuje zastosowanie „sposobu, wskazanego dla złożenia przez nich przysięgi”, to znaczy sposobu, wskazanego w § 2 art. 302. A więc niemi piśmienni w obecności sądu spiszą swe zeznania i podpiszą je; niepiśmienni zaś niemi i głusi złożą zeznania za pośrednictwem nauczyciela głuchoniemych lub innego odpowiednio uzdolnionego biegłego.

⁴⁰⁾ Choć tu nie wspomina się o „zapewnieniu”, zastępującem przysięgę, lukę wypełnia § 1 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z d. 25 czerwca 1929 r., który nakazuje odpowiednio uprzedzić składających „zapewnienie”.

⁴¹⁾ Projekty Komisji Kodyfikacyjnej, zarówno procedury cywilnej, jak i procedury karnej, znały *jedno tylko* uprzedzenie o karalności fałszywych zeznań.

Również i *art. 305* normuje merytoryczną stronę zeznań stanowiąc, że „świadkowie, których zeznania przeczą sobie nawzajem, mogą być konfrontowani”. Sąd może zarządzić konfrontację bądź na wniosek jednej ze stron, bądź z własnej inicjatywy.

XVIII. Następny *art. 306* k. p. c. zajmuje się sprawą utrwalenia na piśmie zeznania ustnego, stanowiąc w § 1, że „zeznanie świadka, po zapisaniu do protokołu, będzie mu odczytane i, stosownie do okoliczności, na podstawie jego uwag uzupełnione lub sprostowane”. Przepis ten łączy się z *art. 262*, który stanowi, że „protokół, zawierający przebieg postępowania dowodowego, podpisują oprócz sędziego i protokolanta, także osoby przesłuchane i strony obecne”, przyczem „odmowę lub niemożność podpisania stwierdza się w protokole”. Należy zaznaczyć, że zeznania świadków w formie swej bywają niekiedy nader chaotyczne, tak, iż niepodobna zapisać ich dosłownie; to też *art. 306*, mówiąc o zapisaniu zeznania świadka do protokołu, nie ma na myśli zapisania dosłownego i nie wyłącza wiernego streszczenia zeznania, którego dokładność stwierdza podpis świadka na protokole. § 2 *art. 306* przepisuje, że „świadek może oddać się z sądu nie wżeśniej, jak po uzyskaniu na to zezwolenia przewodniczącego”. Przepis ten jest naturalną konsekwencją nie tylko przepisu § 1, lecz i zawartego w *art. 305* przepisu o konfrontacji świadków w razie sprzeczności ich zeznań.

XIX. Następny z kolei *art. 307* k. p. c. normuje obowiązek świadka „przedstawienia dokumentu, znajdującego się w jego posiadaniu i mającego związek z jego zeznaniem”. § 1 stanowi, że „na wniosek strony sąd może nakazać świadkowi przedstawienie” takiego dokumentu. Nasuwa się pytanie, jaki zachodzi stosunek między tym przepisem, opartym na § 308 procedury węgierskiej, a przepisem *art. 279* k. p. c., w myśl którego osoba trzecia, na wniosek strony, ma obowiązek przedstawić sądowi znajdujący się w jej posiadaniu dokument na dowód okoliczności spornej między stronami. Otóż *art. 307* ma na myśli każdy dokument, znajdujący się w posiadaniu świadka, byle tylko miał on związek z zeznaniem⁴²⁾: chodzi wprost o skontrolowanie prawdziwości zeznania świadka. Natomiast *art. 279* — jak to z jego wyraźnej osnowy wynika — ma na myśli tylko taki dokument, który należy do obu stron lub choćby do jednej z nich i osoby trzeciej, albo stanowi ko-

⁴²⁾ W myśl *art. 230* § 1 p. 3 przewodniczący, wzywając na rozprawę, wskazanego przez strony świadka, może zażądać odeń dostarczenia dokumentu, potrzebnego do wyjaśnienia zeznania.

respondencję, będącą w związku z działalnością tej osoby trzeciej w charakterze pełnomocnika, komisanta, agenta lub pośrednika w stosunku do którejkolwiek ze stron. Rzecz prosta, że, jeżeli świadek jest w posiadaniu dokumentu, podpadającego pod art. 279, nie będzie mógł — przy zachowaniu warunków, określonych w art. 280 i 281 — odmówić przedstawienia takiego dokumentu, jak każda osoba trzecia. Inaczej będzie, jeżeli dokument, mający związek z zeznaniem, nie należy do liczby, wymienionych w art. 279. Świadek wówczas w zasadzie ma obowiązek przedstawienia takiego dokumentu, ale w myśl § 2 art. 307 może odmówić przedstawienia go z tych samych powodów, z jakich świadkowi wolno odmówić zeznania⁴³⁾, a nadto z tego powodu, iż posiada dokument w imieniu osoby trzeciej. Jeżeli jednak nie zachodzą podstawy do odmowy, świadek za odmowę przedstawienia dokumentu wbrew postanowieniu sądu skazany będzie na grzywnę do 500 zł.: tak stanowi *art. 309 w § 1*, który poza tem zastrzega wysłuchanie obecnych stron co do zasadności odmowy.

Pewne pokrewieństwo z przepisem art. 305 znajdujemy w *art. 324 § 2*, dotyczącym dowodu z oględzin. W myśl tego przepisu, gdy „przedmiot oględzin znajduje się w posiadaniu osoby trzeciej”, która „wezwana jest nadto w charakterze świadka”, sąd może zobowiązać tego świadka „do przyniesienia przedmiotu, jeżeli natura przedmiotu na to pozwala i nie jest to połączone ze znacznymi kosztami”. Wykroczenie świadka przeciwko obowiązkowi przedstawienia przedmiotu oględzin *art. 327* opatruje taką samą sankcją, jak art. 309 § 1 pogwałcenie obowiązku przedstawienia dokumentu, t. j. grzywny do 500 zł.

XX. Sankcja przeciwko świadkowi za odmowę przedstawienia dokumentu nie wyczerpuje całkowicie treści art. 309 k. p. c. Ten sam artykuł taką samą sankcją pieniężną do 500 zł. rozciąga na „nieuzasadnioną *odmowę zeznań przysięgi lub zapewnienia*” (§ 1), a „niezależnie” od tej sankcji pieniężnej, t. j. oprócz skazania na grzywnę, pozwala sądowi „nakazać aresztowanie świadka na czas, niepracujący tygodnia”; sąd jednak „uchyli areszt” przed upływem terminu, „jeżeli świadek złoży zeznania, przysięgę lub zapewnienie, albo, jeżeli sprawę w danej instancji ukończono” (§ 2). Ten przepis o areszcie wprowadziło Ministerstwo Sprawiedliwości,

⁴³⁾ T. j. z powodu pokrewieństwa lub powinowactwa z jedną ze stron, albo gdyby ujawnienie tekstu dokumentu mogło narazić jego samego lub jego bliskich na odpowiedzialność karną, hańbę lub szkodę majątkową, albo spowodowałoby pogwałcenie istotnej tajemnicy zawodowej.

które wszakże nie uregulowało w ustawie wprowadzkiej trybu zarządzenia aresztu. *Art. VIII ust. wpraw.* stanowi tylko to, że „grzywny wpływają na rzecz Skarbu Państwa” i że „do ściągania grzywien stosuje się odpowiednio przepisy postępowania karnego”. Przepisy te jednak znajdują się poza obrębem kodeksu postępowania karnego, który w art. 531 zapowiada dopiero, że sposób i tryb przymusowego ściągania grzywien określi osobna ustawa. Narazie — w myśl art. 46 § 1 przepisów, wprowadzających kodeks postępowania karnego — pozostają w mocy postanowienia dzielnicowe ⁴⁴⁾.

XXI. Kary, przewidziane w art. 308 i 309, oparte są na założeniu, że obowiązek świadka, powołanego do zeznań przed sądem, jest obowiązkiem publiczno-prawnym każdego przebywającego w obrębie państwa, i dlatego, oprócz kary za odmowę zeznań, przysięgi lub zapewnienia albo przedstawienia dokumentu, kodeks w *art. 308* przewiduje jeszcze karę za niestawiennictwo do sądu ⁴⁵⁾. § 1 tego artykułu stanowi, że „za nieusprawiedliwione niestawiennictwo sąd skáže świadka na grzywnę do 200 złotych, poczem wezwie go powtórnie, a w razie ponownego niestawiennictwa, skáže go na grzywnę do 500 złotych i może zarządzić przymusowe sprowadzenie ⁴⁶⁾. Wyżej już wzmiankowany art. VIII ust. wpraw. wyjaśnia, że do sposobu i trybu przymusowego sprowadzenia świadka stosuje się odpowiednio przepisy postępowania karnego. Otóż art. 44 przepisów wprowadzających k. p. k. wyjaśnia, że sprowadzenia przymusowego świadków dokonywują: policja, organa gminne i woźni sądowi. Co się tyczy świadków, pełniących czynną służbę wojskową, to względem nich na mocy *p. 8 art. III ust. wpraw.* obowiązuje rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z d. 7 lutego 1928 r. (Dz. Ust. Nr. 16/1928, poz. 121), w myśl którego o nałożenie na nich kar porządkowych, przewidzianych w ustawach o postępowaniu sądowym, oraz o przymuso-

⁴⁴⁾ Postanowienia te są następujące: a) w b. zaborze rosyjskim art. 189 i 954 ros. proc. kar.; b) w b. zaborze austriackim p. 4 art. XIII ustawy wprowadzkiej do ordynacji egzekucyjnej (rozp. Min. Spraw z d. 5 listopada 1852 r.). c) w b. zaborze pruskim § 945 niem. proc. kar., odsyłający do §§ 704 i nast. niem. proc. cyw.

⁴⁵⁾ Jeżeli wraz z wejściem kodeksu postępowania cywilnego w życie nie wejdzie też w życie nowe, jednolite ustawodawstwo karno-materiałne, wypadaloby dla b. zaboru rosyjskiego — w myśl zasady „ne bis in idem” — *uchylić moc art. 172 kōd. karnego*, który przewiduje karę aresztu za niespełnienie obowiązku świadka.

⁴⁶⁾ Samo się przez się rozumie, że warunkiem zastosowania sankcji, objętych tym artykułem, jest prawidłowe doręczenie świadkowi należytego wezwania. Sąd więc przed zastosowaniem sankcji powinien dokładnie sprawdzić, czy warunki te zostały zachowane. O trybie doręczenia wezwań mowa była wyżej przy rozbiorze art. 293 k. p. c.

we ich sprowadzenie sąd zwraca się do właściwej władzy wojskowej⁴⁷⁾. § 2 art. 308 daje możność świadkowi zwolnienia się od nałożonej grzywny i od przymusowego sprowadzenia, mianowicie dzięki temu, że „świadek w ciągu tygodnia od daty doręczenia mu postanowienia, skazującego go na grzywnę, może usprawiedliwić swe niestawiennictwo; za okoliczność usprawiedliwiająca niestawiennictwo, poczytuje się w każdym razie zamieszkiwanie świadka poza okręgiem sądu wzywającego, o ile odległość od siedziby tegoż sądu przenosi 50 kilometrów”⁴⁸⁾.

XXII. Art. 308 i 309 nie wyczerpują wszystkich sankcji przeciwko świadkowi, który dopuścił się pogwałcenia swego obowiązku. Oprócz objętych artykułami temi sankcji natury publiczno-prawnej, art. 105 k. p. c., zamieszczony w tytule o kosztach procesu, przewiduje *sankcję prywatno - prawną*, mianowicie stanowi, że świadek może być skazany przez sąd na zwrot stronie kosztów procesu, wywołanych jego „rażącą winą”. Postanowienie sądu w tym przedmiocie zapada na wniosek strony bądź w toku samej sprawy, bądź oddzielnie, po uprzednim wysłuchaniu świadka.

XXIII. We wszystkich przypadkach świadkowi, którego dotknie jedna z wyżej opisanych sankcji (art. 105, 308, 309), służy, rzecz prosta, *zażalenie* do wyższej instancji. Wprawdzie wyraźnej co do tego wzmianki w kodeksie nie znajdujemy, lecz wynika to nie tylko z ogólnej zasady, że nikt nie może być pozbawiony obrony przed sądem, ale też z art. 426 i 430, w myśl których od postanowień sądu służy zażalenie do drugiej instancji w terminie tygodniowym, o ile kodeks nie zawiera odmiennego przepisu. Następuje się przytem pytanie, czy świadka, który ze względu na wymierzoną sankcję odwołał się do tego samego sądu (§ 2 art. 308) albo do sądu wyższego, obowiązuje przymus adwokacki. Mniemamy, że wobec publiczno-prawnego charakteru obowiązku świadka zastępstwo adwokackie nie jest obowiązkowe, tak iż luka tutaj właściwie nie zachodzi, chociaż wyraźnego przepisu w kodeksie niema.

XXIV. Wreszcie ostatni w rozdziale o zeznaniach świadków art. 310 k. p. c. daje w § 1 świadkowi „prawo ża-

⁴⁷⁾ Ten sam przepis będzie miał zastosowanie i do kar, wymienionych w art. 309 k. p. c.

⁴⁸⁾ Komisja Kodyfikacyjna, w trosce o możliwie konsekwentne przeprowadzenie zasady bezpośredniości, dążyła do ograniczenia liczby przypadków w których postępowanie dowodowe, zamiast sądu orzekającego spadałoby na sąd wezwany. Ostatnie zdanie § 2 art. 306, rozszerzające pole działalności sądu wezwanego pochodzi od Ministerstwa Sprawiedliwości.

dać zwrotu wydatków koniecznych, związanych ze stawiennictwem do sądu, a nadto wynagrodzenie za stratę zarobku". Żądanie to świadek powinien zgłosić niezwłocznie po złożeniu zeznania, a to „pod rygorem utraty należności”. Świadczeni niezamierzonym przewodniczącym może przyznać „zaliczkę na koszty podróży i na utrzymanie w miejscu przesłuchania”. § 2 tego artykułu stanowi, że od postanowień w powyższych przedmiotach *niema zażalenia*.

XXV. Ażeby całkowicie wyczerpać materję dowodu ze świadków, przytoczyć jeszcze należy kilka artykułów, rozsiągniętych po kodeksie a z materją tą związek mających. Najprzód więc — *art. 316*, na mocy którego, jeżeli w sprawie wymagana jest opinia biegłych, oparta na zeznaniach świadków, sąd może zarządzić, ażeby biegli brali udział w przesłuchaniu świadków. Następnie — *art. 337*, na mocy którego przesłuchanie świadków może odbyć się w drodze zabezpieczenia dowodów, nawet przed wytoczeniem powództwa, gdy zachodzi obawa, że przesłuchanie świadka w następstwie stanie się niewykonalnym lub zbyt utrudnionym, albo gdy zachodzi potrzeba ustalenia właściwości rzeczy lub robót. Wreszcie *art. 502*, który daje sądowi polubownemu prawo przesłuchania świadków, z zastrzeżeniem, że nie może on odbierać od nich przysięgi, ani stosować środków przymusowych, a o wykonanie tych czynności zwrócić się winien do sądu grodzkiego, w którego okręgu czynność ma być wykonana.

VARIA.

Lex lata.

REGULAMIN URZĘDOWANIA SĄDÓW I PROKURATUR. Trzy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z d. 26 listopada r. b. (Dz. U. R. P. Nr. 102 poz. 783, 784 i 785) wprowadzają częściowe zmiany przepisów regulaminu wewnętrznego urzędowania sądów apelacyjnych, okręgowych i grodzkich w sprawach karnych z dnia 15 czerwca r. 1929 oraz postanowień regulaminu urzędowania Prokuratury Sądu Najwyższego, a zarazem ustanawiają regulamin wewnętrznego urzędowania prokuratorów sądów apelacyjnych i okręgowych. Regulamin ten nie dotyczy urzędowania prokuratorów w sprawach cywilnych i w tym przedmiocie zostały utrzymane w mocy przepisy dotychczasowe.

ZNIESIENIE SĄDÓW OKRĘGOWYCH W MŁAWIE I BIAŁEJ PODLASKIEJ. Z mocy ustaw z dnia 14 października r. b. (Dz. U. R. P. Nr. 103 poz. 786 i 787) sądy okręgowe w Mławie i Białej Podlaskiej zostają zniesione. Dotychczasowe okręgi sądowe — mławski zostaje podzielony między sądy okręgowe w Płocku, Łomży i Warszawie, zaś białski między sądy okręgowe w Siedlcach i Lublinie. Rozporządzeniami p. Ministra

Sprawiedliwości z dn. 10 listopada r. b. (Dz. U. R. P. Nr. 103 poz. 789 i 790), termin wprowadzenia powyższych zmian w życie został określony na dz. 1 stycznia 1932 r. Jednocześnie zostaną utworzone wydziały zamiejscowe sądów okręgowych: w Mławie — Sądu Okręgowego w Płocku, zaś w Białej Podlaskiej — Sądu Okręgowego w Siedlcach. Właściwość rzeczowa wydziałów zamiejscowych obejmuje wszystkie sprawy, do których rozpoznawania powołane są sądy okręgowe, z wyłączeniem wszakże, jeśli chodzi o wydział zamiejscowy Sądu Okręgowego w Płocku (Mława), spraw hipotecznych.

NOWELA DO USTAWY O OCHRONIE LOKATORÓW. Pewne zmiany wprowadza do ustawy o ochronie lokatorów ustawa z dn. 7 listopada 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 105 poz. 808). Jeśli chodzi o zakres stosowania ustawy, nowe brzmienie otrzymał art. 2 ust. 1 p. b odnośnie budynków, będących w dniu 1 kwietnia 1924 r. własnością Państwa. Ponadto uzupełniono przepisy o moratorium mieszkaniowym dla bezrobotnych, rozszerzając je na porę zimową. Tak więc, gdy zachodzą warunki z art. 23 ustawy, eksmisja nie będzie wykonywana w okresie czasu od 1 listopada do 31 marca, jak również wtedy, gdy bezrobotny otrzyma pracę i płacić będzie prócz bieżącego komornego komorne zaległe w ratach, wynoszących 25% bieżącego komornego miesięcznie. Niezależnie od dotychczas obowiązującego przepisu art. 24 ustawy, pozany traci prawo do korzystania z moratorium mieszkaniowego, przewidzianego w art. 23, również i wówczas, gdy w tej samej miejscowości posiada inne mieszkanie lub też mu je dostarczono.

UISZCZENIE ZALEGLYCH PODATKÓW W NATURZE. Mocą ustawy z dnia 22 października 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 99 poz. 761) o uiszczeniu niektórych zaległych podatków w naturze na cele bezpośredniej pomocy bezrobotnym p. Minister Skarbu został upoważniony do poboru zaległych podatków państwowych: gruntowego, majątkowego, spadkowego, przemysłowego żytem, pszenicą, jęczmieniem, grochem i gryką, ziemniakami i węglem, a w wyjątkowych wypadkach drzewem opałowym. Węgiel i drzewo opałowe przyjmowane będą według miejscowych cen rynkowych, zboże zaś, groch i gryka oraz ziemniaki według cen o 10% wyższych od miejscowych cen rynkowych. Uzyskane w ten sposób artykuły nie mogą być sprzedane, ani też wymieniane na inne, przeznaczone bowiem są na cele bezpośredniej pomocy w naturze dla bezrobotnych i ich rodzin Rozporządzenie wykonawcze do wyż. wym. ustawy ogłoszone zostało w Dz. U. R. P. Nr. 104 poz. 806.

ZALĄCZANIE ZATARGÓW ZBIOROWYCH POMIĘDZY PRACODAWCAMI A PRACOWNIKAMI ROLNYMI. Jednolity tekst ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r., z uwzględnieniem licznych, późniejszych zmian, został ogłoszony w ostatecznej redakcji, jako załącznik do obwieszczenia p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej, wydanego w porozumieniu z p. Ministrem Sprawiedliwości, z dn. 23 września 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 90 poz. 706).

DODATEK KRYZYSOWY DO PAŃSTWOWEGO PODATKU DOCHODOWEGO. Stosownie do przepisów ustawy z dnia 22 października r. b. (Dz. U. R. P. Nr. 99 poz. 760), poczynając od dochodów, mających być ustalonymi dla wymiaru podatku na 1932 rok podatkowy, pobierany będzie dodatek kryzysowy od 0,5% do 4% dochodu, a przy dochodach z wynagrodzeń (dział II ustawy o państw. pod. doch.) od 0,5% do 10% wypłacanego wynagrodzenia. Skala powyższa zależna jest od cyfry dochodu, względnie wynagrodzenia. W czasie obowiązywania ustawy od dochodów, od których pobiera się dodatek kryzysowy, nie pobiera się doliczanego obecnie 10% dodatku.

NOWELA DO USTAWY O PODATKU DOCHODOWYM. Moca ustawy z dnia 7 listopada 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 101 poz. 771) zostały wprowadzone zmiany niektórych postanowień ustawy o państwowym podatku dochodowym. Stosownie do noweli pojęcie tantjemy w rozumieniu ustawy oznacza wszelkie wynagrodzenie, wypłacane pod jakąkolwiek nazwą osobom, należącym do składu zarządu, rad komitetów i komisji rewizyjnych, z wyjątkiem stałych, periodycznych i zgóry w sumie absolutnej cyfrowo określonych poborów, wypłacanych tym osobom z tytułu ich stałego zatrudnienia w przedsiębiorstwie; procentowe wynagrodzenia tych stale zatrudnionych osób uważa się również za tantjemy. Nowela wprowadza zasadniczą inowację do wymiaru podatku od osób, które otrzymują wynagrodzenie służbowe od różnych służbodawców; osoby te obowiązane będą, po upływie danego roku, uiścić tytułem podatku dochodowego, według Działu II ustawy, różnicę, jaka przypada do zapłaty od łącznego rocznego wynagrodzenia, a łączną kwotą, potrąconą tytułem podatku przez poszczególnych służbodawców w ciągu ubiegłego roku. Przewidziane w ustawie sankcje karne, stosowane będą w stosunku do osób, które obowiązku tego nie spełnią, względnie podadzą wiadom skarbowym świadomie nieprawdziwe okoliczności.

ZMIANY W USTAWODAWSTWIE PRACY. W Dz. U. R. P. Nr. 101 poz. 772 — 775 ogłoszono 4 ustawy, wszystkie z dnia 7 listopada r. b., w sprawie zmian i uzupełnień niektórych postanowień ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu oraz z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet, w sprawie ograniczeń w zatrudnianiu pracowników młodocianych na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego i w sprawie skracania i przedłużania czasu pracy na tymże obszarze. Zmiana ustawy o czasie pracy co do zakresu jej działania polega na tem, iż w wypadkach, spowodowanych koniecznościami państwowymi lub gospodarczymi (w dawnem brzmieniu: „narodowemi” — wyrażenie to by'o nietrafne) Rada Ministrów może wydawać z mocą na przeciąg jednego roku rozporządzenia, zezwalające na przedłużenie, względnie nakazujące skrócić czas pracy w dniu lub tygodniu. Zmianie uległ również przepis karny (art. 18), ustalając wymiar kary przy ukaraniu za pierwszym razem na grzywnę od 200 do 1000 złotych lub na areszt do 3 miesięcy, w razie zaś powtórzenia przekroczenia — na areszt od 2 tygodni do 3 miesięcy. Ogólne przepisy o łagodzeniu kar nie będą miały zastosowania do końca 1932 r. Do orzekania kar powołani są obwodowi inspektorzy pracy. Nowowprowadzony art. 18 lit. a ustala odpowiedzialność właściciela, kierownika zakładu pracy w wypadku, gdy właściciel nie zarządza zakładem pracy osobiście. Analogiczne przepisy karne wprowadzone zostały z mocy drugiej, ze wspomnianych wyżej nowel do ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet. Ponadto w myśl noweli zatrudnianie młodocianych będzie dozwolone tylko wówczas, gdy liczba młodocianych nie będzie przekraczała ustalonego dla poszczególnych gałęzi procentowego stosunku do ogółu zatrudnionych dorosłych pracowników. Bezplatne zatrudnianie młodocianych, podobnie jak i przyjmowanie przez pracodawcę wynagrodzenia za naukę młodocianych, jest zabronione. Stosownie do wyżej wymienionych dwóch ostatnich ustaw analogiczne normy zostały wprowadzone na obszar górnośląskiej części województwa śląskiego.

UMOWY MIĘDZYNARODOWE. Układ z Niemcami, układ z Austrią, układ z Bułgarią, układ z Węgrami, układ z Czechosłowacją, porozumienie pomiędzy Mocarstwami wierzycielskimi (Niemcy) porozumienie pomiędzy Mocarstwami wierzycielskimi (Austria, Węgry, Bułgaria, dług wyzwolenia), dotyczące kwestyj finansowych, podpisane w Hadze dnia 20 stycznia 1930 r., zostały ogłoszone w Dz. U. R. P. Nr. 90, jako załącznik

dc poz. 761. W tymże Dz. U. załącznik do poz. 702 stanowi tekst układów, dotyczących zobowiązań, wynikających z traktatu w Trianon, podpisanych w Paryżu dnia 28 kwietnia 1930 r., dalszy zaś załącznik do poz. 704 — tekst porozumienia polsko-niemieckiego, podpisanego w Warszawie dnia 31 października 1929 r. W Nr. 95 Dz. U. R. P. poz. 726 ogłoszone zostało międzynarodowe porozumienie, dotyczące wywozu kości, i poz. 728, dotyczące wywozu skór, oba podpisane w Genewie dnia 11 lipca 1928 r. w Nr. 97 poz. 747 Traktat, dotyczący Spitzbergu, podpisany w Paryżu dnia 9 lutego 1920 r., w Nr. 100 poz. 766 konwencja pomiędzy Rzeczpospolitą Polską, Królestwem Rumunii i Republiką Czechosłowacką o wolności tranzytu kolejowego z Rumunii do Rumunii przez terytorjum polskie i czechosłowackie na odcinkach kolejowych pomiędzy szeregami stacji, podpisana w Pradze dnia 9 listopada 1929 r.; w Nr. 106 poz. 819 konwencja o uproszczeniu formalności celnych, podpisana w Genewie dnia 3 listopada 1923 r. i poz. 821 konwencje, dotyczące umowy najmu i repatrjacji marynarzy, przyjęte, jako projekty konwencji na dziesiątej sesji ogólnej konferencji Międzynarodowej Organizacji Pracy Ligi Narodów w Genewie, dnia 24 i 23 czerwca 1926 r., a podpisane w Genewie dnia 26 lipca 1926 r.

Lex ferenda.

ZE STAŁEJ DELEGACJI ZRZESZEN I INSTYTUCYJ PRAWNICZYCH. KONFERENCJE INFORMACYJNE. PROJEKTY KODEKSU KARNEGO I PRAWA MAŁŻENSKIEGO. W d. 18 października r. b. odbyła się w sali posiedzeń Izby Karnej Sądu Najwyższego konferencja informacyjna, urządzona staraniem Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucyj Prawniczych.

Konferencja ta inauguruje cykl zebrań, na których zreferowany zostanie szereg projektów ustawodawczych, opracowanych przez Komisję Kodyfikacyjną, a składanych p. Ministrowi Sprawiedliwości, i oczekujących na swą realizację ustawodawczą. Konferencje te więc staną się niejako przeglądem polskiej myśli prawniczej i zobrazowaniem wysiłków prawnictwa polskiego, pracującego nad unifikacją prawną wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej.

Na konferencji sędzieja S. N. prof. Janusz Jamontt, współprzewodniczący Stałej Delegacji i członek Komisji Kodyfikacyjnej, wygłosił odczyt o projekcie polskiego kodeksu karnego.

Poniżej podajemy streszczenie odczytu prof. J. Jamontta o projekcie kodeksu karnego, przytoczone w nadesłany nam komunikacie prasowym.

Prelegent zaznaczył na wstępie, że kryzys, zarówno w prawie konstytucyjnym, jak i w prawie karnym ma wspólną przyczynę, jest nią zbyt jednostronne realizowanie hasła ochrony jednostki, głoszonego przez Wielką Rewolucję Francuską. Krańcowy liberalizm, w imię ochrony wolności jednostek przed samowolą władzy wykonawczej, władze te ubezwładnił, krańcowy zaś klasycyzm w prawie karnym, w imię ochrony jednostek przestępnych przed samowolą sądów, sądy rozbroił, czyniąc z sędziów automaty do stosowania kazuistycznych i przepelnionych definicjami kodeksów, które wszystko chciały zgóry przewidzieć i otaksować.

Kierunek klasyczny, pomimo jego olbrzymich zasług dla nauki prawa karnego, w walce z przestępczością okazał się bezsilny i musiał ustąpić cały szereg swoich pozycji na rzecz t. zw. kierunku modernistycznego, którego lewe skrzydło wpadło znów w inną krańcowość, bo całkowicie roświęciło jednostkę idei ochrony społecznej.

Projekt polskiego kodeksu karnego, opracowany przez Komisję Kodyfikacyjną, nie poszedł ani po linię krańcowego klasycyzmu, ani po linię krańcowego modernizmu. Wzorem najnowszych projektów zachodnich

wybrał t. zw. unitaryzm (od wyrazu „unir” łączyć), szukający przekątnej pomiędzy ochroną społeczną i ochroną jednostki, łagodny dla przestępców przypadkowych lub działających w afekcie, projekt ten, w imię ochrony społecznej, jest dość surowy dla recydywistów, przestępców zawodowych i nałogowych, a także dla przestępców o zmniejszonej poczytalności, alkoholików i mających wstręt do pracy. W celu walki z nimi, obok kar, wprowadza środki zabezpieczające, jak: umieszczenie po odbyciu kary w zakładach dla niepoprawnych, w zakładach leczniczych i w domach pracy. Więzienie przeznaczona dla przestępców, potrzebujących środków dyscyplinarno-poprawczych, areszt zaś dla tych, co środków tych nie potrzebują. By nie więzić ludzi, dla których kara pozbawienia wolności nie jest wskazana, rozszerza instytucję zawieszenia kary i uwolnienia przedterminowego, a także daje szerokie prawo stosowania grzywny, zamieniając ją z reguły nie na areszt, a na wykonanie pracy. Hołdując zasadzie swobodnego uznania sędziowskiego i indywidualizacji kary, zastępuje objektivizm klasyków subiektywizmem, na którym buduje np. całkiem nowoczesną konstrukcję usiłowania. Uniezależniając dalej odpowiedzialność uczestników przestępstwa od tego, co zdziałał sprawca główny, czyni każdego z nich odpowiedzialnym indywidualnie w granicach swego zamiaru. Uwalnia kodeks karny od balastu drobnych wykroczeń natury porządkowej, odstępując je administracji, z prawem ukarano odwołania się do sądu, słowem — przyjmuje najnowsze zdobycze prawa karnego, unikając jednak zbyt śmiałych i niedość wypróbowanych eksperymentów.

Od klasyków przyjmuje pojęcie winy i kary, oznaczając maximum, którego sąd nie może przekroczyć, nie dopuszcza karania lub stosowania środków zabezpieczających bez sądu, karze tylko czyny, zabronione przez ustawę w chwili ich spełnienia, słowem — pozostawia jednostce te wszystkie rękojmie, które nie kolidują z ochroną społeczną.

Projekt polskiego kodeksu karnego jest zwięzły, zawiera bowiem tylko 280 artykułów. Unika drobiazgowych definicji i wszelkiej kazuistyki. Pod względem techniki kodyfikacyjnej jest bez zarzutu.

Prof. Jamontt zalicza ów projekt do najlepszych w Europie i stawia go wyżej od pokrewnych mu projektów szwajcarskiego, niemieckiego i austriackiego. Prof. Jamontt zaleca też ostrożność przy poprawianiu projektu, bo on nie jest mechanicznym zbiorem przepisów, lecz organiczną całością.

Projekt polskiego kodeksu karnego może być więc uważany za dzieło, pod każdym względem zasługujące na uznanie i podziękę dla jego twórców, których dwunastoletnia praca w Komisji Kodyfikacyjnej nad tym projektem daje Państwu podstawowe jednolite przepisy, stojące na straży ustroju prawnego i porządku społecznego.

W dniu 25 października r. b. odbyła się druga konferencja informacyjna.

1. Prof. Karol Lutostański, członek Prezydium Komisji Kodyfikacyjnej, jako główny referent w Komisji Kodyfikacyjnej projektu prawa małżeńskiego, wygłosił na konferencji tej obszerną prelekcję na temat szczególnych zasad rzeczzonego projektu, wyjaśniając zarazem na tle poszczególnych przepisów projektu znaczenie nowych norm i idee, któreimi kierowała się Komisja Kodyfikacyjna. Poniżej podajemy autoryzowane przez prelegenta streszczenie naczelných zasad projektu prawa małżeńskiego, zaznaczając, iż referat, będący przedmiotem wykładu prof. K. Lutostańskiego, niebawem ma się ukazać w druku (niedawno projekt ten istotnie ogłoszono. Przyp. Red.).

NACZELNE ZASADY PROJEKTU PRAWA MAŁŻEŃSKIEGO KOMISJI KODYFIKACYJNEJ.

I. Małżeństwo przedmiotem ustawodawstwa państwowego

1. Małżeństwo, jako instytucja społeczna, o podstawowej dla państwa doniosłości, stanowi przedmiot ustawodawstwa państwowego, obejmującego w myśl art. 3 Konstytucji „stanowienie wszelkich praw publicznych i prywatnych”. Już choćby z tego względu Rzeczpospolita nie może — bez uchybienia idei zwierzchnictwa narodu, wyrzekać się na rzecz innego prawodawstwa, niezawisłego bezpośrednio od zwierzchniej woli polskiego narodu — własnego, swobodnego normowania stosunków małżeńskich.

2. Normowanie przez państwo stosunków małżeńskich ma na celu stworzenie takiej organizacji ustroju małżeństwa, któraby była wykładnikiem wewnętrznej treści społecznej w ten ustrój ujętej, i która to organizacja musi być zarazem scharmonizowana z temi naczelnymi zasadami, na których wspiera się prawna struktura społeczeństwa, związanego organizacją państwową, — struktura, niezapoznająca tendencyj rozwojowych współczesnej nauki prawa, ani kierunków rozwojowych współczesnej cywilizacji.

II. Zasada wyłącznej właściwości sądów państwowych w sprawach małżeńskich.

Wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej należy, zgodnie z art. 2 Konstytucji do niezawisłych sądów, — zatem sprawy, wynikłe na tle państwowego prawa małżeńskiego, jako sprawy cywilne, podlegają sądom państwowym (powszechnym), a nie mogą podlegać innym sądom, w szczególności wyznaniowym, jako że sądy te nie czynią zadość postanowieniom Konstytucji o wymiarze sprawiedliwości w imieniu Rzeczypospolitej przez sędziów, mianowanych przez Jej Prezydenta, niezawisłych oraz podległych ustawom Państwa (art. 74, 75, 76 i 77 Konstytucji).

III. Zasada jednolitości prawa małżeńskiego.

1. Państwowe prawo małżeńskie jest unormowaniem wspólnego dla całego narodu ładu społecznego w dziedzinie małżeństwa, a zawierając jednolite dla całego państwa przepisy prawne, stanowi czynnik umacniający jedność państwową.

2. Umniejszeniem praw suwerennych państwa i zniekształceniem jego stosunku do obywatela byłoby dopuszczenie istnienia jakiegokolwiek organizacji pośredniej między państwem i obywatelem. Dlatego państwo nie może wejść na drogę przekształcenia go w federację organizacyj wyznaniowych, gospodarczych, zawodowych i t. p.

IV. Zasada równości obywateli wobec prawa w prawie małżeńskim.

1. Zasada jednolitości prawa małżeńskiego znalazła swój wyraz w tem, iż jest ono prawem wspólnem dla wszystkich obywateli, równem bez względu na ich różnice wyznaniowe, narodowościowe, społeczne lub gospodarcze.

2. Ta konstytucyjna zasada równości wymaga również usunięcia w projekcie wszelkich przywilejów oraz ograniczeń małżonków ze względu na płeć.

Nieliczne wyjątki, będące wyrazem pewnego historycznie dokonanego podziału ról małżonków, jak — ustalenie zamieszkania małżonków w miejscu zamieszkania męża, oddanie zarządu gospodarstwem domowym żonie, nie niweczą, oczywiście, zasady równości małżonków.

3. Wreszcie projekt zastrzega wyraźnie równość praw i obowiązków małżonków wobec dzieci.

V. Zasada ochrony wolności obywatela w prawie małżeńskim.

1. Zasada ochrony wolności obywatela, zawarowanej w art. 95

Konstytucji, będąca wpływem porządku indywidualistycznego, przyjętego przez ustrój prawny Rzeczypospolitej — może doznać ograniczenia tylko w wypadkach prawem przepisanych (art. 97 Konstytucji) i to tylko w interesie życia zbiorowego.

2. Zasada ochrony wolności obywatelskiej przejawia się w projekcie prawa małżeńskiego w zapewnieniu każdemu obywatelowi możliwości korzystania z prawnej organizacji małżeństwa — bez względu na jego pochodzenie, narodowość, język, rasę lub religię, w szczególności w zapewnieniu mu wolności wyznania i sumienia (art. 111 i 112 Konstytucji).

VI. Zasada wolności sumienia i wyznania a forma małżeństwa.

Rozwinięciem zasady konstytucyjnej wolności sumienia i wyznania jest, że projekt prawa małżeńskiego nie ogranicza obywateli co do wstępowania w związek małżeński z osobami innego wyznania, nie zna przymusu zawarcia małżeństwa, czy to w formie cywilnej koniecznie, czy to w formie kościelnej, uznaje obie za równouprawnione.

W szczególności projekt ma wzgląd na przepis art. 112 Konstytucji, który stanowi, że „nikt nie może być zmuszony do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych”, a zatem i w obrzędach ślubu kościelnego.

VII. Powszechność instytucji małżeństwa, — ograniczenie praw małżonków a wolność indywidualna.

1. Powszechność instytucji małżeństwa, będącego wyłączną i jedyłą legalną formą pożycia dwu płci i tworzenia rodziny — powoduje, że ustawodawca musi jednak pozostawić szerokie ramy wolności indywidualnej, ograniczając tę wolność jedynie względami na interes zbiorowości.

2. W przeciwnym razie nie możnaby oczekiwać tego powszechnego, a świadomie dobrowolnego poddania się ograniczeniom, jakie pościaga za sobą pozostawanie w związku małżeńskim, — a też trudnoby zapobiec uciekaniu się do innej, niż małżeństwo, formy związku dwu płci, więzami prawa nadmiernie nie skrzepowanych.

3. Wynik takiego stanu rzeczy byłby społecznie szkodliwy, bo choć z jednej strony — związki te wolne są od ograniczeń prawnych, — z drugiej strony jednak — pozbawione są opieki prawa nad interesami wspólnoty oraz interesami słabszych w tym związku, zwłaszcza kobiet i dzieci.

VIII. Zasada swobody zawarcia małżeństwa, jako zasadniczy czynnik ustroju prawnego instytucji małżeństwa.

Wyjątki od zasady swobody zawarcia małżeństwa.

1. Małżeństwo, jako instytucja powszechna, będąca zasadniczą komórką organizmu społecznego i podstawą organizacji współczesnego państwa, — wymaga prawnego ustroju.

2. Swoboda zawarcia małżeństwa, jakkolwiek będąca zasadniczym tego ustroju czynnikiem—doznać musi jednak ograniczenia, o ile zachodzi potrzeba przeszkodzenia w powstawaniu związków, nieodpowiadających powadze małżeństwa, — oraz gdy brak nieodzownych warunków fizycznego i moralnego rozwoju rodziny, mających na względzie zdrowie rasy, od której dzielności zależy zdolność państwa do walki fizycznej i kulturalnej, — oraz samoobronę przed przestępczością

3. Ustrój prawny małżeństwa musi też ograniczać swobodę w ustanianiu praw i obowiązków każdego z małżonków, a to i ze względu na ochronę jednostki i z racji jej współuczestnictwa w danym związku — w celu zabezpieczenia tej jednostce warunków rozwoju fizycznej i moralnej osobowości.

IX. Zasada trwałości małżeństwa.

1. Naczelną zasadą prawa małżeńskiego jest zasada trwałości małżeństwa, jako warunku, bez którego małżeństwo nie może wykonać swej funkcji komórki życia społecznego, ani wobec samych małżonków, oraz ich potomstwa, ani wobec Państwa.

2. Zasada trwałości małżeństwa znajduje najpełniejszy wyraz w pojęciu nierozzerwalności małżeństwa, które jednak nigdzie nie daje się przeprowadzić, ograniczając się co najwyżej do pojęcia dożywotniej nierozzerwalności samego węzła prawnego, przy jednoczesnym uznaniu prawnych form ustania wspólnoty przez t. zw. rozłączenie (separację) i zwolnienie małżonków od ich obowiązków, nawet za życia obu, t. j. pomimo że trwa jeszcze nadal idealnie sam węzeł prawny, niewypełniony zresztą treścią małżeńskiego życia, które już zamarło.

W rzeczywistości nawet tak rozumiana nierozzerwalność — ulega szeregowi dalszych odchyśleń, na niekorzyść zasady trwałości, zwłaszcza przez szerokie tłumaczenie powodów, uzasadniających unieważnienie małżeństwa, jak braki formalne przy zawieraniu małżeństwa oraz wady zezwolenia, nie dających się po latach stwierdzić obiektywnie.

3. W rzeczywistości unieważnienie i rozwód, mimo odmienności swych założeń prawnych. służą tym samym celom, na co wskazuje choćby fakt, że zniesienie rozwodów wywołuje natychmiastowy wzrost liczby unieważnień odrazu (w Kongresówce np. od 1826 r. trzynastokrotny).

4. Zasada nierozzerwalności małżeństwa w krajach różnowyznaniowych, gdzie niektóre wyznania dopuszczają rozwody, a inne zakazują ich, znajduje obejście przez zmianę wyznania ad hoc, a tem samym przez poddanie się obywatela dogodniejszemu systemowi prawnemu, co prowadzi do bezładu prawnego i do niedopuszczalnego w praworządnym państwie wyboru przez zainteresowanych systemu prawnego, w zależności od ich osobistego interesu.

5. Dlatego też, o ile zasada nierozzerwalności może mieć zupełne uzasadnienie, jako przepis prawa wyznaniowego, oparty na wierze wyznawców nauki kościoła, której moralnie winni są oni posłuch, — to natomiast nie znajduje oparcia w dzisiejszym ustroju prawno-państwowym — jako równy dla wszystkich obywateli środek zabezpieczenia możliwie największej trwałości związku małżeńskiego.

6. Prawne zerwanie wspólnoty, czy to w formie separacji, czy rozwodu winno być uważane za nadzwyczajny środek zaradczy, będący odstępstwem od naczelnej zasady trwałości małżeństwa i winno mieć charakter wyjątku, dopuszczanego pod powagą sądu, po stwierdzeniu, że wspólnota małżeńska uległa już trwałemu rozkładowi, oraz że dobro dziecka nie dozna przez to dalszego pogorszenia. Interes dziecka powinien być bowiem wysunięty na czoło zagadnienia trwałości rodziny.

W dniu 28 listopada 1931 roku w sali posiedzeń Izby Karnej Sądu Najwyższego odbyła się III-cia Konferencja informacyjna. Referat informacyjny o części szczególnej projektu Kodeksu Karnego wygłosił Prof. Wacław Makowski, jako współreferent tego projektu w Komisji Kodyfikacyjnej.

Prelegent w swym referacie omówił przepisy projektu, dotyczące przestępstw przeciwko interesom ogółu.

Poniżej podajemy w ogólnym zarysie streszczenie wykładu Prof. Wacława Makowskiego.

Nie będę się zatrzymywał nad przepisami części ogólnej projektu, ponieważ była ona przedmiotem osobnych rozważań. Muszę jednak wskazać na niektóre charakterystyczne cechy techniki kodyfikacyjnej, przyjętej w redakcji projektu, a zatem z konieczności wspomnieć także o postanowieniach części ogólnej.

Pod względem techniki projekt dążył do możliwie najbardziej syntetycznego ujęcia, zawartych w nim postanowień. Syntetyzacja prawa karnego postępowała, jak wiadomo, w dwóch kierunkach. Pierwszym jest wyłączenie wszystkiego, co ma znaczenie ogólne, do części ogólnej i ograniczenie się w przepisach części szczególnej tylko do tego, co jest właściwe danemu stanowi faktycznemu i odrębne od innych podobnych stanów. Zagadnienie zaś warunków odpowiedzialności, zarówno subiektywnej, jak i obiektywnej, musi być wyczerpująco załatwione w części ogólnej. Tak więc w dyspozycjach poszczególnych przestępstw nie będzie odwołania się ani do winy, ani do świadomości, ani do innych dodatkowych okoliczności, które mogłyby być i były załatwione w części ogólnej. Nie będzie się mówiło, tak jak w obecnym kodeksie rosyjskim, „winny zabójstwa”, ale — „kto zabija” i t. p. W szeregu wypadków tekst dyspozycji będzie przez to znacznie uproszczony, ale też tylko w związku z częścią ogólną można będzie należycie tekst ten wykladać. Druga cecha syntetycznej tendencji polega na odrzuceniu kazuistyki. Dawniej traktowano osobno kradzież konia, osobno kury albo prosięcia, osobno pieniędzy i t. p. Dziś wszystko to jest uważane za jedno mienie człowieka i wszelkie kazuistyczne rozróżnienia odpadają. Projekt idzie po tej drodze a krok naprzód w porównaniu do panujących jeszcze pozostałości kazuistycznych, dlatego też zawiera zaledwie 286 artykułów; jest zatem wielokrotnie mniej niż od obowiązujących ustaw. Wreszcie co do zasad teorii prawa, na której projekt jest oparty, należy powiedzieć, że idzie on stanowczo w kierunku nowoczesnej filozofii prawa, odrzucającej koncepcję prawa subiektywnego a opierającej się na koncepcji prawa obiektywnego. Nie ma więc w kodeksie takich przestarzałych pojęć, jak „prawo do kary”, albo „zgaśnięcie państwowego prawa karania”. Prawo karne jest prawem obiektywnym; wypływają z niego obowiązki dla państwa i dla obywateli. Natomiast czynniki subiektywne muszą być brane pod uwagę w bardzo szerokim zakresie, gdy chodzi o zbadanie podstaw odpowiedzialności poszczególnego człowieka oraz zastosowanie celowego środka represji.

Pierwszy rozdział części szczególnej projektu poświęcony jest zbrodniom stanu. Nazwa zbrodni stanu zaczerpnięta została z dawnego prawa polskiego. Obejmuje ona przestępstwa, skierowane przeciwko całości państwa. Projekt rozróżnia tutaj następujące przedmioty szczególne: niepodległość państwa, obszar państwa. Te dwa przedmioty stanowią z punktu widzenia zbiorowości obywatelskiej dobro tak zasadniczej wagi, że wszelkie przeciwko niej skierowane działanie, bez względu na jego formę, uznane być musi za przestępstwo. Projekt idzie pod tym względem za wzorem projektu szwajcarskiego, który nie wymaga, aby działanie zmierzające do pozbawienia państwa jego niepodległego bytu, albo oderwania części jego obszaru, było koniecznie działaniem gwałtownym. Dru-

gi przedmiot przestępstwa — to ustrój państwa. Ten, oczywiście, może ulegać zmianom w drodze legalnej i tylko zamach na ustrój, dokonany przemocą, jest uważany za przestępstwo. Jako przedmiot zbrodni stanu wymieniony jest także urząd Prezydenta Rzeczypospolitej, jako ten, w którym się streszcza i symbolizuje niepodległość państwową. Działanie przestępne określono tutaj, jako skierowane bezpośrednio ku temu, aby spełniać jeden z czynów, w artykułach 89, czy 90 wymienionych. Definicja ta odpowiada, podanej w części ogólnej definicji usiłowania, bowiem już w chwili usiłowania zbrodni stanu jest przestępstwem dokonaniem. Następny rozdział mówi o przestępstwach przeciwko interesom zewnętrznym państwa i stosunkom międzynarodowym. Poza szeregiem dyspozycji, które znane są także i ustawodawstwu obowiązującemu, a których redakcja została dostosowana do ogólnej tendencji syntetycznej Projektu, zwraca uwagę w tym rozdziale przestępstwo t. zw. defetyzmu, polegające na osłabieniu ducha obronnego społeczeństwa w czasie wojny. Dyspozycja ta oparta została na doświadczeniach wielkiej wojny, na ujawnionej wówczas konieczności ścigania tych, którzy osłabiając siłę obronną narodu w czasie spadającej nań klęski, klęskę tę jeszcze bardziej pogłębiają. Drugim stanem faktycznym, zasługującym w tym rozdziale na uwagę, jest karalność nawoływania do wojny zaczepnej. Inicjatywa polska była w tym kierunku rozwinięta na terenie międzynarodowym i zmierzała do nadania temu przestępstwu charakteru *delictum iuris gentium*, jednakże, wobec sprzeciwu, z jakim się ta koncepcja spotkała, porzeczono tylko na karalności nawoływania do wojny zaczepnej w razie wzajemności pomiędzy państwami zainteresowanymi. Osłabia to znacznie skuteczność przepisu, jednakże Projekt musiał się pod tym względem dostosować do uchwał międzynarodowych.

Następny rozdział mówi o przestępstwach przeciwko zrzeczeniom prawa publicznego. To określenie, zaczerpnięte z terminologii prawa niemieckiego, nie jest może dość szczęśliwe. Chodzi tutaj bowiem o te instytucje publiczne które są wyrazem zbiorowej działalności całego narodu lub poszczególnych jego grup. W treści swojej ujęcie przepisów tego artykułu odpowiada nowoczesnym tendencjom socjalizacji życia społecznego i stwarza ochronę nie tylko dla tych organizacji państwowych, które — jak parlament — mają w swoich rękach kierownictwo podstawowych spraw życia państwowego ale także i takich organizacji publicznych, które są wyrazem zrzeszonej działalności społecznej w cieńszym zakresie, jak to: samorządy terytorjalne albo celowe i t. p.

Rozdział XX obejmuje przestępstwa przeciwko głosowaniu w sprawach publicznych, a więc w pierwszym rzędzie przeciwko wyborom. Przepisy tego rozdziału ułożone są w ten sposób, że biorą w ochronę systematyczną trzy warunki ważności głosowania publicznego: prawność, swoboda i szczerść.

W rozdziale XXII-im dyskusję może wywołać artykuł, który przewiduje karalność nawet nieumyślnego fałszywego zeznania, o ile sprawca potwierdza je przysięgą. Podobnie konstrukcja pośrednio złożonego zeznania fałszywego, kiedy sprawca wprowadza w błąd inną osobę, ażeby ta, w mniemaniu, iż zeznaje prawdę, zeznała przed sądem fałszywie.

W rozdziale o przestępstwach przeciwko porządkowi publicznemu pomieszczono szereg przestępstw o rozmaitych przedmiotach. Na uwagę zasługuje to, że tutaj właśnie umieszczono paserstwo, uważając, że czyn ten bardziej jest skierowany przeciwko ogólnemu interesowi publicznemu, aniżeli przeciwko prawom majątkowym jednostki.

W rozdziale XXXI-ym umieszczono, biorąc przykład z kodeksu niemieckiego, karę za uchylenie się ojca nielegalnego od starań o kobietę, która za jego sprawą zachodzi w ciążę i staje się matką. Szczególną kwalifikacją tego czynu jest, jeśli wskutek niego następuje upadek kwalifikacji tego czynu jest, jeśli wskutek niego następuje upadek kwalifikacji, usiłowanie samobójstwa lub dzieciobójstwa opuszczonej kobiety.

De publicis.

Z IZBY ADWOKACKIEJ W WARSZAWIE.

P R O T O K O Ł

Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Izby Adwokackiej
Okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z dnia 24 października 1931 r.

Zebranie zagań Dziekan Rady Adwokackiej adw. Jan Nowodworski, który zaproponował na przewodniczącego Zebrania adw. Bolesława Bielawskiego — adw. Antoni Bogucki zaproponował na przewodniczącego adw. Czesława Brzezińskiego. W głosowaniu Zebranie większością głosów powierzyło przewodnictwo adw. Bolesławowi Bielawskiemu, który zaprosił do prezydium adwokatów: Czesława Brzezińskiego i Ignacego Radlickiego, a gdy ci zrzekli się uczestniczenia w prezydium — adwokatów: Adolfa Suligowskiego, Henryka W. Kona i Stanisława Janczewskiego, oraz na sekretarzy: adwokatów: Tadeusza Rutkowskiego i Stanisława Tyłbora.

Przystapicno do 3-go punktu porządku dziennego, mianowicie do Komunikatu o projekcie ustawy o ustroju adwokatury. Sprawę zreferował Wicedziekan, adw. Zygmunt Sokolowski, który poddał krytyce rządowy projekt ordynacji adwokackiej, podkreślając m. in., że projekt, aczkolwiek opracowany pod hasłem unifikacji adwokatury, w rzeczywistości doprowadzi nie do zespolenia, lecz do rozbitcia, z uwagi na zniesienie Naczelnej Rady Adwokackiej, przewidzianej również w projekcie Komisji Kodyfikacyjnej i której koncepcja stała się obecnie zdobyczą całej Palestry Polskiej. Według projektu tyle jest Izb, ile Sądów Apelacyjnych, a każda Izba sama ustala własne zasady etyki korporacyjnej i zawodowej. Jako czynnik ujednostajnienia projekt wprowadza tylko konferencje coroczne dziekanów, ich zastępców, sekretarzy i prezesów sądów dyscyplinarnych, pozbawione wszelkiej egzekutywy, mające się odbywać kolejno w siedzibach poszczególnych izb, w porządku alfabetycznym tych izb tak, że na stolicę kolej przypadnie za lat siedem. Każda uchwała Rady ulega zaskarżeniu do Sądu Apelacyjnego, w którym rozstrzyga czynnik administracyjny — Kolegium administracyjne. Wszystkie protokoły obrad i uchwały Rady ulegają kontroli Prezesa Sądu Apelacyjnego. Nie może być samorządu bez kontroli Państwa, ale sądzimy, że uprawnienia rządowe, wynikające z dotychczasowego Statutu Palestry i Projektu Komisji Kodyfikacyjnej, są wystarczające. Wpływ adwokatury na dalsze jej rekrutowanie został poważnie ograniczony. Każda uchwała, odmawiająca wpisu, może być uchylona przez kolegium administracyjne Sądu Apelacyjnego, choćby korporacja oparła się kandydatowi ze względów etycznych. Projekt otwiera wrota do adwokatury dla wszystkich urzędników referendarskich z dwoma latami służby państwowej. Wpływ Rady Adwokackiej sprowadza się do zera. Zniesienie aplikacji sądowej rozdziela wykształcenie przyszłych sędziów i przyszłych adwokatów. Wszystkie sprawy dyscyplinarne w drugiej instancji rozstrzyga Sąd Apelacyjny w składzie trzech sędziów państwowych. Przy krytyce zasad projektu nie chodzi o nasz interes, chodzi o interes publiczny prawidłowego wymiaru sprawiedliwości, nie chodzi o przywileje adwokatury, lecz o prawa obywatela. Art. 82 projektu stawia adwokata na rozprawie na stanowisku żaka wobec belfrów. Uzasadnienie, czerpane z francuskiej ordynacji adwokackiej, zapomina o innych warunkach u nas i innych we Francji. Francja nazywana jest republiką adwokacką, we Francji sądownictwo i adwokatura, to

jedna la famille judiciaire. Samo istnienie art. 82-go jest groźne dla naszych stosunków, choćby on nie był stosowany. Sędzia może się znaleźć w trudnej sytuacji, o ile z tego przepisu nie skorzysta.

Wobec przepisów projektu, które grożą samorządowi adwokackiemu, utworzona została delegacja z inicjatywy Rady Naczelnej, która na każdym możliwym terenie ma przeciwdziałać temu projektowi. Rada Adwokacka na dwóch specjalnych posiedzeniach zanalizowała projekt i swoje uwagi zakomunikowała Raźcie Naczelnej dla zużytkowania. Podjęto akcję celem uświadamiania opinii publicznej drogą konferencji prasowej. Ostatni numer „Palestry” poświęcono specjalnie krytyce projektu.

W konkluzji wywodów swych adw. Sokołowski odczytał projekt uchwały opracowany przez Radę Adwokacką, treści następującej:

Odbyte w dniu 24.X 1931 r. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Izby Adwokackiej Warszawskiej po wysłuchaniu komunikatu Rady Adwokackiej Warszawskiej o projekcie ustawy o ustroju adwokatury, wniesionym do Sejmu na podstawie uchwały Rady Ministrów z 25.IX 1931 r., wychodząc z założenia, że ustrój adwokatury powinien opierać się na mocnych a zdrowych zasadach, umożliwiających należyte i skuteczne wykonanie zadań, do których w życiu państwowem i społecznem jest powołana,

że naczelnem zadaniem adwokatury jest obrona praw obywateli, stanowiąca niezbędny czynnik wymiaru sprawiedliwości,

że dla spełnienia tych zadań adwokatura musi posiadać wobec sądów i Urzędów niezawisłość, której wyrazem jest przede wszystkim wolność słowa i ochrona tajemnicy zawodowej, stanowiąca nietyle przywilej adwokata, ile prawo obywatela, który mu obronę powierza,

że istotną rękojmnią tej niezawisłości może być tylko oparcie ustroju adwokatury na podstawach szerokiego samorządu, zapewniającego zarazem organom adwokatury możliwość należytego czuwania i kontroli nad poziomem etycznym i przygotowaniem zawodowym adwokatów,

że dla zapewnienia właściwego zakresu samorządu, jednolitych zasad etyki zawodowej oraz zespolenia adwokatury polskiej w jeden żywy organizm, niezbędnym staje się istnienie naczelnego tego samorządu organu, jakim na przeważającym obszarze Państwa jest obecnie Naczelna Rada Adwokacka, zważywszy, że wniesiony do Sejmu Projekt o ustroju adwokatury staje z powyższymi zasadami w jaskrawej sprzeczności, zmierza bowiem do pozbawienia stanu obrończego niezawisłości, do unicestwienia samorządu adwokackiego, utrudnia wreszcie zespolenie adwokatury całego Państwa,

że zarazem projekt rządowy jest sprzeczny z zasadami projektu Komisji Kodyfikacyjnej R. P., uwzględniającemi wła-

śnie podstawy prawidłowego ustroju adwokatury, ustalone przez teorię i doświadczenie, a stanowiącego wynik zbiorowej polskiej myśli prawniczej,

stwierdzając wreszcie:

że ugruntowanie ustroju adwokatury na przytoczonych na wstępie zasadach ma na względzie przedewszystkiem dobro Państwa i społeczeństwa —

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Izby Adwokackiej Warszawskiej zwraca się do Rządu, Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej o oparcie na tych właśnie zasadach ogólnopolskiej ustawy o ustroju adwokatury, mającej zastąpić przepisy obowiązujące obecnie w poszczególnych dzielnicach.

Po przemówieniu adw. Zygmunta **Sokołowskiego**, adwokat **Mogilnicki** proponuje przyjęcie wniosków, proponowanych przez Radę Adwokacką bez dyskusji. Adwokat **Perzyński** sprzeciwia się temu wnioskowi, adwokat **Niedzielski** proponuje dopuścić do głosu tylko tych, którzy sprzeciwiają się uchwale. Przewodniczący oświadcza, że nie może poddać pod głosowanie wniosków adwokata **Niedzielskiego**, ponieważ regulamin takiego trybu dyskusji nie przewiduje, natomiast poddaje pod głosowanie wniosek adwokata **Mogilnickiego**, który zebranie odrzuciło.

Przewodniczący udziela głosu adwokatowi **Perzyńskiemu**, który oświadcza, że zgłoszona rezolucja nie ujmuje należycie stosunku adwokatury do projektu ustawy i proponuje:

1) uchwalenie rezolucji następującej treści: „Izba stwierdza, że autonomia adwokatury winna służyć wyłącznie zadaniom i celom korporacyjnym, oraz, że organy reprezentacyjne adwokatury winny ściśle przestrzegać ram, zakreślonych statutem, z wyłączeniem wszelkich wystąpień o charakterze politycznym przyczem Walne Zgromadzenie już obecnie poleca Radom ściśle stosowanie się do powyższych zasad”;

2) wykreślenie z rezolucji słów od „zważywszy” do „stwierdzając” wyłącznie oraz słowa wreszcie.

Następnie zabrał głos adw. **B. Fichna** (Łódź), który oświadczył że należy zastanowić się nad tem, dlaczego Rząd ustosunkował się krytycznie do adwokatury; stanowisko Rządu wynikało z krytycznego ustosunkowania się Rady Adwokackiej w Warszawie do Rządu, a mianowicie: 1) ze znanego stosunku Rady Adwokackiej do b. ministra Cara; 2) z faktu, że Rada Adwokacka, mimo upływu 6-ciu miesięcy nie uznała za właściwe przedstawić się P. Ministrowi Sprawiedliwości, choć Rady czyniły to zawsze. 3) mówca zapytuje, co uczyniły władze korporacyjne, aby zapobiec opracowaniu projektu, aby opracować inny lub obecny poprawić?

Mówca proponuje przyjęcie poprawki adw. **Perzyńskiego**. Dziekan **Jan Nowodworski** (w kwestji osobistego wyjaśnienia): Pod adresem Rady padł ciężki zarzut, a mianowicie, że, wiedząc o niebezpieczeństwie, nie dla zapobieżenia nie zrobiła, Mówca twierdzi, że o projekcie Rada dowiedziała się dopiero wtenczas, kiedy już był zredagowany, a koledzy, którzy są w kontakcie z Rządem, nie uprzedzili w porę, aby można było należycie przeciwdziałać.

Adwokat **W. Skudro** wypowiedział się przeciwko projektowi rządowemu.

Adwokat **J. Stopnicki** ubolewa że dyskusja potoczyła się nie po torach rzeczowości, lecz politycznych; ubolewanie należy wyrazić kol. Fichnie, że polityką nazywa to, co jest walką o prawo. Adwokaturą;

bronila niezależności sędziowskiej, a dziś widzimy, że miała rację. Władza autokratyczna walczy z prawem a więc z prawnikami. Mówca wnosi imieniem swoim i adw. Blocha o uchwalenie następującej rezolucji: Walne Zgromadzenie stwierdza, że wszelkie dotychczasowe wystąpienia organów korporacyjnych miały wyłącznie na celu obronę prawa i dobro adwokatury, a, jako takie, były apolityczne". — Mówca wypowiada się przeciwko poprawce adwokata **Perzyńskiego**. Po wniosku adwokata **Przedpeńskiego** o zamknięcie dyskusji, Przewodnicząca stwierdza, że do głosu zapisani są adwokaci: Paschalski, Zygmunt Nagórski, Urbanowicz, Jan-czewski. Wniosek o zamknięcie dyskusji uchwalono:

Adwokat Paschalski: Dzisiejsze Zebranie ma znaczenie decydujące dla adwokatury warszawskiej i innych Okręgów Sądów Apelacyjnych i b. zaborów. Mówca niema zamiaru podkreślać momentów politycznych, ale zaznacza, że jeśli obecny statut został przedstawiony Izdom, to sprawa ta ma swoją historję. Statut z roku 1918 Palestra otrzymała dlatego, że zasługi adwokatury musiały być przez ustawodawcę ocenione. Przeszło lat kilkanaście, przy zagadnieniach, mających związek z praworządnością, rady nigdy nie zajmowały stanowiska, aż wreszcie uznały za stosowne wejść na grunt polityczny. Uchwała brzeska została zrehabilitowana w sposób dla korporacji samorządowej niemożliwy. Rada Naczelna ten moment Warszawskiej Radzie Okręgowej wytknęła List p. Wicedziekana Nagórskiego do p. ministra Cara był podpisany przez adw. Nagórskiego w jego charakterze urzędowym, a zatem Rada powinna była zająć stanowisko. O projekcie nowej ustawy Rada Adwokacka nie mogła być poinformowana, skoro z Ministerstwem Sprawiedliwości nie utrzymywała oficjalnego kontaktu. Obecnie jedna część adwokatury prowadzi polityczną walkę z drugą. Jeżeli Palestra pragnie, aby adwokaci, będący w Bloku Bezpartyjnym, mogli zastępować jej interesy, to uchwali rezolucję, zgodnie z którą samorząd adwokatury nie będzie nadużywany do celów politycznych. Mówca podkreśla że Rady nie uznały za właściwe przedstawić się Ministrowi Sprawiedliwości i dopiero, gdy przyszedł projekt nowego statutu, Rady meldują się do P. Ministra. Adwokaci z Bloku mogą przynieść pomoc w sprawie projektu, o ile adwokatura stwierdzi, że w granicach samorządu adwokackiego polityka zajmować się nie będzie, gdyż nie wolno budować polityki na gruncie samorządu adwokackiego. Ponieważ mówca uważa, że każda inna rezolucja byłaby przeciwko interesom adwokatury, popiera wnioski adw. Perzyńskiego.

Adwokat Zygmunt Nagórski: Walne Zgromadzenie miało mówić o projekcie statutu, tymczasem o nim nic nie mówiono. Nie wiemy, jakie jest stanowisko mówców z t. zw. opozycji do projektu — zamiast o statucie mówiło się tu o projekcie, że jest to kara za to, że władze adwokackie były niegrzeczne. Myśmy sądzili, że, jeśli Rząd wnosi projekt, to kieruje się poważnymi względami, dziś dowiedzieliśmy się, że te względy były niepoważne. Otrzymaliśmy taki statut, bo adwokatura krytykowała Rząd. Od kiedy to adwokaci są zdania, że adwokaturze nie wolno krytykować Rządu? Adwokat ma bronić prawa i sprawiedliwości i, jeśli występuje w obronie pogwałconego prawa, to takie stanowisko może być uważane za polityczne, jeśli się jest zwolennikiem tego pogwałcenia. Mówca wypowiada się przeciwko wnioskowi adw. Perzyńskiego w kwestji bezpartyjności Rad z tego względu, że uchwalenie tego wniosku mogłoby być zrozumiane, jako zamaskowane votum nieufności przeciwko obecnie urzędującej Radzie Adwokackiej.

Adwokat St. Urbanowicz wskazuje na niebezpieczeństwo naruszenia samorządu adwokatury w nowym projekcie i zwraca uwagę, że przeciwko słusznej zasadzie prawa ingerencji do spraw samorządu w razie przekroczenia jego kompetencji nikt nie oponował i że takie prawo

kontroli znajduje się również i w obecnie obowiązującym statucie palestry.

Adwokat **Janczewski**: Polityka wkradła się od obrad wbrew intencjom większości zebrania; wprowadzili ją członkowie Bloku. My jesteśmy przeważającą większością i musimy się rzeczowo ustosunkować do projektu, wniesionego przez Ministerstwo. Apolityczność adwokatury i jej organów jest aksjomatem. Adwokatura w stosunku do Rządu nigdy nie zajmowała stanowiska, zajmowali je obywatele, ale nie jako adwokaci. Rady, wbrew temu, co tutaj mówiono, zawsze składały wizyty oficjalne władzom państwowym (urzędowi nie osobiście) Zaczynaliśmy od P. Prezydenta Rzeczypospolitej, ale gdyśmy się do Niego zgłosili, oświadczono nam, że winniśmy zacząć od Ministra Sprawiedliwości. Dziś Rady idą do urzędu państwowego w obronie praw całej adwokatury. Wszyscy musimy pamiętać, o tem, że jesteśmy adwokatami. Powinniśmy bronić praw palestry. Kolegów, którzy tego nie uznawali, musielibyśmy piętnować, jako zdrajców naszej sprawy. Musimy podjąć uchwałę jednomyślną. Mówca proponuje uchwałę treści następującej: „Walne Zgromadzenie stwierdza, że adwokatura jako korporacja była i jest apolityczną i że działalność jej organów, zakreślona postanowieniami statutu Palestry Państwa Polskiego wyłącza jakiegokolwiek wystąpienia polityczne”.

Następnie, celem uzgodnienia kompromisowego zgłoszonych rezolucyj, zarządono naradę Rady Adwokackiej z wnioskodawcami; po naradzie zabrał głos Dziekan, adwokat Jan Nowodworski, który zreferował wyniki narady i oświadczył, że z zalem stwierdza, iż uzgodnienie nie nastąpiło.

Zarządzono głosowanie nad wnioskiem adw. **Perzyńskiego**, dotyczącym poprawki do rezolucji Rady. Na wniosek adw. **Perzyńskiego**, za którym oświadczyło się 67 głosów pośród obecnych, a więc należyście, zgodnie z regulaminem, poparty, zarządono tajne głosowanie, przyczem członkowie Izby, wypowiadający się za wnioskiem adw. **Perzyńskiego** mieli głosować przez wypisanie na kartce słowo „tak”, przeciwni „nie”. Po obliczeniu głosów okazało się, że za poprawką adw. **Perzyńskiego** padło 160 głosów, przeciwko 428 głosów, nieważnych głosów 6; razem głosów 594. Przewodniczący oświadczył, że poprawka upadła, poczem zarządził głosowanie w materji przyjęcia rezolucji Rady. W głosowaniu rezolucję Rady przyjęto wszystkimi głosami przeciwko 12.

W materji wygłoszonych na Zebraniu rezolucyj zabrał głos Dziekan, adwokat Jan Nowodworski, który oświadczył, co następuje: „W imieniu Rady Adwokackiej mam zaszczyt oświadczyć, że Rada Adwokacka w całości, ani też poszczególne jej członkowie nigdy i nigdzie w swej działalności nie kierowali się względami politycznymi. Zawsze i wszędzie działalnością Rady Adwokackiej i jej poszczególnych członków kierowała troska o dobro i godność stanu i dążenie do utrwalenia prawa i praworządności. Temi samymi względami kierować się będą organy samorządu adwokackiego i w przyszłości. Wzywam Zebranie, aby uznało, że wnioski, stwierdzające apolityczność Rady są bezprzedmiotowe i proszę o przejście nad niemi do porządku dziennego”.

Adwokat Władysław Szatensztejn. Stawia wniosek o przejście do porządku dziennego nad innymi rezolucjami po wysłuchaniu oświadczenia Dziekana. Adwokaci **Stopnicki** i **Bloch** oraz adw. **Janczewski** wycofują swoje rezolucje.

Prezydium uważa, że należy głosować nad rezolucją, zgłoszoną przez adw. **Perzyńskiego**, następnie po wysłuchaniu wyjaśnienia adw. **Śmiarowskiego**, Przewodniczący oświadczył, że skoro Dziekan wyjaśnił, że nie kierował się, ani nie będzie kierował się, ani on, ani Rada poli-

tyka, przyjdum reasumując swoje stanowisko, uważa, że należy naprzód głosować kwestję przyjęcia do wiadomości oświadczenia Dziekana.

W głosowaniu wszystkimi głosami przeciwko 18 postanowiono przyjąć do wiadomości oświadczenie Dziekana, a wówczas Przewodniczący oświadczył, że wniosek adwokata Perzyńskiego, jako bezprzedmiotowy, nie będzie poddany pod głosowanie.

Na wniosek Dziekana Jana Nowodworskiego Zebranie uchwaliło podziękowanie dla Prezydium za sprawne prowadzenie obrad.

Na tem zebranie zostało zamknięte o godzinie 15-ej min. 45.

Z IZBY ADWOKATÓW WE LWOWIE.

R E Z O L U C J A

**uchwalona jednomyślnie przez Nadzwyczajne Walne
Zgromadzenie Izby Adwokatów we Lwowie
dnia 24 października 1931.**

1) Adwokatura jest urzędem publicznym, powołanym do współdziałania z Sądem w wymiarze sprawiedliwości i obronie prawa.

2) Funkcje te spełniać może wyłącznie niezależna adwokatura, wyposażona w samorząd stanowy.

3) Projekt ustawy o ustroju adwokatury, przedłożony przez rząd Sejmowi, bez uprzedniego wysłuchania opinii i postulatów reprezentacji stanu adwokackiego, narusza w jaskrawy sposób naczelne, powszechnie przyjęte zasady niezależności adwokatury i samorządu stanu adwokackiego, a to:

a) przez nadanie każdemu Sądowi w czasie rozprawy sądowej mocy doraźnego sądownictwa dyscyplinarnego nad adwokatami, co prowadzi do pozbawienia stanu adwokackiego niezależności, niezbędnej zarówno dla należytego wymiaru sprawiedliwości, jak i w imię naczelných interesów Państwa i społeczeństwa.

b) Przez poddanie Rad Adwokackich nadzorowi administracyjnemu Sądów Apelacyjnych, a adwokatów orzecznictwu dyscyplinarnemu tychże Sądów w II instancji.

c) Przez nadanie Ministrowi Sprawiedliwości prawa rozwiązania Rady Adwokackiej i mianowania w tym wypadku Komisarza rządowego z pośród osób, nie będących adwokatami, bez obowiązku zarządzenia nowych wyborów.

d) Przez ograniczenie ustawowego zakresu działania Rad adwokackich.

e) Przez specjalne wymaganie od adwokata posłuchu dla Władz i Urzędów.

4) Wyżywa tedy konieczność usunięcia z projektu wszelkich postanowień, sprzecznych z fundamentalnymi prze-

słankami normalnego funkcjonowania i rozwoju adwokatury i wprowadzenia w ich miejsce przepisów gwarantujących w interesie wymiaru sprawiedliwości i w ogólnym interesie społecznym niezawisłość adwokatury i jej samorząd stanowy.

5) Walne Zgromadzenie przyjmuje w tym kierunku poprawki do projektu rządowego, przedłożone przez Wydział Izby Adwokatów we Lwowie.

6) Walne Zgromadzenie akcentuje konieczność przeprowadzenia zasady wolnej przesiedlności adwokatów na całym obszarze Państwa w myśl tylokrotnych uchwał adwokatury małopolskiej.

7) Walne Zgromadzenie uchwała wezwać Prezydium Izby Adwokatów we Lwowie, aby w porozumieniu z innymi Izbami Adwokackimi i Radami Adwokackimi poczyniło wszelkie odpowiednie kroki i starania, aby jednolity statut Palestry Rzeczypospolitej Polskiej oparty został na zasadach niezależności stanu adwokackiego, pełnego samorządu adwokatury i swobodnego przesiedlania się adwokatów w obrębie całej Rzeczypospolitej Polskiej, gdyż tylko na takich zasadach oparta ustawa o ustroju adwokatury, czynić będzie zadość interesom zarówno społeczeństwa, jak i adwokatury.

Z IZBY ADWOKACKIEJ W POZNANIU.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Izby Adwokackiej w Poznaniu z dnia 24 października 1931 r.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Izby Adwokackiej w Poznaniu w dniu 24 października 1931 r., po wysłuchaniu referatu adwokata Dr. Jana Kręglewskiego z Poznania, zważywszy,

1) że adwokatura, w myśl obowiązujących ustaw, jest koniecznym i równorzędnym z innymi, czynnikiem wymiaru sprawiedliwości, a zatem stać winna na tym samym poziomie etycznym i naukowym, jak sądownictwo, oraz posiadać ten sam stopień niezależności,

2) że celem zapewnienia adwokaturze takiego poziomu etycznego i naukowego przyszły adwokat winien nie tylko zapoznać się z pracą w sądownictwie, lecz w wieku rozwoju umysłu i ustalania się charakteru przebywać przez pewien czas w atmosferze sądownictwa,

3) że przez wzgląd na znaczenie adwokatury dla Państwa, a przede wszystkim dla należytego wymiaru sprawiedliwości Państwo winno rozciągać nadzór nad dopływem do ad-

wokatury, w szczególności zapewnić sobie możliwość regulowania liczby adwokatów, stosownie do potrzeb społeczeństwa,

4) że natomiast nie wydaje się być wskazaniem obarczanie sprawami adwokackimi sądownictwa i tak już przeciążonego,

5) że poziom adwokatury zależy nie tyle od surowości represyj dyscyplinarnych, ile od należytego wychowania i wykształcenia jej członków i od pielęgnowania dobrych tradycji,

6) że z uwagi na istniejące w tej mierze rozbieżności, będące następstwem rozbiorów, koniecznym jest ujednoczenie etyki adwokackiej i zasad postępowania oraz zespolenie ideowe całej adwokatury polskiej, jak również czuwanie nad jednolitym jej rozwojem naukowym,

7) że rządowy projekt ustawy o ustroju adwokatury nie we wszystkim i nie w dostatecznej mierze realizuje powyższe postulaty,

u c h w a ł a :

weszać Wydział Izby Adwokackiej w Poznaniu, aby dążył do wprowadzenia do przyszłej ustawy o ustroju adwokatury przepisów przewidujących:

1) obowiązkową dwuletnią aplikację sądową,

2) do czasu ujednostajnienia materialnego prawa cywilnego obowiązek wykazania się znajomością ustawodawstwa obowiązującego w miejscowości, w której adwokat zamierza obrać swoją siedzibę,

3) możliwość czasowego zamknięcia listy w poszczególnych izbach drogą rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości,

4) samorząd izb adwokackich z Naczelną Radą Adwokacką, jako drugą instancją i władzą nadzorczą,

5) odpowiedzialność adwokata — wyjąwszy przepisy szczególnych ustaw — wyłącznie wobec rad adwokackich i sądów dyscyplinarnych,

6) sądownictwo dyscyplinarne z sądami dyscyplinarnymi I instancji, złożonemi wyłącznie z adwokatów, a w II instancji, złożonemi z sędziów Sądu Najwyższego i adwokatów.

Z IZBY ADWOKACKIEJ W TORUNIU.

Walne Zgromadzenie Pomorskiej Izby Adwokackiej z dnia 11 października 1931 r.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Pomorskiej Izby Adwokackiej, które się odbyło dnia 11 października 1931 roku w Toruniu, po wysłuchaniu sprawozdania o treści rządowego projektu Ustawy o ustroju adwokatury stwierdza:

I. 1) że projekt ten w swym całokształcie zmierza do całkowitego unicestwienia samorządu adwokackiego,

2) a) w szczególności przez zniesienie Naczelnej Rady Adwokackiej,

b) poddanie rad adwokackich nieograniczonemu nadzorowi prezesów sądów apelacyjnych,

c) przez nadanie każdemu sądowi prawa natychmiastowego zawieszenia, a nawet wykreślenia adwokata z listy,

proceedzi do zupełnego pozbawienia stanu obrończego niezależności, niezbędnej zarówno dla należytego wymiaru sprawiedliwości, jak i dla naczelných interesów Państwa,

pozbawia tem samem obywateli Państwa niezależnej obrony ich uprawnień w zakresie prawa prywatnego i publicznego,

3) że przeciwstawia się wewnętrznemu zjednoczeniu stanu adwokackiego w Polsce,

II. że z drugiej strony projekt, przygotowany przez Komisję Kodyfikacyjną, wprowadzając jednolitą organizację Palestry Polskiej, zmierza do jej istotnej unifikacji, zapewnia jej samorząd oraz niezależność przy jednoczesnem poddaniu władz obrończych pod odpowiednią kontrolą Ministerstwa Sprawiedliwości i Sądu Najwyższego i dlatego oświadcza, że projekt rządowy oparty jest na przesłankach wprost sprzecznych z ideą należytej organizacji adwokatury oraz godzi nie tylko w uprawnienia stanu obrończego, lecz i w należyty wymiar sprawiedliwości oraz interes Państwa i społeczeństwa, że natomiast projekt, przygotowany przez Komisję Kodyfikacyjną Rzeczypospolitej Polskiej, odpowiada w stosunku do adwokatury wymaganiom, stawianym przez teorię i doświadczenie nie tylko naszego Państwa, lecz i zagranicy oraz uwzględnia w pełni interesy Państwa i Społeczeństwa.

Z IZBY ADWOKACKIEJ W ŁUCKU.

Wyciąg z protokołu Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Izby Adwokackiej w Łucku z dnia 18 października 1931 roku.

Po zaznajomieniu się z treścią rządowego projektu Ustawy o Ustroju Adwokatury i wysłuchaniu głosów członków Izby, zważywszy:

że projekt ten: 1) przez zniesienie Naczelnej Rady Adwokackiej i poddanie Rady Adwokackiej nieograniczonemu nadzorowi Prezesów Sądów Apelacyjnych, całkowicie unice-

stwa samorząd adwokacki i hamuje zjednoczenie adwokatury całego Państwa i poszczególnych jego dzielnic,

2) przez nadanie każdemu Sądowi w czasie rozprawy prawa natychmiastowego zawieszenia, a nawet wykreślenia adwokata z listy, — prowadzi do zupełnego pozbawienia stanu obrończego niezależności, niezbędnej zarówno dla należytego wymiaru sprawiedliwości, jak i w imię naczelnych interesów Państwa i jego obywateli; przekreśla zasadnicze prawo każdego obywatela, zagwarantowane Konstytucją.

3) przez powyższy przepis, jakoteż przez zastąpienie dotychczasowej przysięgi przyrzeczeniem, ze specjalnym podkreśleniem posłuchu dla władz, który i bez tego obowiązuje każdego obywatela, przez wprowadzenie przedawnienia dla wykroczeń dyscyplinarnych, przez przekazanie czynności Rady, w razie jej rozwiązania, osobie, nie należącej do adwokatury, — poniża godność stanu adwokackiego, powołanego do szczytnego obowiązku obrony tych, co jej potrzebują,

4) przez rozwiązanie istniejących Izb Adwokackich poza siedzibami Sądów Apelacyjnych, uniemożliwia nadzór nad działalnością adwokatury, w szczególności zaś przez rozwiązanie Izby w Łucku, obejmującej terytorjum, zamieszkałe przez ludność różnoplemienną, — czyni krzywdę ludności miejscowej, pozbawiając ją organu władzy adwokackiej, urzędującego na miejscu, znającego miejscowy język, zwyczaje i układ życia, od wieków tu istniejący,

5) przez odrzucenie zasadniczych podstaw projektu Komisji Kodyfikacyjnej, zmierzającego do istotnej unifikacji adwokatury i zapewnienia jej samorządu pod kontrolą Ministra Sprawiedliwości i Sądu Najwyższego, nie liczy się z poglądami najpoważniejszych w Państwie prawników, opartymi na wiedzy fachowej i zdobytej praktyce —

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie jednogłośnie uchwała:

1) Uznać, że projekt rządowy, oparty jest na przesłankach wprost sprzecznych z ideą współczesnej organizacji adwokatury, godzi w niezawisłość i obniża godność stanu adwokackiego, godzi w należyty wymiar sprawiedliwości i interesy obywateli Państwa, a w szczególności w interesy ludności Ziem Wschodnich i dlatego nie powinien być uchwalony,

2) Zwrócić się do wszystkich kolegów adwokatów posłów i senatorów, a przede wszystkim do posłów i senatorów z Wołynia, by w imię powyżej przytoczonych zasad, przeciwdziałali na terenie Izb Ustawodawczych uchwaleniu projektu.

ZE ZWIĄZKU ADWOKATÓW POLSKICH.

Uchwała Zarządu Głównego Związku Adwokatów z dn. 25 października 1931 roku.

Na posiedzeniu Zarządu Głównego Związku Adwokatów Polskich, odbytem dnia 25 października 1931 w Łodzi, powzięto następującą uchwałę:

Zarząd Główny Z.A.P., stojąc na stanowisku zajmowanem konsekwentnie od szeregu lat w pracach nad projektem jednolitego statutu Palestry i w znacznym stopniu uwzględnionem przez Komisję Kodyfikacyjną — stwierdza jednogłośnie:

1) że niezawisłość adwokatury, niezbędna dla należytej obrony interesów stron i prawidłowego wymiaru sprawiedliwości, nie da się pogodzić z uprawnieniami dyscyplinarnymi Sądu rozpoznającego sprawę, przewidzianymi w art. 82 projektu rządowego;

2) że stan obrończy, jako samodzielny czynnik wymiaru sprawiedliwości, nie powinien być poddawany nadmiernemu nadzorowi władz sądowych;

3) że dla osiągnięcia wysokiego poziomu etycznego adwokatury i stworzenia jednolitego typu adwokata polskiego, niezbędny jest szeroki samorząd adwokacki z Naczelną Radą Adwokacką na czele;

4) że dla należytego przygotowania adwokatury i utrzymania stosunku życzliwej współpracy pomiędzy sądami a adwokaturą, niezbędne jest zachowanie dwuletniej aplikacji sądowej, zakończonej egzaminem sędziowskim;

5) że dla zachowania poziomu fachowego adwokatury należy dostęp do niej uzależnić od znajomości prawa miejscowego i posiadania doświadczenia, zdobytego w adwokaturze, sądownictwie lub Prokuraturji Generalnej.

6) że interes Państwa, społeczeństwa i wymiaru sprawiedliwości wymaga zastosowania przepisów, wykluczających nadmierny liczebny rozrost adwokatury i poręczających zachowanie jej polskiego charakteru;

7) że interesy ludności miejscowej i Państwa wymagają utrzymania istniejących już jednostek samorządu adwokackiego w Cieszynie, Łucku, Przemyślu i Samborze.

Przyszła ustawa o jednolitym ustroju adwokatury polskiej winna być oparta na powyższych zasadach, którym rządowy projekt, wniesiony do Sejmu, zadość nie czyni...

Różne.

NA MARGINESIE ART. 12 STATUTU PALESTRY. Adwokat A. J., mianowany przez Radę Adwokacką w Warszawie w trybie art. 12 Statutu Palestry zastępcą ś. p. adwokata E. D., wniósł do Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie, w której pełnomocnikiem strony pozwanej był ś. p. adwokat E. D., podanie, zawiadamiając Sąd o śmierci ś. p. adw. E. D. i prosząc z tego powodu o zawieszenie postępowania w sprawie.

Przewodniczący Wydziału Cywilnego pozostawił to podanie bez biegu z powodu braku opłat i odpisów dla strony przeciwnej i w następstwie wobec nieuiszczenia opłat i niezłożenia odpisów zwrócił podanie adw. A. J.

Od decyzji Przewodniczącego Wydziału adw. A. J. założył skargę incydentalną i Sąd Apelacyjny decyzją z dnia 27 października 1931 roku wobec tego:

„ze skarżący wniósł podanie do Sądu z zawiadomieniem o śmierci pełnomocnika strony pozwanej, nie jako pełnomocnik tejże strony, gdyż pełnomocnictwa nie posiada, lecz jako wyznaczony przez Radę Adwokacką zastępca zmarłego adwokata E. D., co było jego obowiązkiem, lecz nie powinno go narażać na kcszty, że w tym stanie rzeczy uważać by należało adwokata A. J., jako działającego z ramienia Rady Adwokackiej i zawiadomienie tegoż o śmierci pełnomocnika strony pozostawić w aktach sprawy bez zażądania od niego opłat sądowych, by strony z akt sprawy mogły mieć wiadomość o powyższym fakcie” postanowił: „decyzję Przewodniczącego Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 20 marca 1931 uchylić i zlecić temuż Przewodniczącemu pozostawienie w aktach sprawy zawiadomienia adwokata A. J. o śmierci pełnomocnika strony pozwanej”. (Nr. spr. I. 2 lc: 184 31):

ADWOKAT KSIEDZEM. P. Robert Stahl, adwokat w Lille, po siedemnastu latach praktyki obrończej, wstąpił do seminarjum duchownego w tem mieście. Wypadek jest o tyle niezwykły, iż p. Stahl, przywdziawszy szaty duchowne, nie zrezygnował ze stanowiska adwokata. Rada Adwokacka znaczną większością głosów orzekła, iż nie zachodzi tu incompatibilitas, że owszem, jeden stan da się połączyć z drugim. Władze duchowne ze swej strony zajęły takie samo stanowisko.

KARA ŚMIERCI A ODPOWIEDZIALNOŚĆ TOWARZYSTW UBEZPIECZENIOWYCH ZA WYPADEK LOSOWY. Niejaki Harry Hammond ubezpieczył się w jednym z towarzystw asekuracyjnych na sumę dol. 10.000, którą sukcesorzy mieli otrzymać po jego śmierci; w razie śmierci wskutek wypadku, towarzystwo miało wypłacić sukcesorom Hammond'a dolarów 20.000. Hammond został skazany na śmierć za zabójstwo żony i został stracony na fotelu elektrycznym. Towarzystwo asekuracyjne wypłaciło dol. 10.000, sukcesorzy jednak nie zadowolnili się tą sumą i domagają się zapłaty dolarów 20.000, twierdząc, iż śmierć Hammonda nastąpiła wskutek wypadku losowego, którego nie można było przewidzieć, że Hammond został skazany niewinnie i że wyrok był pomyłką sądową. Wynik sensacyjnego procesu, jaki toczy się w tej sprawie, wzbudził duże zainteresowanie.

STANOWISKO KATA W PRADZE zawakowa'ło, ile że sprawujący dotąd funkcję, p. Bronmarsky ustąpił. Na stanowisko to zgłosiło się trzystu kandydatów, a w tem, rzecz osobliwa, trzy kobiety.

Z KOŁA PRAWNIKÓW STUDENTÓW U. W. W r. b. Koło Prawników Studentów U. W. urządziło uroczysty obchód z okazji piętnastolecia swego istnienia. W związku z obchodem Redakcja, cieszącego się dużą poczytnością, Miesięcznika „Prawo”, wydała specjalny numer (Nr.

9 listopada), w którym Prezes Koła, Leszek Sokołowski, nakreślił m. in. w artykule p. t. „15 lat działalności Koła Prawników Studentów Uniwersytetu Warszawskiego”, historię Koła. Rola, jaką Koło odgrywa w życiu akademickim, a w szczególności w ruchu naukowym młodzieży, rzuca dalszy rozwój działalności Koła.

Wobec upływu kadencji nowowybrany na rok 1931/1932 Zarząd Koła ukonstytuował się, jak następuje: prezes — Tadeusz Lipkowski, I wiceprezes — Jerzy Odyniec, II wiceprezes Jerzy Jaworczykowski, sekretarz — Mieczysław Wroński, skarbnik — Bogdan Gerlicki, kier. kom. nauk. — Marjan Byczkowski, nacz. ref. „Prawa” — Michał Jerzy Kahl, administrator „Prawa” — Tadeusz Poryżelski, kierownik kom. samopomoc. — Zbigniew Kaniewski, kier. kom. zagr. — Marja Hzetkowska, kier. kom. towarz. — Mieczysław Frackiewicz, kier. kom. prop. i pr. — Tadeusz Wróbel, syndyk gen. — Konrad Czupryniwicz, bibliotekarz — Kazimierz Ostrowski.

Z PRAC KODYFIKACYJNYCH. Ostatnio ukazały się w druku nast. wydawnictwa.

a) Urzędowe — Komisji Kodyfikacyjnej.

Drugi referat przygotowawczy do prac nad skodyfikowaniem jednolitego prawa ksiąg ziemskich (ksiąg hipotecznych, gruntowych), obejmujący zestawienie tez, które mają być podstawą projektu ustawy, w opracowaniu głównego referenta projektu, prof. Dr. Fryderyka Zolla.

Projekt ustawy o prawie egzekucyjnym,

Projekt przepisów wprowadzających prawo egzekucyjne, przyjęte przez odnośną podkomisję przygotowawczą sekcji postępowania cywilnego Kom. Kod.

Projekt Kodeksu Karnego w redakcji, przyjętej w trzecim czytaniu przez sekcję prawa karnego Kom. Kod. oraz uzupełnienie uzasadnienia.

Projekt wstępny ustawy o wykroczeniach administracyjnych wraz z sumarycznym uzasadnieniem.

Projekt ustawy o aktach stanu cywilnego, uchwalony w dniu 9 marca 1931 r.

Projekt prawa małżeńskiego, uchwalony w dniu 28 maja 1929 r. wraz z uzasadnieniem, opracowanym przez referenta głównego projektu prof. Karola Lutostańskiego.

b) Polskiego Towarzystwa Ustawodawstwa Kryminalnego. — Opinie o projekcie Kodeksu Karnego.

Zeszyt IV, zawierający referaty:

1. Fałszywe zeznania. Przepięstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości — sędziogo S. N., Konrada Berezowskiego.

2. Przepięstwa przeciwko życiu i zdrowiu — prof. Dr. Wiktora Grzywo-Dąbrowskiego i Prokuratora Sądu Apelacyjnego, Kazimierza Rudnickiego (koreferat).

3. Przepięstwa przeciwko wolności — wiceprokuratora sądu Apelacyjnego, Jerzego Nisensona.

4. Uchwały i uwagi Komisji Opiniodawczej.

Zeszyt V.

1. Przepięstwa przeciwko mieniu — wiceprokuratora S. O., Mieczysława Siewierskiego.

2. Uchwały i uwagi Komisji Opiniodawczej.

Materiały Opiniodawcze o zagadnieniach ustrojowo-procesowych.

Zeszyt I.

Prof. Dr. Emil St. Rappaport: Zagadnienie Sądu przysięgłych w Polsce (odpowiedź na ust. 4 Dz. XVII Ankiety Konstytucyjnej Sejmu R. P.).

**PIERWSZY ZJAZD PRAWNIKÓW PAŃSTW SŁOWIAŃSKICH
W BRATISLAWIE W 1933 R.** Otrzymałmy komunikat treści następującej:

O ile jest nakazem chwili, aby w interesie bezpieczeństwa gospodarczego i zapewnienia trwałego i twórczego pokoju dla wszystkich ludów Europy, zbliżały i porozumiewały się wzajemnie wszystkie państwa europejskie, tak, aby przygotowały grunt pod powstanie nowego, wyrównanego ustroju europejskiego, to jest obowiązkiem prawników państw sąsiednich, aby w granicach swej działalności zaczęli tworzyć podstawowe zasady prawne tego przyszłego ustroju. Obowiązek współpracy spada w pierwszym rzędzie na prawników państw słowiańskich, bez różnicy narodowości, ponieważ wzajemna ich współpraca opiera się jeszcze na innych, korzystnych przesłankach i warunkach, jak np.:

1) Potrzebie wzajemnego, osobistego zaznajamiania się prawników, jako wolnych obywateli innych państw słowiańskich, dla których już w przeważnej części ukończyli unifikacyjne prace ustawodawcze.

2) Żywej dotychczas pamięci wspólnych tradycji z dziejów ich oświaty.

3) Tradycyjnych więzach słowiańskiej idei, którą należy w sposób użyteczny i twórczy przysposobić duchowi ogólnej oświaty i wzajemnemu i przyjacielskiemu używaniu dzisiejszych europejskich ustrojów państwowych.

4. Bliskim pokrewieństwem językowym, które bez znajomości języków obcych umożliwia szybką wymianę poglądów naukowych.

Świadomość tej obowiązkowej, naukowej współpracy znalazła swój wyraz na III zjeździe prawników czeskosłowackich w Bratisławie w 1930 roku, gdzie w naukowych dyskusjach o kwestjach prawa czeskosłowackiego, wzięli udział nietylko koledzy z państw słowiańskich i innych europejskich, lecz również koledzy z dalekiej Japonji, i postawiono wniosek na skutecznienie żywszej wzajemnej współpracy prawników państw słowiańskich.

Na wstępnem Walnem Zebraniu III Zjazdu Prawników Czeskosłowackich w Bratisławie w 1930 roku, w powitalnym przemówieniu delegacji Polskiej, podniesiony został projekt ściślejszej wzajemnej współpracy prawników państw słowiańskich. Idea ta została jednomyślnie przyjęta przez obecnych na zjeździe prawników słowiańskich, którzy na prywatnej konferencji, odbytej dnia 13 i 14.X 1930 r. w Bratisławie, uchwalili urządzić nawzajem odczyty naukowe i zaprosić prawników państw słowiańskich na pierwszy kongres naukowy.

W ciągu roku 1931 uzyskano od prawnych władz, instytucji, korporacji, stowarzyszeń i jednostek państw słowiańskich, zezwolenie na przeprowadzenie tego projektu i którzy wybrali ten to Komitet przygotowawczy:

Przewodniczący: Dr. Kazimierz Kumaniecki, Prof. Uniw. Jagiellońskiego, Kraków;

I. Zast. Przewodniczącego: Dr. S. S. Bobcew, Prof. Uniw., Sofja.

II. Zast. Przewodniczącego: Dr. Dragutin Arandjelowicz, Prof. Uniw. Belgrad.

III. Zast. Przewodniczącego: Dr. Jan Kapras, Prof. Uniw., Praga.

IV Zast. Przewodniczącego:

Generalny Sekretarz: Dr. Cyril Barinka, adwokat, Bratisława.

Członkowie z wyboru:

- 1) Konrad Berezowski, sędzia Sądu Najwyższego, Warszawa,
- 2) Józef Capek, sen. Prez. Sądu Najw. Adm., Praga,
- 3) Dr. Ljuben Danajlow, adw. Sofja,

- 4) Dr. Rudolf Dominik, Uniw. Prof., Brno,
- 5) Dr. Josif Fadenhecht, Uniw, Prof., b. min. spraw., Sofja,
- 6) Dr. Lawoslaw Honigsberg, apel. sędzia, Zagrzeb,
- 7) N. N. Ikonow, apel. sędzia, i Prez. Zw. bulh.-sędz., Sofja,
- 8) Dr. Wacław Joachim, nacz. Wydz. M. S. W., Praga,
- 9) Dimitr Josifciew, apel. sędzia, i Prez. Zw. bulh.-sędz., Sofja
- 10) Dr. Teodor Kulew, Uniw. Prof., Wicepr. Uniw. i min. spr.,
- 11) Dr. Stanko Lapajne, Uniw. Prof., Ljubljana,
- 12) Dr. Konstantyn Maćik, Wiceprez. Sądu Wyższego, Koszyce,
- 13) Wasil N. Mitakow, Prez. Kodyf. Komisji, Sofja,
- 14) Dr. Antoni Peretiatkowiez, Uniw. Prof., Poznań,
- 15) Dr. Živojin Perić, Uniw. Prof., Belgrad,
- 16) Stanisław Peszyński, adwokat, Warszawa,
- 17) Dr. Ivo Politoc, adw. i Prez. Adw. Kom., Zagreb,
- 18) Dr. Rudolf Rauscher, Prof. Uniw., Bratislava,
- 19) Ivan Runewski, prez. adw. Rady, Sofja,
- 20) Dr. Kamil Stefko, Uniw. Prof., Lwów,
- 21) Dr. Ivo Subbetic, naczelnik Wydz. Min. Z., Beograd,
- 22) Leon Sumorok, sędzia, Wilno.
- 23) Dr. Antoni Urbanc, Ljubljana.

Komitet przygotowawczy odbył posiedzenie w Krakowie, Warszawie, Sofji, Skoplji i w Pradze, i jednogłośnie uchwalono, co następuje:

1) Komitet Przygotowawczy zwoła Prawników Państw Słowiańskich na pierwszy naukowy kongres do Bratisławi w jesieni 1933 roku;

2) Ustanawia następujące działy naukowe: I. Prawo prywatne, II. Prawo handlowe, II. Postępowanie cywilne, IV. Prawo i proces karny cywilny i wojskowy, V. Prawo konstytucyjne i administracyjne, VI. Ekonomia społeczna i prawo skarbowe, VII. Historia prawa słowiańskiego.

3) Prosi usilnie władze prawnicze, urzędy, korporacje, spółdzielnie, towarzystwa, związki i jednostki, by okazaniem zainteresowaniem i współpracą, przyczynili się do dostojnego uskutecznienia pierwszego naukowego Kongresu prawników Państw Słowiańskich, jakoteż nadesłali Komitetowi przygotowawczemu najpóźniej do 31.XII 1931 wnioski pytań dla poszczególnych działów naukowych. Wybrane zagadnienia prawne będą opracowane pisemnie najpóźniej do 1.II 1933 r. Praca naukowa nie może, o ile możliwości, przekroczyć trzech drukowanych arkuszy.

4) W miesiącu marcu i kwietniu 1933 roku wydrukuje się przesłane prace naukowe i roześle je zgłoszonym uczestnikom i gościom do przestudjowania. Do 1.IX 1933 mogą interesowani podać swoje uwagi odnośnie do tych prac. Prace naukowe, jakoteż uwagi mają być podane w języku autora, jakoteż załączona krótka treść, którą opublikuje się przy końcu w drugich językach słowiańskich i w języku francuskim, a oprócz tego i w języku, do którego zgłosi się przynajmniej $\frac{1}{5}$ część uczestników Kongresu.

5) Uczestnikiem Kongresu może być każdy absolwowany prawnik obywatel polski, bułgarski, jugosłowiański i czeskosłowacki. Inni zainteresowani są witanymi gośćmi.

6) Zjazdowa wkładka dla uczestników Kongresu i gościa wynosi: zł. 25, lwy 400, din. 160, kc 100.

7) Językiem obrad jest język słowiański. O dopuszczeniu innego języka decyduje przewodniczący odnośnego zebrania.

8) Zaproszenia na Kongres rozsyła się zainteresowanym po ustaleniu zjazdowych zagadnień i zapewnieniu dla nich referentów.

9) Całą korespondencję ma się tymczasowo zasylać na adres: Dr. Cyril Barinka, adwokat i Generalny sekretarz w Bratisławie, R. C. S.

W Krakowie, dnia 26.IX 1931, w Warszawie, dnia 27.IX 1931, w Sofji, dnia 3.X 1931, w Skoplji, dnia 5.X 1931, w Pradze, dnia 26.X.1931.

Z KOMITETU FUNDACJI IM. ST. POPOWSKIEGO. Komitet Fundacji im. Stanisława Popowskiego dla Polaków i Polek, pracujących na niwie społeczno-narodowej, celem uczczenia dziesiątej rocznicy zgonu ś. p. Stanisława Popowskiego, na posiedzeniu plenarnem, w dniu 13 listopada odbytem, uchwalił ogłosić konkurs na pracę, o charakterze prawno-społecznym, pod warunkami następującymi: 1) Praca winna dotyczyć przeważnie naszego Państwa w dobie niepodległości i przyczynić się do należytego zobrazowania poruszanej dziedziny w świetle istniejących w Polsce stosunków. 2) Autorzy obrać mogą temat dowolny, jednakże Komitet Fundacji przykładowo wskazuje na następujące zagadnienia, których uwzględnienie byłoby przedewszystkiem do zalecenia: a) Parlamentaryzm w Polsce; b) Szkolnictwo w Polsce; c) Etatyzm w Polsce; d) Wewnętrzne i zewnętrzne rynki zbytu dla produkcji polskiej; e) Potrzeby polskiego handlu morskiego; f) Wpływ prawodawstwa okupacyjnego na prawo polskie; g) Naród a Państwo; h) Poziom moralny społeczeństwa polskiego przed wojną i po wojnie; i) Młodzież polska przed wojną i po wojnie; j) Emigracja a wewnętrzna kolonizacja. k) Kryzys ekonomiczny. 3) Praca winna być oryginalna, ściśle naukowa, w miarę tematu historyczno-porównawcza. Należy uwzględnić w miarę możliwości wszystkie źródła, a przy opracowaniu zestawić w odpowiednim zakresie stosunki przedwojenne. 4) Komitet Fundacji nie krępuje autorów rozmiarami pracy; jednakże za najbardziej pożądane uznaje prace w rozmiarze około 10 arkuszy średniej ósemki. 5) Termin nadsyłania prac ustala się na dzień 1 kwietnia r. 1933. 6) Rękopisy winny być pisane czytelnie, w miarę możliwości na maszynie. 7) Nazwisko autora winno się mieścić w zapieczętowanej kopercie, opatrzonej tem samym godłem, co rękopis. 8) Przyznanie nagrody nastąpi w dniu 20 listopada r. 1933. 9) Najlepsza z nadesłanych prac otrzyma nagrodę w kwocie zł. 3000. 10) Praca nagrodzona pozostaje własnością autora, lecz Komitet Fundacji zastrzega sobie pierwszeństwo co do wydania pracy, przyczem warunki będą z autorem omówione. 11) Rękopisy prac nienagrodzonych wraz z kopertami będą zachowane w ciągu sześciu miesięcy od daty przyznania nagrody, poczem ulegną zniszczeniu. 12) Sąd konkursowy stanowić będą: pp. Tadeusz Brzeski, Stanisław Bukowiecki, Stefan Dziawulski, Henryk Konic, Jan Kucharzewski, Józef Stemler i Bohdan Wasiuński. 13) Rękopisy nadsyłać należy pod adresem prezesa Komitetu Fundacji, p. Henryka Konica (Kredytowa 5).

Z RADY ADWOKACKIEJ W WARSZAWIE.

PLAN ZAJĘĆ

seminaryjnych z prawa administracyjnego dla aplikantów adwokackich na rok 1931/32.

GRUPA II.

| Data | Przedmiot. | Kierownik |
|-------|--|----------------|
| 1.X. | Pojęcie administracji i prawa adm. przepisy o admin. w Konstytucji i inne źródła prawa adm. organizacja władz admin. politycznych i politycznych | St. Urbanowicz |
| 8.X. | Zasady ogólnego postępowania administracyjnego | " " |
| 15.X. | " " | " " |
| 22.X. | " " | " " |

| Data | Przedmiot. | Kierownik |
|---------|---|-----------------|
| 29.X. | Postępowanie przymusowe w administracji | St. Urbanowicz |
| 5.XI. | Postępowanie administracyjno-karne | " " |
| 12.XI. | Zasady sądownictwa administracyjnego ze szczególnem uwzględnieniem postępowania przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym | J. Kliński |
| 19.XI. | " " | " " |
| 26.XI. | Pojęcie swobodnego uznania władz administracyjnych | A. Kroński |
| 3.XII. | Zasady i źródła ustawodawstwa samorządowego. | " " |
| 10.XII. | Przepisy dotyczące Stowarzyszeń, związków (zawodowych) prawa koalicji oraz ustawodawstwo wyjątkowe | J. Kliński |
| 17.XII. | Przepisy dotyczące prawa obywatelstwa | Sz. Rundszejn |
| 7.I.32. | " " | " " |
| 14.I. | Ustawodawstwo agrarne (reforma rolna) i przepisy o przenoszeniu prawa własności na maj. ziemskie, przepisy o komasacji i regulacji serwitutów z uwzględnieniem przepisów prawnych o organizacji włościan. Organizacja władz ziemskich i postępowanie przed nimi. Przepisy dotyczące instytucji kredytu rolnego. Ustawodawstwo leśne | Z. Nagórski |
| 21.I. | " " | " " |
| 28.I. | " " | " " |
| 4.II. | " " | " " |
| 11.II. | Ustawodawstwo podatkowo-skarbowe | Wi. Szatenszejn |
| 18.II. | " " | " " |
| 25.II. | " " | " " |
| 3.III. | " " | " " |
| 10.III. | Ustawodawstwo socjalne | J. Kliński |
| 17.III. | " " | " " |
| 24.III. | Przepisy dot. ograniczenia prawa własności (wywłaszczenia na cele użyteczności publ. ograniczające przenoszenie prawa własności nieruchomości cudzoziemców w b. zab. pruskim b. obywateli imperjum rosyjskiego i t. d.) | St. Urbanowicz |

W miarę wolnego czasu mogą być rozpoznawane zagadnienia z dziedzin: przepisów, dotyczących służby państwowej (ustawa o służbie cywilnej, emerytalne, dyscyplinarne), górniczych, sanitarnych, wodnych, budowlanych, elektrycznych, drogowych lub patentowych.

W zasadzie na wszystkich zajęciach jest obecny ogólny kierownik seminarjów, współdziałając w praktycznym postawieniu rozpoznawanych zagadnień z różnych dziedzin prawa administracyjnego.

Aplikantom adwokackim są w czasie zajęć wskazywane źródła ustawowe, z zaleceniem bliższego zapoznania się z nimi w ciągu danego tygodnia.

Wobec olbrzymiego zakresu przepisów prawa administracyjnego, jedynie tylko najważniejsze zagadnienie, jak postępowanie administracyjne, sądownictwo admin., ustawodawstwo agrarne, leśne, podatkowe, dotyczące praw obywatelskich i socjalne jest traktowane bardziej wyczerpująco. Na inne dziedziny może być tylko ogólnie zwrócona uwaga, ze wskazaniem źródeł.

W przytoczonym wyżej planie zajęć w 1931/32 roku mogą zająć jeszcze, w porozumieniu z PP. Kierownikami pewne zmiany i przesunięcia.

Warszawa, dn. 5 listopada 1931 r.

O B W I E S Z C Z E N I E.

Rada Adwokacka Okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie, niniejszym ogłasza, co następuje:

I. Zostali wykreśleni z listy adwokatów:

1. Adwokat Skurzyński Jan — wskutek stwierdzonej zupełnej niezdolności do pracy zawodowej.
2. Adwokat Kokoszko Zygmunt — wskutek stwierdzonej zupełnej niezdolności do pracy zawodowej.
3. Adwokat Stambułko Mieczysław — wskutek śmierci.

II. Zgłosili zamiar przeniesienia siedziby (art. 7 Statutu):

1. Adwokat Gutkowski Wiktor — z Kielc do Warszawy, Kapucyńska 15.
2. Adwokat Szeskin Elim — z Wilna do Łodzi.
3. Adwokat Skup Władysław — z Siedlec do Sokołowa Podlaskiego.
4. Adwokat Tokarski Adolf — z Grodziska do Warszawy, ul. Barbary 9.
5. Adwokat Krajewski-Kukiel Jerzy — z Warszawy do Rawy Mazow.

III. Zostali przyjęci w poczet adwokatów:

1. Dźbikowski Mieczysław, z siedzibą w Warszawie, Nowy Świat 46.
2. Rymkiewicz Ignacy, z siedzibą w Warszawie, Krak. Przedmieście 87.
3. Buczyński Stanisław, z siedzibą w Warszawie, Wspólna 23 m. 9.
4. Czerwiński Jerzy, z siedzibą w Warszawie, Żórawia 12 m. 10.
5. Strasman Henryk, z siedzibą w Warszawie, Piękna 14a m. 6.
6. Janczewski Henryk Bonifacy, z siedzibą w Sosnowcu, Rudna 6.
7. Dobaczewski Tadeusz, z siedzibą w Płońsku.
8. Kamiński Eugenjusz, z siedzibą w Płońsku.
9. Schiffman Adolf, z siedzibą w Łęczycy.
10. Radziukiewicz Antoni, z siedzibą w Suwałkach, Kościuszki 70.
11. Kossakowski Waclaw, z siedzibą w Zawierciu, Pomorska.
12. Makiela Marjan, z siedzibą w Zawierciu.
13. Sokólski Witold, z siedzibą w Sosnowcu.

IV. Zostali wykreśleni z listy aplikantów adwokackich:

1. Aplikant adwokacki Ginsburg Antoni w Łodzi — wskutek śmierci.
2. Aplikant adwokacki Bujko Zygmunt w Warszawie — na własne żądanie wobec przejścia do Wilna.

V. Zostali przyjęci w poczet aplikantów adwokackich:

1. Bryński Tadeusz, z siedzibą w Białej Podlaskiej, Zakościelna 2.
2. Biberгал Benjamin, z siedzibą w Łodzi, Moniuszki 11 m. 1.
3. Geisler Leon, z siedzibą w Częstochowie, Kościuszki 24.
4. Konorski Henryk, z siedzibą w Łodzi, Narutowicza 30.
5. Lewitan Saweli v. Saul, z siedzibą w Łodzi, ul. Andrzeja 27a.
6. Puppe Zygmunt, z siedzibą w Łodzi, Radwańska 44.
7. Szerman Dawid, z siedzibą w Łodzi, Piotrkowska 164.
8. Szternfeld Szmul Josef, z siedzibą w Tomaszowie Mazowieckim.

9. **Werner Alfred Ryszard**, z siedzibą w Łodzi, Piotrkowska 152.
10. **Wolf Wiktor**, z siedzibą w Łodzi, Zeromskiego 39.
11. **Manela Herman**, z siedzibą w Łodzi, Piotrkowska 16.
12. **Dembiński Jerzy Zenon**, z siedzibą w Warszawie, Śniadeckich 15 m. 3.
13. **Elbich Józef**, z siedzibą w Warszawie, Miła 5.
14. **Ekstein Henryk**, z siedzibą w Warszawie, Leszno 22.
15. **Zylber Leopold Jan**, z siedzibą w Warszawie, Wilcza 47.
16. **Zdanowicz Zdzisław**, z siedzibą w Warszawie, Smolna 30.
17. **Wagner Abraham Mordka**, z siedzibą w Warszawie, Nowiniarska 8/1.
18. **Stańczykowski Kazimierz**, z siedzibą w Warszawie, Misyjna 8 m. 1.
19. **Ołomucki Aleksander**, z siedzibą w Warszawie, Wilcza 38 m. 6.
20. **Miklaszewski Stanisław**, z siedzibą w Warszawie, Koszykowa 22/17.
21. **Kon Abram Mojżesz**, z siedzibą w Warszawie, S-to Jerska 22 m. 9.

OBWIESZCZENIE.

Rada Adwokacka Okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie, niniejszym ogłasza, co następuje:

I. Zgłosili się o przyjęcie w poczet adwokatów:

1. **Wolski Stefan** — Podprokurator Sądu Okręgowego w Radomiu, z siedzibą w Warszawie.
2. **Drzewicki Piotr** — Sędzia Sądu Grodzkiego w Lipnie, z siedzibą w Lipnie.
3. **Zejda Eugenjusz**, — Sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi, z siedzibą w Łodzi.
4. **Bellier Antoni** — B. adwokat przysięgły i radca wojewódzki na emeryturze, z siedzibą w Warszawie, ul. Nowogrodzka 1 m. 1.
5. **Masłowski Tadeusz**, — Major Korpusu Sądowego w st. spoczynku, z siedzibą w Łodzi, ul. Wierzbowa 13.
6. **Zand Stefan**, — Sędzia Okręgowy Śledczy Sądu Okręgowego w Warszawie, z siedzibą w Warszawie, ul. Okólnik 11.

II. Zgłosili się o przyjęcie w poczet aplikantów adwokackich:

1. **Kisielewski Waclaw**, aplikant sądowy, z siedzibą w Warszawie, zam. w Radomiu, ul. Kilińskiego 9.
2. **Lubicz-Miszewski Roman Apol.**, aplikant sądowy, z siedzibą w Warszawie, ul. Terespolska 14 m. 1.
3. **Nosek Jan**, aplikant sądowy, z siedzibą w Warszawie, Wiejska 4.
4. **Zarnowska Marja**, aplikant sąd., z siedzibą w Warszawie, Złota 25/6.
5. **Kryłowiecki Mikołaj**, apl. sąd., z siedzibą w Łodzi, Al. Kościuski 53.
6. **Nisenzon Leon**, apl. sąd., z siedzibą w Warszawie, Marszałkowska 60.
7. **Potok Stanisław**, apl. sąd., z siedzibą w Będzinie, ul. Małobędzka.
8. **Goldfel Norbert**, apl. sąd., z siedzibą w Warszawie, S-to Krzyska 27.
9. **Twardowski Henryk**, apl. sąd., z siedzibą w Warszawie, ul. Inowłodzka Nr. 42 (Nowe Bródno).
10. **Fajnowna Alicja**, apl. sąd., z siedzibą w Warszawie, Śliska 10.

O B W I E S Z C Z E N I E.

Rada Adwokacka Okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie niniejszym ogłasza, co następuje:

I. Zostali wykreśleni z listy adwokatów:

1. Adwokat Przeworski Jan Jakób, zam. w Warszawie — wskutek śmierci.
2. Adwokat Poznański Maksymiljan, zam. w Warszawie — wskutek śmierci.
3. Adwokat Żelazowski Antoni, zam. w Łodzi — wskutek śmierci.
4. Adwokat Suszka Józef, zam. w Warszawie — na własne żądanie, wobec mianowania go Sędzią Sądu Okręgowego w Warszawie.

II. Zgłosił zamiar przeniesienia siedziby (art. 7 statutu):

1. Adwokat Rutkowski Władysław — z Białej Podlaskiej do Lublina.

III. Zostali przyjęci w poczet adwokatów:

1. Nowak Antoni, z siedzibą w Łowiczu, ul. 11 Listopada 4.
2. Bogusławski Tadeusz, z siedzibą w Suwałkach,
3. Trzepióra Stefan, z siedzibą w Częstochowie, ul. P. Marji 51
4. Andrzejewski Czesław, z siedzibą w Kaliszu, ul. Pułaskiego 28.
5. Dorożyński Jerzy, z siedzibą w Warszawie, Marszałkowska 15a.
6. Rembieliński Feliks, z siedzibą w Łodzi, ul. Andrzeja 28.
7. Karniol Maurycy, z siedzibą w Warszawie, Królewska 31.
8. Łysogórski Ignacy, z siedzibą w Łasku.
9. Kwiatkowski Włodzimierz, z siedzibą w Warszawie, Koszykowa 52.
10. Raczkiewicz Mieczysław, z siedz. w Warszawie, Pl. Trzech Krzyży 18.

IV. Zostali przyjęci w poczet aplikantów adwokackich:

1. Krajewski Remigiusz, z siedzibą w Warszawie, Nowy Świat 57.
2. Borkowski Władysław F., z siedzibą w Warszawie, Nowy Świat 57.
3. Epsztejn Izidor, z siedzibą w Warszawie, Nalewki 42 m. 12.
4. Goron Salomon, z siedzibą w Warszawie, Nowolipki 54.
5. Kon Abram Chaskiel, z siedzibą w Warszawie, Królewska 29 m. 2.
6. Lenartowicz Henryk, z siedzibą w Warszawie, Św. Wincentego 21.
7. Pogorzelski Czesław, z siedzibą w Warszawie, Czackiego 6 m. 10.
8. Radłowski Ludomir, z siedzibą w Warszawie, Smolna 17.
9. Sobolówna Lonia, z siedzibą w Warszawie, Pańska 6.
10. Scharmach Tadeusz, z siedzibą w Łodzi, Moniuszki 1.
11. Rapoport Szymon, z siedzibą w Sosnowcu, Teatralna 1.
12. Landau Józef, z siedzibą w Siedlcach, Sienkiewicza 24.
13. Kryszak Henryk, z siedzibą w Łodzi.
14. Finkelsztejn Fischel, z siedzibą w Mławie, ul. Żeromskiego 2.
15. Białostocki Samuel, z siedzibą w Białej Podlaskiej.
16. Baum Lejba, z siedzibą w Łodzi, ul. Zawadzka 21.

O B W I E S Z C Z E N I E .

Rada Adwokacka Okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie niniejszym ogłasza, co następuje:

I. Zgłosili się o przyjęcie w poczet adwokatów:

1. **Dr. Zbyszewski Bronisław**, Sędzia Sądu Najwyższego Wojskowego, zam. w Krakowie, ul. Kochanowskiego 16, z siedzibą w Sosnowcu.
2. **Sachnowicz Leon**, Podprokurator Sądu Okręgowego w Radomiu, z siedzibą w Łodzi.
3. **Bara Ignacy**, Sędzia Sądu Powiatowego w Łodzi, z siedz. w Łodzi.
4. **Przymanowski Stanisław**, Podprokurator Sądu Okręgowego w Płocku, z siedzibą w Płocku.
5. **Wertyński Adolf, B.** pom. adw. przys., zam. w Żyrardowie, ul. 1 Maja Nr. 26, z siedzibą w Żyrardowie.
6. **Tuchowski Szczepan**, Naczelnik Sądu Grodzkiego w Lipnie, z siedzibą w Lipnie.
7. **Feit Feliks**, Sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi, z siedz. w Łodzi.
8. **Herman Stefan Kazimierz**, Sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi, z siedzibą w Łodzi.

II. Zgłosili się o przyjęcie w poczet aplikantów adwokackich:

1. **Wolteger Henryk**, aplikant sądowy, z siedzibą w Warszawie.
2. **Kołodziejski Edward**, aplikant sądowy, z siedzibą w Warszawie.
3. **Perkal Tobiasz Józef**, aplikant sądowy, z siedzibą w Kaliszu.
4. **Rozenkranc Kazimierz**, aplikant sądowy, z siedzibą w Warszawie.
5. **Mrówka Wilhelm**, aplikant sądowy, z siedzibą w Łodzi.
6. **Lejpuner Szymon Salomon**, aplikant sądowy, z siedzibą w Piotrkowie.
7. **Förster Maurycy**, aplikant sądowy, z siedzibą w Piotrkowie.
8. **Kościński Wiktor**, aplikant sądowy, z siedzibą w Warszawie.
9. **Goldwağ Hercul**, aplikant sądowy, z siedzibą w Warszawie.
10. **Sternówna Marja**, aplikant sądowy, z siedzibą w Warszawie.
11. **Wróbel Antoni**, aplikant sądowy, z siedzibą w Warszawie.
12. **Miechowska Judata v. Jadwiga**, aplikant sądowy, z siedzibą w Łodzi.
13. **Hochman Lajzer**, aplikant sądowy, z siedzibą w Łodzi.
14. **Dr. Schajer Salomon**, aplikant sądowy, z siedzibą w Warszawie.
15. **Weisman Jerzy Ludwik**, aplikant sądowy, z siedzibą w Warszawie.
16. **Zylberlast Henryk Stanisław**, aplikant sądowy, z siedz. w Warszawie.
17. **Szczypior Jakób**, aplikant sądowy, z siedzibą w Warszawie.
18. **Szołman Josef**, aplikant sądowy, z siedzibą w Warszawie.
19. **Pływacka Ryka**, aplikant sądowy, z siedzibą w Łodzi.
20. **Szmaragd Bolesław**, aplikant sądowy, z siedzibą w Warszawie.

O B W I E S Z C Z E N I E .

Rada Adwokacka Okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie niniejszym ogłasza, że

Zgłosili się o przyjęcie w poczet aplikantów adwokackich:

1. **Pechnik Maksymiljan**, aplikant sąd. z siedz. w Warszawie, Wielka 26.
2. **Załsupin Aleksander**, apl. sąd., z siedz. w Warszawie, Warecka 9.
3. **Sokołowski Marjan Paweł**, apl. sąd., z siedz. w Warszawie, Hoża 50.

4. **Farber Saul v. Stanisław**, apl. sąd., z siedz. w Warszawie, Marjańska 8.
5. **Zylberberg Mieczysław**, aplikant sądowy, z siedzibą w Warszawie, ul. S-to Jerska Nr. 38 m. 2.
6. **Wundhajler Aleksander**, apl. sąd., z siedz. w Warszawie, Nowiniarska 4.

O B W I E S Z C Z E N I E.

Rada Adwokacka Okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie
niniejszym ogłasza, co następuje:

I. Zgłosili się o przyjęcie w poczet adwokatów:

1. **Deczyński Zygmunt**, Podprokurator Sądu Okręgowego w Łodzi, z siedzibą w Łodzi (Narutowicza 1).
2. **Korwin-Korotkiewicz Kazimierz**, Sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi, z siedzibą w Łodzi (ul. Zamenhofska 38).
3. **Dr. Czaputowicz Stanisław**, Sędzia Sądu Okręgowego w Sosnowcu, z siedzibą w Sosnowcu (ul. Kaliska 7).
4. **Salmonowicz Władysław Kazimierz**, Sędzia Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, z siedzibą w Włocławku.
5. **Wieczorkiewicz Władysław**, Sędzia Sądu Grodzkiego, zam. w Płocku, z siedzibą w Sieradzu.
- 6) **Lubinger Ludwik**, Referendarz Prokuratury Generalnej Rz. P., z siedzibą w Warszawie (Pl. Trzech Krzyży Nr. 8 m. 27).
7. **Kacerka Bronisław**, Naczelnik Sądu Grodzkiego w Brzezinach, z siedzibą w Brzezimach k. Łodzi.
8. **Wąsowicz Leopold Ignacy**, Sędzia Sądu Okręgowego w Włocławku, z siedzibą w Włocławku.

II. Zgłosili się o przyjęcie w poczet aplikantów adwokackich:

1. **Schayerowa Genowefa**, aplikantka sądowa, z siedzibą w Warszawie ul. Krasieńskiego 18.
2. **Wilner Anatol**, apl. sąd. z siedz. w Warszawie, Marszałkowska 48.
3. **Supiński Stefan**, apl. sąd., z siedz. w Warszawie, Bracka 23.
4. **Ołomucki Izaak**, apl. sąd., z siedz. w Warszawie, Elekoralna 32.
5. **Kryszek Perła**, apl. sąd., z siedz. w Łodzi, ul. Zawadzkiej 20.
6. **Armarnik Mojżesz**, apl. sąd., z siedz. w Warszawie, Mazowiecka 6/14.
7. **Strzembosz Adam**, apl. sąd., z siedz. w Warszawie, ul. Grottgiera 13.
8. **Skwarczyński Roman**, apl. sąd., z siedz. w Warszawie Czerwonego Krzyża 25 m. 17.
9. **Reisner Maurycy Henryk**, apl. sąd., z siedz. w Warszawie, ul. Warecka 9 m. 62.
10. **Kac Stanisław**, apl. sąd., z siedz. w Warszawie, Widok 1 m. 9.
11. **Chudzyński Franciszek** apl. sąd., z siedz. w Sosnowcu, ul. Legjonów 29.
12. **Sieglerowa Janina**, apl. sąd., z siedz. w Warszawie, Hoża 66 m. 5.
13. **Woyno Tadeusz Jan**, apl. sąd., z siedz. w Warszawie, Żorawia 33/8.
14. **Wróblewski Tadeusz Wincenty**, apl. sąd., z siedz. w Warszawie, Polna 72 m. 8.

O B W I E S Z C Z E N I E.

Rada Adwokacka Okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie niniejszym ogłasza, co następuje:

I. Zostali wykreśleni z listy adwokatów:

1. Adwokat Rudnicki Edward, zam. w Piotrkowie, na własne żądanie, wobec mianowania go na stanowisko Sędziego Sądu Okręgowego w Piotrkowie.
2. Adwokat Katelbach Tadeusz, zam. w Warszawie, wskutek niezdolności do pracy zawodowej.

II. Zostali przyjęci w poczet adwokatów:

1. Drzewicki Piotr, z siedzibą w Sierpcu
2. Zejda Eugenjusz, z siedzibą w Łodzi, ul. Bruska 6.
3. Zand Stefan, z siedzibą w Warszawie, ul. Okólnik 11.
4. Wolski Stefan, z siedzibą w Warszawie Kopernika 18.
5. Molicki Władysław, z siedzibą w Otwocku.
6. Ignaczak Edward, z siedzibą w Ostrowi Mazowieckiej.
7. Puszcza-Milczyński Jan, z siedzibą w Żyrardowie, ul. Nowa 2.

III. Zostali zapisani na listę adwokatów (art. 17 St. Pal. P. P.) a wykreśleni z listy aplikantów adwokackich:

1. Grzankowski Władysław, z siedzibą w Warszawie Marszałkowska 91.
2. Bromke Kazimierz, z siedzibą w Warszawie, Brzeska 6.
3. Godziejewski Feliks, z siedzibą w Warszawie, Wilanowska 18 m. 20.
4. Gokieli-Gokiełowa Romana, z siedzibą w Warszawie, Wilcza 46.
5. Jodziewicz Jan, z siedzibą w Warszawie, Polna 30 m. 1.
6. Kucharski Zdzisław, z siedzibą w Warszawie, Marszałkowska 48.
7. Paszkowicz Hanna Elżb., z siedzibą w Warszawie, Senatorska 19.
8. Przybylski Stanisław, z siedzibą w Warszawie, Ujazdowska 30.
9. Raabe Jan Tadeusz, z siedzibą w Warszawie, Mazowiecka 2..
10. Święcicki Stanisław, z siedzibą w Warszawie, Marszałkowska 60.
11. Szyszkowski Waclaw, z siedzibą w Warszawie, Mołotowska 61.
12. Wyszynski Marjan, z siedzibą w Warszawie, Łucka 8.
13. Arkin Ber, z siedzibą w Warszawie, Warecka 9.
14. Blumentalówna Olga, z siedzibą w Warszawie, Dzielna 22.
15. Drybiński Izaak, z siedzibą w Warszawie Marszałkowska 62.
16. Fajertak Natan, z siedzibą w Warszawie, Złota 36.
17. Fajgenberg Dawid, z siedzibą w Warszawie, Gęsia 10.
18. Fargotsztejn Chaim, z siedzibą w Warszawie, Gęsia 17.
19. Finkelsztejnówna Lilja, z siedzibą w Warszawie, Chmielna 47a.
20. Fogiel Zelman, z siedzibą w Warszawie, Dzielna 33.
21. Freundlówna Stefanja, z siedzibą w Warszawie, Nowolipie 13.
22. Goldilam Edward Jakób, z siedzibą w Warszawie, Dzielna 52.
23. Konstaberówna Rebeka, z siedzibą w Warszawie, 5-to Jerska 30.
24. Kryszek Mojsiej, z siedzibą w Warszawie, Leszno 6.
25. Landau Samuel, z siedzibą w Warszawie, Graniczna 10.
26. Pechnikówna Kazimiera, z siedzibą w Warszawie, Bagatela 13.
27. Rytin Abraham, z siedzibą w Warszawie, Pawia 11a.
28. Rytenberg Juljan, z siedzibą w Warszawie, Senatorska 10.

29. Salamon Witold, z siedzibą w Warszawie, Leszno 14.
30. Sorszer Mejer, z siedzibą w Warszawie, Nalewki 43.
31. Steinberg Simon, z siedzibą w Warszawie, Wilcza 29.
32. Stok Marek, z siedzibą w Warszawie, Miła 5.
33. Surowicz Natan, z siedzibą w Warszawie, Pl. Grzybowski 7.
34. Świeca Eljasz, z siedzibą w Warszawie, Śliska 24.
35. Tobołowski Stanisław, z siedzibą w Warszawie, Żelazna Brama 5/6.
36. Warszawski Stefan Leon, z siedzibą w Warszawie, Jerozolimska 41.
37. Berman Maks, z siedzibą w Warszawie, Biała 2.
38. Szancer Mozes Natan, z siedzibą w Warszawie, Karmelicka 17 m. 9.
39. Wajsjus Majer, z siedzibą w Łodzi, Kamienna 10.
40. Rosental Maurycy, z siedzibą w Łodzi, Piłsudskiego 39.
41. Kutner Marek, z siedzibą w Łodzi, Gdańska 35.
42. Grudziński Jerzy, z siedzibą w Łodzi, Narutowicza 35.
43. Czamański Mieczysław, z siedzibą w Łodzi, Śródmiejska 52.
44. Bojanowska Amelja, z siedzibą w Wiśniewie, pow. Ciechanów.
45. Chmielewski Zenon, z siedzibą w Dąbrowie Górniczej, Sobieskiego 7.
46. Filipkowski Kazimierz, z siedzibą w Zgierzu, Narutowicza 4.
47. Peśki Aleksander, z siedzibą w Łomży.
48. Rozental Zdzisław, z siedzibą w Aleksandrowie Kujawskim.
49. Eibenschutz Stanisław, z siedzibą w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 11a.
50. Wolman Henryk, z siedzibą w Łodzi, Narutowicza 25.

IV. Zostali przyjęci w poczet aplikantów adwokackich:

1. Rolnicki Zygmunt, z siedzibą w Warszawie, Matejki 1 m. 52.
2. Fajnowna Alicja, z siedzibą w Warszawie, Śliska 10.
3. Kisielewski Wacław, z siedzibą w Warszawie, Wielka 11 m 27.
4. Zarkowska Marja, z siedzibą w Warszawie, Złota 25 m. 6.
5. Wolicki-Wolszleger Jerzy, z siedzibą w Warszawie, Kapucyńska 5.
6. Goldiel Norbert, z siedzibą w Warszawie, S-to Krzyska 27.
7. Miszewski Roman Apolinary, z siedz. w Warszawie, Terespolska 14/1.
8. Nisenson Leon, z siedzibą w Warszawie, Marszałkowska 60.
9. Nosek Jan, z siedzibą w Warszawie, Wiejska 4.
10. Twardowski Henryk, z siedzibą w Warszawie, Inowłódzka 42 m. 12.
11. Potok Stanisław, z siedzibą w Będzinie Małobędzka.
12. Kryłowiecki Mikołaj, z siedzibą w Łodzi, Kościuszki 53.

K O M U N I K A T

w sprawie wykładów z zakresu prawa gospodarczego.

Rada Adwokacka w Warszawie niniejszym podaje do wiadomości, że w ramach seminarjum prawa administracyjnego dla ogółu członków Izby Adwokackiej, adwokat Alfred Kielski wygłosi cztery wykłady z zakresu prawa kartelowego i górniczego w dniach:

8 stycznia 1932 r i 5 lutego 1932 r. zagadnienie prawa kartelowego.

11 i 18 marca 1932 r. — zagadnienie prawa górniczego.

Wykłady będą się odbywać w lokalu Rady Adwokackiej w Warszawie, przy ulicy Królewskiej Nr. 16. o godz. 20 min. 30.

KSIĄŻKI I CZASOPISMA NADESŁANE.

Dr. Roman Kuratowski, adwokat. Sądownictwo polubowne. Studium teoretyczno-praktyczne z uwzględnieniem prawodawstwa, obowiązującego w trzech dzielnicach Rzeczypospolitej, i polskiego Kodeksu Postępowania Cywilnego z r. 1930. Warszawa, 1932.

Studjum niniejsze stanowi wielce cenny i aktualny dorobek piśmiennictwa prawniczego polskiego. Sądownictwo polubowne, należąca jego organizacja — to momenty doniosłe dla całego społeczeństwa, ściśle zespolone z ogólnym wymiarem sprawiedliwości, ważkie znaczenie mające dla wzmocnienia życia ekonomicznego. Praca podzielona została na sześć części, w których autor w sposób żywy i interesujący przedstawił następujące zagadnienia: pojęcie i zakres kompetencji sądowniczej polubownej, układ o sąd polubowny, sędziowie sądów polubownych, postępowanie przed sądem polubownym, wyrok sądu polubownego oraz zagadnienie wykonalności zagranicznych wyroków sądów polubownych.

Zdaniem autora, rozbudowa sądownictwa polubownego na szeroką skalę, jest postulatem najbliższej przyszłości.

Jakub Glass. Rzut oka na systemat hipoteczny w Tunisie. Warszawa, 1931. (Odbitka z Gazety Sądowej).

W pracy niniejszej autor przedstawił systemat hipoteczny, istniejący w Tunisie od r. 1885, a ujęty w Kodeks Gruntowy (Code Foncier). Interesującym jest fakt, iż władze francuskie na teren mocy obowiązującej kodeksu Napoleona wprowadziły nie hipotekę francuską, lecz zastosowały ustawodawstwo australijskie (t. zw. akt Torrensa z r. 1858, zreformowany w r. 1861). Autor podkreślił w pracy ten szereg charakterystycznych szczegółów, jak przesyłanie żądań stron interesowanych pocztą, zniesienie hipoteki sądowej i znaczną modyfikację hipoteki prawnej, obowiązek zahipotekowania dzierżawy lub najmu nieruchomości oraz pobranego zgóry czynszu za okres czasu, dłuższy niż roczny, procedurę pomiarową, prowadzoną z wielką ścisłością i gruntownością, pomimo braku katastru i t. p. Ważną osobliwość Prawa Gruntowego stanowi urzędowy odpis tytułu własności, stwierdzony przez konserwatora, jako autentyczny, w którym to odpisie winno odnotowywać się każdą zmianę w rejestrze tytułów. W ten sposób ustawa zmierza do tego, aby odpis tytułu był miarodajnym dla osób trzecich dokumentem (z natury rzeczy jest to tylko dokument informacyjny).

Dr. Jerzy Stefan Langrod: O autokefalji prawosławnej w Polsce. Warszawa, 1931 r.

Praca niniejsza jest to studjum z zakresu polskiej polityki i administracji wyznaniowej. Młody autor wielokrotnie dał się pracami swymi poznać szerokim kołom prawnictwa i nazwisko jego notowano już wielokrotnie na kartach bibliografii prawniczej polskiej. Ze zwykłą też sumiennością opracował wyczerpujące studjum o kwestji prawosławnej w Polsce, kreśląc jej historję aż po koniec r. 1930. W osobnym rozdziale omawia aktualną sytuację prawną prawosławia w Polsce i zamierzenia ustawodawcze.

Dr. Tadeusz Blumenfeld, Kijentela jako przedmiot obrotu i ochrony prawnej. Warszawa, 1932.

Pojęcie prawne klienteli, jej znaczenie dla przedsiębiorstw i zawodów wolnych, sprawa obrotu klientelą oraz podstawy i środki ochrony

klijenteli, ze szczególnem uwzględnieniem ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji — oto treść interesującej książki. Zaciekawienie budzą zwłaszcza wywody autora o klijenteli zawodów wolnych i o możliwości sprzedaży zawodu, w kwestji tej panują bowiem zgoła rozbieżne zapatrywania wśród adwokatury różnych dzielnic. Na poparcie swego stanowiska (wypowiada się za możliwością pozbycia kancelarii) autor przytoczył wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1926 r. (Rw. 425 26), który budzi na naszym gruncie poważne zastrzeżenia.

Józef Litwin: Imię i nazwisko: Zbiór przepisów polskiego prawa cywilnego i administracyjnego. Łódź, 1932.

Zbiór jest pożytecznym podręcznikiem, w którym autor zebrał obowiązujące przepisy prawne, orzecznictwo sądowe i administracyjne motywy prawodawcze i opinie oraz uwagi w zakresie imienia i nazwiska, jako instytucji prawnej. W 17 rozdziałach znajdujemy bogaty materiał, dotyczący zmian i nadania oraz ustalenia imienia i nazwiska na drodze sądowej i administracyjnej.

Juljan Adolf Swiecicki. Rewindykacja konfiskat popowstaniowych w świetle cyfr, etyki i celowości. Warszawa, 1931 r.

W związku z zamierzonym ustawowym uregulowaniem sprawy konfiskat popowstaniowych autor, prezes Zarządu Stowarzyszenia Weteranów 1863 r., w pracy niniejszej polemizuje z oświadczeniami rzeczników Prokuratury Generalnej, znanymi z procesów o zwrot majątków, konfiskowanych przez b. rządy carskie i wywodzi, że uchwalenie ustawy byłoby krzywdzące nie tylko dla zainteresowanych, lecz i dla Skarbu Państwa.

Prof. Dr. Adolf Suligowski. Uwagi do projektu ustawy o nadaniu gruntów z dóbr skonfiskowanych przez byłe rządy zaborcze. Warszawa 1931 r.

Podobnie, jak i w poprzedniej pracy, autor wykazuje, że pod względem finansowym ustawa nie przysporzy Skarbowi Państwa żadnych korzyści, a miast naprawić krzywdy, będzie raczej legalizacją krzywd, ile że pozbawi sukcesorów prawa obrony sądowej, gdy wedle ustalonego orzecznictwa sądowego, majątki skonfiskowane bezspornie się im należą.

Czasopismo Adwokatów Polskich. Organ Związku Adwokatów Polskich. Nr. 7 — 8, Lwów, lipiec — sierpień 1931 r.

Ogłoszenia związkowe. Dr. Antoni Dziedzielewicz: Niepraworządność w przykładach. Nowi członkowie nadzwyczajni Związku. Dział Polskich Aplikantów Adwokackich. Z Rad Adwokackich. Naczelna Rada Adwokacka. Rada Adwokacka w Warszawie.

Czasopismo Adwokatów Polskich. Dział Województw Zachodnich. Organ Związku Adwokatów Polskich, Nr. 9, Poznań, wrzesień 1931.

Dr. Leon Peiper: Rozszerzenie oskarżenia (art. 32 i 473). W kwestji powództwa cywilnego (art. 75). Ludwik Cichowicz: Jak należy wnieść odwołanie do Sądu Okręgowego przeciwko orzeczeniu Sądu Rozjemczego, wydanemu po myśli prawa łowieckiego z dnia 3 grudnia 1927 roku i czy można wnieść od wyroku Sądu Okręgowego odwołanie. Stefan Grabowski: Postępowanie w sprawach małżeńskich niemajątkowych według K. P. C. na ziemiach zachodnich. Orzecznictwo.

Przegląd Prawa Handlowego. Organ, poświęcony zagadnieniom prawnym z dziedziny handlu, przemysłu i bankowości, wykładni odnosnych ustaw, z uwzględnieniem podatkowych, jakoteż notowaniu orzecznictwa.

Nr. 8 z 1931 r. zawiera treść następującą: Prof. Artur Benis: Nabywanie i posiadanie własnych akcji. Józef Kaczkowski: Obligacje handlowo-przemysłowych przedsiębiorstw akcyjnych. Orzecznictwo. Informacje i uwagi. Z piśmiennictwa.

Nr. 9 z 1931 r.

Józef Kaczkowski: Obligacje handlowo-przemysłowych przedsiębiorstw akcyjnych (c. d.). Janina Sukiennik-Siegler: Prawo akcyjne i holdingowe w księstwie Liechtenstein. Zwykłe działy.

Głos Adwokatów. Miesięcznik, poświęcony prawu i sprawom zawodowym adwokatury. Zeszyt IX — X, Kraków, październik — listopad 1931 r.

Adw. Dr. Leon Peiper: O projekcie rządowym ordynacji adwokackiej. Adw. Dr. Natan Oberländer: Posłuch. Adw. Dr. Zygmunt Fenichel: Komornik, jako decydujący czynnik w projekcie ordynacji egzekucyjnej. Sędzia Antoni Władysław Bartz: O dopuszczalności egzekucji przez zajęcie i przekazanie pretensji czynszowej. Adw. S. Jampoler: Jak Sąd Najwyższy rozwiązał zagadnienie etyki seksualnej. Dr. Adolf Bernstein: Na marginesie „orzecznictwa o grzywnach”. Czyżby nowe oszczędności w naszym sądownictwie? Walne Zgromadzenie Izby Adwokackiej w Krakowie. Ustawa o postępowaniu administracyjnym, a władze samorządowe.

Zeszyt XI, grudzień, 1931 r.

Prof. Stanisław Gołąb: Reforma prawa małżeńskiego w Polsce: Adw. Dr. Zygmunt Fenichel: Praca więźniów w świetle prawa robotniczego. Dr. Adolf Bernstein: Aplikacja w świetle projektu o ustroju adwokatury. Adw. Dr. Jan Geldwerth: Pełnomocnictwo w zobowiązaniach wekslowych. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego. Dr. Alfred Jendl: Osobliwa krytyka. Adw. Dr. N. Oberlender: S. p. Zygmunt Marek.

Głos Prawa. Nr. 9, Lwów, październik 1931 r.

Adw. Dr. Leon Peiper: W sprawie projektu ustawy notarialnej r. 1931. Dr. Władysław Dymek: Stosunek pisma do słowa w procesie cywilnym. Na tle przepisów różnych procedur (dokończenie). Z orzecznictwa cywilnego. Z wydawnictw nadesłanych.

Nr. 10, listopad 1931 r.

Dr. Leon Peiper: W sprawie projektu ustawy notarialnej z r. 1931 (dokończenie). Dr. Maurycy Fruchs: O projekcie noweli kodeksu procedury karnej. Mgr. Izrael Blei: Zagadnienie kontraktów realnych w projekcie polskiego kodeksu cywilnego. Projekt ustawy o ustroju adwokatury — z uwagami Redakcji. Dr. S. Weinberg. Żądanie skargi na podstawie ustawy o zwalczaniu czynności prawnych. Dr. Kehos Schulbaum: Chroniczna sprawiedliwość — z uwagami Redakcji. Z orzecznictwa cywilnego. Redakcja — Z karty żałobnej. L-k.: Z frontu walki o niezawisłość adwokatury. Memorjał Izby Adwokatów w Przemyślu. Memorjał Izby Adwokatów w Samborze — z uwagami Redakcji. Z wydawnictw nadesłanych. Ze skrytki wolnych myśli.

Głos Sądownictwa, Miesięcznik, poświęcony zagadnieniom społeczno-prawnym i zawodowym. Nr. 10, Warszawa, październik 1931 r.

Nekrologi: Ś. p. Stanisław Nowodworski: Ś. p. Wiktor Jaroński. Adam Bobkowski: Zakon sędziowski. Edward Sommer: Wymiar sprawiedliwości w Polsce a w Anglii. Dr. Władysław Dymek: Stosunek pisma do słowa w procesie cywilnym. Karol Czalczyński: Ustrój sądów dlań nieletnich. Antoni Goldman: Kilka słów w sprawie wykładni art. 266 § 3 K. P. K. Kazimierz Fleszyński: Echa krakowskie. Dział skarbowy i administracyjno-karny. Jan Gumiński: Domowy wyrób wina a obowiązki podatkowe. Orzecznictwo. Kronika. Młody Prawnik: Kronika Zrzeszenia Aplikantów Zawodów Prawniczych w Warszawie.

Nr. 11, listopad 1931.

Stanisław Zaleski: Dwa kryzysy. Dr. Władysław Dymek: Stosunek pisma do słowa w procesie cywilnym na tle przepisów różnych procedur i K. P. C. w szczególności. Wiktor Nowiński: Z powodu artykułu „Fikcje a rzeczywistość polskiego wymiaru sprawiedliwości. Stanisław Filipecki: O Kasie Sądowej. Dział skarbowy i administracyjno-karny. W. Blutstein: Art. 49 Ustawy karnej skarbowej. Orzecznictwo. Julian Firstenberg: Szkice z nad Sekwany. Ze Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucyj Prawniczych. Zwykłe działy.

Nr. 12, grudzień 1931.

Sądownictwo wobec projektu ustawy o ustroju adwokatury. Dr. W. Dymek: Stosunek pisma do słowa w procesie cywilnym na tle przepisów różnych procedur i K. P. C. w szczególności. P. Masłowski: O zabezpieczeniu powództw przez położenie aresztu na funduszach pozwanego, znajdujących się u osób trzecich lub w urzędach. Zygmunt Zaleski: Polska w awangardzie prawnej ochrony pokoju. Zygmunt Łubkowski: Kilka uwag do nowego regulaminu wieziennego. Ludwik Wójcik: Prasa a przestępczość. Dr. Karol Czalczyński: Nowa konstytucja Królestwa Jugosławii. Dział prawa handlowego. Karol Kwiecieński: Skutki czeku postdatowanego. Z piśmiennictwa. Zwykłe działy.

Prawo, Miesięcznik, organ Wydziału Kół Prawniczych i Ekonomicznych Ogólnopolskiego Związku Akademickich Kół Naukowych.

Nr. 7, Warszawa, październik 1931 r.

Artykuły: Juljusz Wisłocki: Prawo głosowania kobiet. Lech Neyman: Liga Narodów a bezpieczeństwo Polski. Ankieta Redakcji. Reforma studjów. Michał J. Kahl: Od słów do realizacji. Pan Dziekan Rafacz o reformie studjów. Opinie Rady Wydziału Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie w sprawie reformy studjów. Przegląd piśmiennictwa. Dział Ekonomiczny: Mieczysław Szajnerman: Kryzys rolniczy w Polsce. Uwagi. Notatnik ekonomiczny. Książki. Z kół prawników. Kronika.

Nr. 8 z 1931 r. — wydany z okazji osiemdziesięciolecia Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Prof. Dr. Kumaniecki: Słowo wstępne. Juljusz Sas-Wisłocki: Dzieje Towarzystwa 1851 — 1931.

Nr. 9, listopad 1931 r. (numer specjalny, wydany z okazji 15-lecia Koła Prawników Studentów Uniwersytetu Warszawskiego).

Prof. Dr. Józef Rafacz: Znaczenie kół naukowych. Prof. Dr. Eugenjusz Jarra: Na piętnastolecie Koła Prawników Studentów Uniwer-

sytetu Warszawskiego. Adw. Lech Rostkowski: Z czasów moich studiów (1895 — 1899). Leszek Sokołowski, Prezes Koła Prawników: 15 lat działalności Koła Prawników Studentów Uniwersytetu Warszawskiego, Tadeusz Bernadzikiewicz: Rola Koła Prawników w ruchu naukowym młodejży. Jerzy Biernacki: Działalność Komisji Naukowej przy Kole Prawników. Karol Brzoska: Działalność zagraniczna Koła Prawników. Eugeniusz Barwiński: Biblioteka Koła Prawników. Leszek Sokołowski: Działalność komisji Samopomocowej Koła. Marian Byczkowski: Komisja Syndykalna. Przegląd piśmiennictwa. Dział ekonomiczny. Mieczysław Szajerman: Kryzys rolniczy w Polsce. Andrzej Jaworski: Obce interesy w Chinach a konflikt mandzurski. Z kół prawników. Kronika.

Przegląd Sądowy. Organ prasowy oddziałów: krakowskiego, pomorskiego, poznańskiego i śląskiego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów R. P.

Nr 11, Kraków, listopad 1931 r.

Antoni Władysław Bartz: W sprawie wykładni art. 586 K. P. K. Dr. Jerzy Badura: Zasady odpowiedzialności w projekcie Kodeksu Karnego. Dr. Antoni Kozubski: O ośmiogodzinnym dniu pracy. Wiadomości bieżące. Aplikant: Kronika Zrzeszenia Aplikantów Zawodów Prawniczych w Krakowie. Dr. Edward Kłos: O reformę aplikacji sądowej. Zapiski bibliograficzne.

Nr. 12, grudzień 1931 r.

Józef Bieler: O kompetencji sądów do rozstrzygania sporów indywidualnych między właścicielami nieruchomości a dozorcami domu. Dr. Ignacy Rosenblüth: Umowa o właściwość zagranicznego sądu. Wiadomości bieżące. Aplikant — Kronika Zrzeszenia Aplikantów Zawodów Prawniczych w Krakowie. Zapiski bibliograficzne.

Czasopismo Sędziowskie. Organ Oddziału Lwowskiego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzplitej Polskiej.

Nr. 9 — 10, Lwów, wrzesień — październik 1931 r.

Dr. Alfred Laniewski: Kilka uwag o psychologii sędziego karnego. Dr. Alfred Kotwicz-Zgórski: Zażalenie w postępowaniu karnem. Przegląd czasopism. Książki nadesłane. Z orzecznictwa. Sprawozdanie z posiedzenia Zarządu Głównego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów R. P.

Nr. 11 — 12, listopad — grudzień 1931.

Dr. Adolf Czerwiński: O zawieszeniu i umorzeniu postępowania wedle kodeksu post. cyw. z 29 listopada 1930 r. Dr. Alfred Kotwicz-Zgórski: Nowelizacja K. P. K. Tęgoż autora: Tak zwane pouczenia prawne w post. karnem. Dr. Juliusz Golczewski: Kilka słów o tymcz. aresztowaniu w post. karnem. Zwykłe działy.

Przegląd Prawa i Administracji Imienia Ernesta Tilla.

Nr. IV, Lwów, kwartał IV 1931 r.

Rozprawy: Kazimierz Ostrowski: Służba publiczna. Antoni Władysław Bartz: Zagadnienia z dziedziny oskarżenia posiłkowego. Dr. Bronisław Sokołowski: Kilka uwag do ustawy o opłatach stemplowych. Zapiski literackie. Orzecznictwo.

Ruch Prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny. Wyszedt z druku 4-ty zeszyt Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego. Na treść zeszytu składają się Artykuły: Ogólne uwagi o proj. prawa małżeńskiego — prof. Ig. Czuma; Czy potrzeba w Polsce układać nowe prawo hipoteczne — not. St. Bzowski Istota kryzysu światowego — prof. E. Taylor. Kapitały obce w życiu gospodarczem Polski. — Z. Pietkiewicz — Przegląd piśmiennictwa: 37 recenzji i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomji i socjologii oraz bogata bibliografja odnośnej literatury polskiej i obcej. — Przegląd prawodawstwa: Zobowiązania międzynarodowe Polski, przez prof. J. Makowskiego. — Kronika ustawodawcza. — Sądownictwo; Przegląd orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego dla wszystkich ziem polskich, Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego. — Kronika gospodarcza, socjalna i samorządowa.

Z początkiem stycznia 1932 r. opuści prasę
nakładem Księgarni Prawniczej
 w Warszawie, ul. Senatorska 8 (tel. 716-50)

Kalendarz - Informator Prawnika **na rok 1932.**

TREŚĆ: Kalendarz notatkowy (terminatka na pap. piśmiennym; na każdy dzień $\frac{1}{2}$ str.). Spis alfabetyczny urzędów i instytucji państwowych i samorządowych w Warszawie. Sądy w Rzp. Polskiej. Spis imienny komorników. Koszta sądowe. Taksa adwokacka, notarialna, komorników i pisarzy hipotecznych. Taryfa opłat stemplowych. Spis ulic m. Warszawy z podziałem na oddziały Sądów Grodzkich, rewiry egzekucyjne i komisarjaty policji państwowej.

Cena egz. w estetycznej oprawie w płótno angielskie 5 zł. Przesyłka polecona 1 zł. Zamówienia będą załatwiane odwrotną pocztą po wpłaceniu należności na konto czekowe w P. K. O. Nr. 22308.